



■ Jest jeszcze szansa pójść
na pielgrzymkę do Częstochowy

s. 2

■ Kwaczała jak wioska w środku
dżungli

s. 5

■ ZKKM w nowym systemie.
Zaplanujesz podróż, kupisz bilet
jednym kliknięciem

s. 5

■ Autobusem do Krzeszowic
dopiero w przyszłym roku?

s. 6

■ Wandale oszpecili nowy mural
przy skateparku

s. 12

■ Złoci artyści ogólnopolskich
konkursów z Bołęcina

s. 12

Magazyny energii w Balinie

Podchrzanowskie nieużytki niegdyś miały być lotniskiem, później Nowym Miastem budowanym przez arabskich szejków. Te projekty się nie udały. Po tej stronie autostrady powstał tylko zakład gospodarki odpadami komunalnych. Po latach zastoju, tereny stały się interesujące dla inwestorów z branży energetycznej

s. 3



Lolek – papuga przyjaciel

Mówi „Dzień dobry”, „Cześć” i śmieje się jak człowiek. Potrafi miauczeć jak kot i szczekać jak pies. Kiedy kilka tygodni temu zaginął, jego zdjęcie obiegło cały powiat. O papudze o imieniu Lolek opowiada właścicielka, Ilona Bartkowiak z Piły Kościeleckiej w rozmowie z Ewą Solak.

s. 14



Jezioro Como fascynuje gwiazdy, celebrytów i turystów

Otoczone górami Jezioro Como na północy Włoch w Lombardii, z najwyższym szczytem Monte Legnone, zasłużenie cieszy się sławą najpiękniejszego włoskiego jeziora. Na czym polega fenomen tego miejsca, które upodobał sobie filmowcy, artyści, celebryci, a także... rosyjscy oligarchowie?

s. 17

Godzina „W” - ślad wyryty w pamięci

- Warszawa była znienawidzona przez Niemców. Chcieli zniszczyć i miasto, i mieszkańców. Na ulicach były łapanki, egzekucje, strzelaniny. Widziałam jak z kamienic wywlekali Żydów i prowadzili do getta. Któregoś dnia tata pokazał mi z balkonu jak to getto płonie - Zdzisława Włodarczyk z Chrzanowa wspomina wojnę i powstanie warszawskie w rozmowie z Renatą Hejmo.



s. 19

Jest jeszcze szansa pójść na pielgrzymkę do Częstochowy

44. Piesza Pielgrzymka Krakowska na Jasną Górę odbędzie się od 7 do 11 sierpnia 2024. Można zapisywać się na nią elektronicznie lub stacjonarnie.

Co roku Częstochowę odwiedza około 4 mln osób.

- Przejście w duchu modlitwy z jednego miejsca czy miasta do drugiego, poprzez przestrzeń w szczególny sposób naznaczoną bożym działaniem, nie tylko pomaga nam przeżywać nasze życie jako wędrówkę, ale ukazuje nam plastyczny obraz Boga, który poprzedza nas i idzie przed nami, który sam podjął wędrówkę drogami człowieka i nie spogląda na nas z wysoko, ale stał się naszym towarzyszem drogi - mówił Jan Paweł II.

Piesza Pielgrzymka Krakowska (Wspólnota VII) podzielona będzie na cztery grupy: libiąską, trzebińską, chrzanowską oraz grupę Spytkowice - Zator, która wyruszy 6. sierpnia.

Uczestnicy mogą się zapisywać przez stronę Parafii Matki Bożej Różańcowej w Chrzanowie:

<https://zapisy.pielgrzymka.rozancowa-chrzanow.pl/>, a także w domu ka-



Pątnicy Diecezji Bielsko-Żywieckiej gotowi do drogi na Jasną Górę (przystanek Trzebinia-Siersza 2023 r.) - FOT. Parafia Niepokalanego Serca NMP w Trzebinie-Sierszy

techetycznym od 1 do 6 sierpnia w godzinach od 8.00 do 9.00 i od 17.00 do 19.30.

Kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Trzebinie przyjmuje zapisy stacjonarnie 3, 5 i 6 sierpnia po wie-

czornej mszy lub 4. sierpnia po każdej mszy.

W ramach opłaty (30 zł) pątnicy mogą zamówić posiłek w postaci zupy na cztery dni.

Michał Papiernik

MOIM ZDANIEM

Bezsenna noc letniej

ALICJA MOLENDĄ

„Powiedz proszę mi, serce / Czy w końcu zaśniesz dziś?” – te słowa jednej z piosenek Darii Zawiałow jak ulał pasują wakacyjną porą do Serca Trzebini. Praktycznie w każdy letni weekend Balaton zasypia nad ranem. W ostatnią noc z soboty na niedzielę zasnął dopiero... po 3.00. O 3.13 policja otrzymała zgłoszenie o zakłócaniu ciszy nocnej. Okolicznych mieszkańców ze snu wyrwał hałas i czyjś głos, mówiący przez megafon. Ktoś prawdopodobnie próbował uspokoić rozochoczone „towarzystwo”. Gdy patrol policji zjawił się na miejscu, nad Balatonem już zrobiło się spokojnie. Sprawców zakłócania ciszy nie złapano.

Informacja, która ukazała się w niedzielne przedpołudnie na portalu „Przełomu”, najwyraźniej jednak wzburzyła właścicieli jednego z barów nad Balatonem – Silva Tropica. W mediach społecznościowych zarzucili nam „kolejne insynuacje” dotyczące ich działalności, choć w artykule nie wskazywaliśmy na winę żadnego z podmiotów prowadzących działalność nad Balatonem. Czyżby potwierdziło się stare porzekadło? „Uderz w stół, a nożyce się odezwią”?

Abstrahując już od incydentu w miniony weekend, dziw bierze, że blisko centrum miasta, gdzie odległość do pierwszych zabudowań od ośrodka wynosi zaledwie kilkaset metrów, praktycznie co tydzień odbywają się głośne imprezy do białego rana. Ich bywalcy w komentarzach ubolewają, że nocny hałas przeszkadza – cytuję – „starym przykom” i wysyłają ich do Ciechocinka. Bo przecież prawo młodzieży do zabawy jest niemal „święte”. Chyba nie przyjmują do wiadomości, że nie trzeba być „starym przykiem”, ale także małżeństwem z małymi dziećmi, by hałas o 3 nad ranem był uciążliwy.

Temat został już poruszony na sesji za sprawą opozycji w radzie miasta, niemniej można odnieść wrażenie, że władze miasta pobłażliwym okiem spoglądają na fakt, iż Balaton zamienia się latem w głośną imprezownię. Tym samym komercja wzięła górę nad spokojem okolicznych mieszkańców.

30

proc. energii elektrycznej w Unii Europejskiej produkowane jest ze słońca i wiatru. To więcej niż z paliw kopalnych (29 proc.).

167 000

spraw dotyczących kredytów frankowych toczyło się w sądach na koniec maja z powództw klientów i około 30 tys. z powództw banków. W I półroczu zawarto 100 tys. ugód.

32

proc. badanych przez Minds&Roses Polaków opowiada się obecnie za przystąpieniem do Europejskiej Unii Walutowej i jest to 17 pkt. proc. mniej niż przed rokiem. Przeciwko przyjęciu euro jest 56 proc. badanych, a 12 proc. to osoby niezdecydowane. W pierwszym badaniu dotyczącym przystąpienia do strefy euro przeprowadzonym przez Minds&Roses w 2002 roku, zwolenników euro było 90 proc., a przeciwników - 10 proc.

29

proc. Ukraińców chce wyjechać z Polski, bo uważa, że pracuje tu poniżej swoich kwalifikacji i nie ma szansy na awans - wynika z badania Grupy Progres. Większość możliwości rozwoju i wysokie stanowiska mają im zapewnić Niemcy, Hiszpania oraz Stany Zjednoczone. W wyjeździe najczęściej mówią osoby do 45. roku życia.

Trzebińska Manufaktura wciąż budzi emocje

W ostatnim kwartale tego roku Manufaktura otworzy swe podwoje. Obiekt przy głównym skrzyżowaniu w Trzebinie (zbieg ulic Ochronkowej i Krakowskiej) dla jednych jest powodem do dumy, dla innych - ekstrawagancją, na którą gminy nie stać.

Koszt inwestycji wzrósł o kolejne kilkadziesiąt tysięcy zł i sięga już prawie 35 mln zł., a dotacja z Polskiego Ładu wynosi mniej niż 30 procent, bo ok. 10 mln. Na wniosek burmistrza Jarosława Okoczuka rada miasta dołożyła niedawno do inwestycji kolejne 645 tys. zł.

Na lipcowej sesji rady miasta burmistrz oznajmił, że to miejsce wyjątkowe na skalę województwa i na miarę XXI, a może nawet XXII wieku. Przedstawił przy tym szczegółową multimedialną prezentację.

Ale nie wszystkim radnym dech w piersi zaparło. Choć nikt nie kwestionował nowoczesności budynku, raz po raz padało pytanie ze strony opozycji - czy nas na to stać?

Oto komentarze naszych Czytelników na stronie „Przełomu” na Facebooku.

- Miasto się wyludnia tak samo jak gmina. Nie stać nas na taki budynek. Przy dworcu nie ma gdzie samochodu zaparkować. Poczekalni brak. Mało połączeń do dworca PKP, za to będzie dobra komunikacja do rynku i nowego budynku. Jak nie było miejsca na urzędowe biura, to trzeba było wydzierżawić dworzec PKP, jak zrobiły to Krzeszowice.

- Trzeba to jeszcze utrzymać. Zimą ogrzać, latem schłodzić. Nie jest to budynek łatwy. Z dzierżawy kasy nie będzie. Ot taka kolejna betonoza nie pasująca do klimatu Trzebini. Obwodnica by się przydała. „Basenownia” na Balatonie do remontu niedługo będzie, bo się rozlatuje. Zobaczymy. Mnie to się specjalnie z okolicą nie komponuje. A nie wygląda ona jak na tej rewitalizacji.

- Dla wielu najlepiej było sprzedać najlepszą działkę w mieście na galerię kolejnych sklepów i przejeść kasę na zakupach w takich sklepach. Kolejni władarze nie zrobili tego.. na szczęście..a dzisiejszy powstał na mocny akcent nowoczesności, kultury, wizytówki widzianej przez wszystkich przejeżdżających i odwiedzających



Wizualizacja obiektu Manufaktury

Nasze miasto. Mamy Balaton Serce Trzebini widoczne z powietrza i ziemi, super miejsce letniej i nie tylko rozrywki wypoczynku, o które też pomstowano i wieszano psy na włazdach... a teraz ci którzy to robili przyjeżdżają z rodzinami w dzień i w nocy spędzić mi-

ło czas. Czas pokaże czy Trzebińska Manufaktura zadowoli większość i będzie ich kolejnym miejscem też z sercem... pewnie nie wszystkich bo nigdzie nie ma tak, że każdy zadowolony, a nawet jeśli to i tak o tym nie powie. Trzeba wierzyć, że te i kolejne władze bę-

dą tylko pozytywnie rozwijać to miejsce i nie pozwolą mu stać się tylko obiektem do ogrzewania, oświetlenia i utrzymania.

- Cóż, pożyjemy i zobaczymy, a potem ocenić dopiero należy ten obiekt. Jest trochę za wcześnie. Zarazem smutno mi, że gmina którą stać na budowę

obiektu za 35 mln, tak obojętnie patrzy na ginącą synagogę. Tak wielką mamy liczbę zabytków na terenie Trzebini, że zagłada tego obiektu nikogo nie obchodzi? Aha, zapomniałem - Trzebinia to przecież miasto sportu. Historia nas ma nie obchodzić.

(MK)

W Balinie na łąkach rodzi się energetyczne zagłębienie

Podchrzanowskie nieużytki niegdyś miały być lotniskiem, później Nowym Miastem budowanym przez arabskich szejków. Te projekty się nie udały. Po tej stronie autostrady powstał tylko zakład gospodarki odpadami komunalnych. Po latach zastoju, tereny stały się interesujące dla inwestorów z branży energetycznej.

9 lipca 2024 r. burmistrz Chrzanowa wydał decyzję środowiskową dla firmy FOTO-WOLTAIKA HIG XVIII sp. z o.o. będącej spółką celową grupy Kapitałowej Columbus Energy. Dotyczy budowy magazynów energii z towarzyszącą im infrastrukturą na wschodniej części działki 3554/3 w Balinie.

CO TO MA BYĆ

Obecnie, na lekkim wzniesieniu jest tam łąka, wcześniej uprawiany był owies i słoneczniki. Inwestycja częściowo znajduje się na obszarze terenu górniczego Byczyna, gdzie planowane jest wydobycie węgla. Obliguje to inwestora do odpowiedniego zabezpieczenia swoich nieruchomości przed wstrząsami i zapadliskami.

Burmistrz wydał decyzję stosunkowo szybko, bo wniosek złożony został 11 stycznia. Zrezygnował przy tym nakazania inwestorowi sporządzania oceny oddziaływania na środowisko i sam określił warunki dla inwestycji (m.in. budowę 8,5 metrowych ekranów akustycznych od strony północno-zachodniej, nasadzenia wysokiej roślinności od północy i stosowne zabezpieczenie ppoż. na wypadek awarii transformatorów olejowych). Na BIP decyzja pojawiła się 17 lipca.

W decyzji burmistrza docelowa moc magazynów energii

określona została na 192 MW, pojemność do 768 MWh, a powierzchnia zabudowy 2,6 ha. W Balinie docelowo mają się pojawić 192 kontenery magazynowe energii i 48 stacji transformatorowych. Obszar magazynów energii ma być ogrodzony i monitorowany. Powstaną na nim drogi wewnętrzne.

Warto dodać, że część terenu tej inwestycji pokrywa się z tym, na który 1 lutego 2023 r. burmistrz wydał decyzję środowiskową dotyczącą budowy elektrowni słonecznej Chrzanów-Balin o mocy 70 MW rozlokowanej na 78 ha. Columbus stara się też w Chrzanowie o decyzję środowiskową na budowę hali produkcyjnej modułów fotowoltaicznych w Balinie.

Z RĄK DO RĄK

24 lipca 2024 r., Columbus Energy podpisał umowę sprzedaży 100 proc. udziałów w projekcie budowy magazynów energii w Balinie z największą ukraińską grupą energetyczną DTEK Renewables International B.V kontrolowaną przez Rinata Achmetowa, najbogatszego człowieka w Ukrainie. Mowa w niej o projekcie budowy magazynów energii w bateriach o mocy 133 MWh i pojemności 532 MWh. Projekt ma wygraną aukcję mocy i jest jednym z największych tego typu w Polsce.

Wartość transakcji to 130 mln zł (30 mln euro). Zgodnie z umową, Columbus otrzyma część tej należności w ramach pierwszej części rozliczenia. Wyniesie ona 9,3 mln euro. Pozostałe środki zostaną wypłacone Spółce po doprowadzeniu projektu do statusu RTB (ready to build), przy założeniu, że nastąpi to nie później niż do dnia 1 stycznia 2025 roku. Columbus nadal będzie więc związany z projektem.

Alicja Molenda

Columbus Energy S.A. to czołowy przedstawiciel polskiej branży energetyki odnawialnej. Spółka oferuje kompleksowe rozwiązania z zakresu energii odnawialnej dla gospodarstw domowych i biznesu oraz realizuje długoterminowe inwestycje w farmy fotowoltaiczne i wielkoskalowe magazyny energii. Spółka jest notowana na GPW.

Grupa DTEK jest największym prywatnym inwestorem w sektorze energetycznym Ukrainy. Spółki Grupy DTEK zajmują się wydobyciem węgla i gazu ziemnego, produkcją energii elektrycznej w elektrowniach wiatrowych, słonecznych i ciepłych, handlem surowcami energetycznymi, dystrybucją i dostawą energii elektrycznej do odbiorców, świadczeniem klientom efektywnych energetycznie usług oraz rozwojem sieci szybkich stacji ładowania.

Magazyny energii są coraz ważniejsze w dobie wzrostu udziału OZE i zmian w systemie energetycznym, a planowany magazyn w Chrzanowie stanie się istotnym elementem w strukturze polskiej energetyki. Poza poprawą jakości energii i stabilizacją sieci, magazyny takie mogą przyczyniać się do optymalizacji kosztów związanych z jej użytkowaniem i wspieraniem rozwoju elektromobilności. **Moc bateryjnego magazynu energii powstającego** w Balinie ma wynieść 133 MW, a pojemność – 532 MWh. Po uruchomieniu powinien to być największy taki obiekt w Polsce i jeden z największych w Europie. Magazyn ma zagwarantowane przychody z kontraktu na rynku mocy.



Takie były początki energetycznego biznesu w Balinie (kwiecień 2024)

Co wiadomo o ukraińskim inwestorze - grupie DTEK

Od rozpoczęcia inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 roku celem ataków Kremla jest infrastruktura energetyczna, tym samym działalność DTEK ucierpiała na skutek wojny. W trakcie wojny ataków zniszczone zostały między innymi zakłady górniczo-stalowe należące do DTEK Metinvest, zginąć miało 500 pracowników. Właściciel wspiera ukraiński wysiłek obronny. Jego firmy przekazały siłom zbrojnym towary i usługi o wartości 150 milionów dolarów. Wśród nich znalazły się kamizelki kuloodporne czy prefabrykowane schrony.

Na przełomie ub. roku spółka ogłosiła projekty wejścia na rynki krajów unijnych. Między innymi są to dwie inwestycje w Rumunii: Ruginoasa i Glodeni (budowa farmy wiatrowej o mocy 60 MW pochodzących z dziesięciu turbin Vestas V162-6.0. Prace budowlane rozpoczęto w marcu 2023 roku, a całkowita wartość inwestycji szacowana jest na 107 milionów euro. oraz budowa farmy fotowoltaicznej o mocy 53 MWp rozpoczęła się w tym samym czasie za 43 miliony euro. Według danych spółki obie elektrownie będą wytwarzać około 225 000 MWh rocznie, co przez zastąpienie emisyjnych źródeł energii zmniejszy emisję CO2 o 58 000 ton rocznie. DTEK nie zamierza poprzestać na Rumunii i inwestycji w Chrzanowie. Mają do nich dołączyć następne, zarówno w tych krajach jak i np. we Włoszech czy Chorwacji. Plan wejścia na rynek energetycznych Unii Europejskiej jest kontynuowaniem strategii przedwojennej, obejmującej zarówno budowę instalacji produkujących zieloną energię jak i magazynujących ją.

Według Forbes Rinat Achmetow Rinat Achmetow jest najbogatszą osobą, która została na Ukrainie po wznowieniu agresji przez Rosję w lutym 2022 roku. W 2021 roku jego majątek był szacowany na 7,9 miliardów euro, w 2022 roku spadł do 4,2 miliardów, by wznieść się do 5,7 miliardów w 2023 roku i powrócić do kwoty 4 miliardów w 2024 roku. W listopadzie 2023 roku jako pierwsza ukraińska firma dołączyła do Parthering Against Corruption Initiative (PACI), w ramach zwalczania korupcji. DTEK zadeklarował, że wdrożył w swoje szeregi systemy antykorupcyjne i zwrócił się do KPMG, organizacji firm audytorsko-doradczych, w celu osiągnięcia porad jak jeszcze skuteczniej zwalczać to zagrożenie.

System Capital Management należący do oligarchy składa się między innymi z energetycznego DTEK-u, ale i HarvEast zajmującego się rolnictwem i hodowlą m.in. bydła mlecznego. Firma dysponuje 97 tysiącami hektarów gruntów rolnych umieszczonych w obwodzie donieckim i 26 tysiącami w obwodach kijowskim i żytomierskim. Uprawiana na nich jest między innymi pszenica, jęczmień i kukurydza, słonecznik i rośliny strączkowe (jak groch czy soczewica). Warto wspomnieć, że Polska obłożyła embargiem sprzedaż niektórych z tych zbóż pochodzenia ukraińskiego.

Źródła: Biznesalert.pl, Money.pl

Kalendarz transakcji

- W październiku 2023 r. Columbus i DRI zawarły wstępne porozumienie dotyczące współpracy w zakresie budowy wielkoskalowych magazynów energii. Wówczas ukraińska Grupa DTEK wyraziła zainteresowanie trzema projektami magazynów energii należącymi do Columbusa – o łącznej mocy 398 MW i pojemności 1,6 GWh. Jeden, jak się okazuje, dotyczy Balina, pozostałe dwie lokalizacje, które czekają na pozwolenia na budowę i tegoroczne aukcje rynku mocy, to okolice Rzeszowa, z zainstalowaną mocą 202 MW, i okolice Tarnowa – z mocą 63 MW.

- W marcu 2024 roku DRI informowało o umowie przedwstępnej dotyczącej terenów Małopolski, ale nie ujawniało miejsca. Teraz wiadomo, że na pewno chodzi o Balin. DRI zapowiada rozpoczęcie prac w tym roku, a rozpoczęcie działalności komercyjnej jest planowane na styczeń 2027 r.

„Projekt magazynowania energii w akumulatorach jest częścią celów DRI, aby do 2030 r. zbudować do 1 GW energii odnawialnej i pojemności magazynowej w kraju. Poprzez swój projekt Trzebinia*, DRI będzie wspierać stabilność sieci w Polsce i szerszy rozwój energii odnawialnej w kraju. Oprócz tego projektu magazynowania energii w akumulatorach w Polsce, sześć kolejnych projektów słonecznych i wiatrowych na łądzie znajduje się na różnych etapach rozwoju we Włoszech, Rumunii i Chorwacji” - czytamy w komunikacie na stronie DRI.

*Taka nazwa pojawia się w komunikacie DRI

Zostawił dziecko w zamkniętym aucie

CHRZANÓW. Przechodnie zaniepokoił się, gdy na jednym z parkingów zobaczyli małe dziecko zamknięte samo w aucie. Wybili szybę, bo miało nie reagować na stukanie.

W czwartek przed południem policja otrzymała zgłoszenie w tej sprawie.

Jeden ze świadków zainteresował się samochodem, w którym zamknięte było dziecko, gdyż szyby pojazdu nie były nawet uchylone, a dziecko miało nie reagować na pukanie w szybę. W związku z tym, gdy jeden ze świadków dzwonił pod numer alarmowy, druga osoba za pomocą metalowego klucza rozbila szybę w aucie - relacja-

nuje Iwona Szelichiewicz, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie.

Na miejsce przyjechała również karetka pogotowia, a po kilku chwilach przyszedł opiekun dziecka. Okazało się, że dziecko spało.

To, w jakich okolicznościach dwulatek został zamknięty w samochodzie i jak długo w nim przebywał bez opieki, zostanie wyjaśnione w komendzie - informuje Iwona Szelichiewicz.

Policjantka podkreśla, że nigdy i pod żadnym pozorem nie wolno zostawiać nikogo, a tym bardziej dziecka w szczelnie zamkniętym samochodzie.

Zdrowie i życie jest najważniejsze i musimy reagować w każdej sytuacji, w której może być ono zagrożone - zaznacza.

(MK)

Publiczne toalety zamknięte na cztery spusty

TRZEBINIA. Publiczna ubikacja na dworcu PKP od wielu miesięcy jest nieczynna. Pasażerom pozostaje skorzystać z przenośnej toalety.

Sylwester Rybarczyk z Trzebini pamięta, że w przeszłości w zachodniej części budynku dworca kolejowego znajdowały się toalety: męska i damska. Od dłuższego czasu pomieszczenia są nieczynne. Informuje o tym kartka na drzwiach wejściowych. Nieopodal, w pobliżu windy została udostęp-

niona toaleta przenośna.

Ona w ogóle nie jest stabilna. I co ma zrobić matka z dzieckiem? Poza tym smród jest czasem taki, że aż człowiek odrzuca. Tutaj nikt nie pilnuje porządku. Nie to co kiedyś w toaletach w budynku dworca, gdzie pracownicy pilnowali tego miejsca na zmiany - mówi Sylwester Rybarczyk.

Podkreśla, że na stacji kolejowej w Krzeszowicach są dostępne zadbane toalety publiczne, z których mogą skorzystać pracownicy i podróżni.

Wysłaliśmy zapytanie do biura prasowego PKP z jakiego powodu są nieczynne toa-



Publiczna toaleta w budynku dworca PKP w Trzebini jest nieczynna

lety w budynku dworca kolejowego w Trzebini oraz kiedy i czy w ogóle mają być ponownie udostępnione. Do zamknięcia tego wydania „Przełomu”, nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Jak ustaliliśmy nieoficjalnie,

w ubiegłym roku miało dojść do pożaru w pomieszczeniach, gdzie mieszczą się publiczne ubikacje. Ze względu na zniszczenia zostały one zamknięte i wciąż czekają na remont.

(MK)

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
ks. Kanonika Janusza Kosowskiego
proboszcza parafii św. Klemensa w Zawoi.

Wcześniej przez 16 lat pełnił posługę kapłańską, jako proboszcz w Nawojowej Górze w powiecie krakowskim.

Ks. Janusz Kosowski miał godność kanonika R.M., nadawaną kapłanom za zasługi dla kościoła lokalnego.

Małopolska utraciła kapłana znanego z wielkiej empatii i dobroci, którego nie sposób będzie zastąpić.

Wieczny Odpoczynek racz Mu dać Panie.

W imieniu Zarządu Województwa Małopolskiego wyraży głębokiego współczucia Panu Rafałowi Kosowskiemu, Rodzinie i Bliskim zmarłego składa

Łukasz Smółka,
Marszałek Województwa Małopolskiego

Panu Rafałowi Kosowskiemu
Radnemu Rady Miejskiej w Chrzanowie łącząc się w żalobie i smutku po śmierci

BRATA

kondolencje i wyrazy
współczucia
składają

Adam Potocki
Przewodniczący Rady
Miejskiej
w Chrzanowie
wraz z Radnymi

Robert Maciaszek
Burmistrz Miasta
Chrzanowa
wraz ze
współpracownikami

Upamiętnią króla i odsiecz wiedeńską

BABICE. W sierpniu szykuje się II Rajd Sobieskiego. Chętni, by wziąć w nim udział, mogą się jeszcze zgłaszać.

Chrzanowski oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza na II Rajd Sobieskiego. Rajd zaplanowany jest na 17 sierpnia. Start od godz. 11.00 w rejonie parkingu przy Szkole Podstawowej w Babicach. Rejestracja od godz. 10.00.

Celem imprezy jest uczczenie 341. rocznicy odsieczy wiedeńskiej, popularyzacja pieszej wędrówki jako wartościowej formy spędzania wolnego czasu oraz stwarzanie warunków do aktywnego wypoczynku dla całej rodziny, propagowanie zdrowego trybu życia, a także zapoznanie uczestników z walorami krajoobrazowymi i historycznymi gminy Babice.

W imprezie, której patronem medialnym jest „Przełom”, mogą wziąć udział dorośli jak i dzieci (te ostatnie wyłącznie pod opieką osób pełnoletnich).

Trasa rajdu: teren gminy Babice w powiecie chrzanowskim; długość trasy: 6,5 km; punkty pośrednie na trasie rajdu: zamek Lipowiec - skansen w Wygiełzowie - Srebrnica -



Podczas ubiegłorocznego, I Rajdu Sobieskiego

rezerwat Bukowica (dokładny opis trasy każdy uczestnik otrzyma w dniu rajdu podczas rejestracji).

Zakończenie rajdu nastąpi na terenie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji KS Zagórzanka w Zagórzcu. Na mecie każdy uczestnik otrzyma słodki poczęstunek, kielbasę z grilla oraz zimne napoje. Po przybyciu wszystkich uczestników odbędzie się tam piknik rodzinny.

Oto jego harmonogram:

• od godz. 14.30 do 15.00 - Pokaz walk rycerskich Brac-

two Rycerskiego Ziemi Lipowieckiej.

• od godz. 15.00 do 15.30 - Pokaz strażacki OSP Zagórze.

• od godz. 15.30 do 17.00 - Konkursy, gry i zabawy z nagrodami.

• o godz. 17.00 - zakończenie pikniku.

Zgłoszenia będą przyjmowane wyłącznie za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego, dostępnego na stronie internetowej chrzanowskiego oddziału PTT, w terminie do 7 sierpnia 2024 r. do godz. 23.59. Wpisowe wynosi 15 zł.

W 1683 roku król Jan III Sobieski, idąc z Krakowa w kierunku Wiednia, naprzeciw armii Imperium Osmańskiego, zatrzymał się na zamku Lipowiec.

Upamiętnia to tablica znajdująca się w sieni przejazdowej prowadzącej na dziedzińiec zamku. Została wmurowana dla uczczenia trzyczestnej rocznicy tego wydarzenia, mającego miejsce 17 sierpnia 1683 roku. To właśnie w tym dniu władca obchodził swoje 54. urodziny.

Michał Koryczan

ogłoszenie

- ♦ Całodobowy przewóz osób zmarłych na terenie całego kraju
- ♦ Własna chłodnia
- ♦ Własna sala pożegnań
- ♦ Własna pracownia florystyczna
- ♦ Kremacja
- ♦ Pośrednictwo w formalnościach związanych z zasiłkiem pogrzebowym
- ♦ Pełna i profesjonalna obsługa pogrzebów

DOM POGRZEBOWY
Stykos
R. TARNOWSKI
H. MAJER
Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96, 604 421 928,
600 465 773
www.stykschrzanow.pl
CZYNNE CAŁODOBOWO

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe i Grabarskie
„BRATEK” Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIENIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

Czują się omijani jak wioska w środku dżungli

ALWERNIA. Dzisiaj do Trzebini jadę pół dnia. Myśmy się wrócili z tą rzeczywistością do XIX wieku, bo w XX wieku były pociągi i autobusy, którymi mogłam bez problemu dojechać do szkoły czy pracy - mówi Eliza Trębacz z Kwaczały, dopominając się usprawnienia połączeń komunikacyjnych z jej rodzinnej wsi.

Położona w gminie Alwernia Kwaczała to wieś leżąca przy drodze wojewódzkiej 780, którą każdego dnia przejeżdża mnóstwo samochodów.

Mieszkańcy od lat narzekają na zbyt małą liczbę połączeń komunikacji zbiorowej. W ostatnim czasie sytuacja stała się jeszcze gorsza. Przewoźnicy zrezygnowali z połączeń minibusowych relacji Oświęcim - Kraków (przez Kwaczałę). W efekcie zmniejszyła się liczba kursów do stolicy Małopolski (pozostali jeszcze przewoźnicy jeżdżący z Babic i Bołęcina). Natomiast z Oświęcimiem nie ma już z Kwaczały żadnych połączeń.

Pani Eliza Trębacz całe życie mieszka w Kwaczale. Stąd dojeżdżała do szkoły w Trzebini, potem do pracy do Elektrowni Siersza. Dziś jest na emeryturze.

- Dzisiaj do Trzebini jadę pół dnia. Myśmy się wrócili z tą rzeczywistością do XIX wieku, bo w XX wieku były pocią-

gi i autobusy, którymi mogłam bez problemu dojechać do szkoły czy pracy. Nawet w sobotę i niedzielę - opowiada pani Eliza.

Jak mówi, do Chrzanowa może się dostać minibusem kursującym z Rozkochowa, ale jadącym przez Kwaczałę (linię tę organizuje sąsiedzka gmina Babice). Gdyby nie one, to do stolicy powiatu nie miałaby się czym bezpośrednio dostać.

Jak podkreśla Eliza Trębacz, ludzie mają problem z dotarciem do Alwerni, gdzie mieści się urząd, poczta, ośrodek zdrowia czy apteka. Jeśli ktoś nie ma własnego samochodu, pozostaje podróż minibusem jeżdżącym z Bołęcina lub Babic w kierunku Krakowa. W rozkładzie jazdy jest po około 10 kursów w każdą ze stron. Cza-

sem jednak przerwy między poszczególnymi kursami sięgają blisko dwóch godzin.

- Jak człowiek nie zdążył, to musiał albo czekać na kolejnego busa, albo iść na nogach - mówi Eliza Trębacz.

Przypomnijmy, że od czerwca tego roku linia A44 Małopolskich Linii Dówozowych, kursująca dotychczas z Krakowa do Baczyna, została wydłużona do Alwerni. Dzięki temu mieszkańcy m.in. Grojca oraz Alwerni mogą autobusem dojechać bezpośrednio do centrum stolicy Małopolski.

W dni robocze pasażerowie mogą liczyć na osiem kursów, a w soboty, niedzielę i święta na cztery kursy. Problem w tym, że autobusy kończą trasę w Alwerni i nie docierają już do Kwaczały.

- Nie wiem, czy Kwaczała jest wyklęta? Gmina zorganizowała linie minibusowe, ale omijają one naszą miejscowość, jakby znajdowała się w środku dżungli i jeszcze tu biegały tygrysy. Jak Alwernia nie chce Kwaczały, to zaczniemy zbierać podpisy za przyłączeniem do Babic, które jakiś transport mieszkańcom potrafią zorganizować - mówi pani Eliza.

Beata Nadzieja-Szpila, burmistrzini Alwerni, przyznaje, że połączeń minibusowych powinno być więcej, ale nie zgadza się z tym, że Kwaczała jest odcięta komunikacyjnie.

- Najwięcej krytykującą ci, którzy zwykle nie jeżdżą minibusami. Każdy chciałby autobus spod samego domu co 20 minut, ale to nie jest taksówka - mówi Beata Nadzieja-Szpila.

Zdradza, że jest pomysł, aby linia A44 Małopolskich Linii Dówozowych została wydłużona do gminy Babice. Wówczas autobusy jeździłyby przez Kwaczałę.

- Razem z wójtą Babic Radostawem Warzechą wybieramy się w tej sprawie do marszałka województwa małopolskiego - mówi burmistrzini.

Dodaje, że razem z radnym Andrzejem Jarczykiem spotkała się z przewoźnikiem obsługującym linie minibusowe kursujące z gminą Alwernia.

- Rozmawialiśmy o różnych opcjach połączeń w stronę Chrzanowa. Wiadomo, że zmian nie uda się wprowadzić w tym roku, bo przewoźnik musi wópierw uzyskać nową koncesję - mówi Beata Nadzieja-Szpila.

Michał Koryczan

ZKKM w nowym systemie

KOMUNIKACJA. Już wkrótce pasażerowie będą mogli kupić bilety na autobusy ZKKM w aplikacji elektronicznej iMKA oraz skorzystać z planera, co ułatwi zaplanowanie podróży różnymi środkami transportu zbiorowego z punktu A do punktu B.

Od 1 sierpnia ubiegłego roku mieszkańcy gmin Krzeszowice, Chrzanów, Trzebinia i Libiąż, a od czerwca tego roku również Alwerni, podróżując po Małopolsce transportem publicznym, mogą skorzystać z Biletu Metropolitalnego lub Małopolskiego Biletu Zintegrowanego.

Ich posiadacze mogą na jednym bilecie podróżować pociągami, autobusami i tramwaja-

mi. Oczywiście nie wszystkimi. Dotyczy to pociągów obsługiwanych przez Koleje Małopolskie, POLREGIO i Koleje Śląskie, także wszystkich połączeń tramwajowych i autobusowych organizowanych w ramach systemu Komunikacji Miejskiej w Krakowie oraz połączeń autobusowych organizowanych przez województwo małopolskie i gminy takie jak: Wieliczka, Michałowice, Niepołomice, Skawina, Wielka Wieś i Zielonki.

Bilet Metropolitalny obowiązuje w centralnej części województwa, podzielonego na trzy strefy. Obejmuje Kraków oraz ościennie gminy, do których docierają autobusy MPK Kraków. Wśród nich są m.in. Krzeszowice (dojeżdża tu linia 278). W związku z tym, pasażerowie podróżujący ze stacji kolejowej w Krzeszowicach lub przystanku kolejowego w Woli Filipowskiej, mogą korzystać z Biletu

Metropolitalnego i na jednym bilecie pojechać pociągiem do Krakowa czy Skawiny i tam podróżować autobusem miejskim.

Małopolski Bilet Zintegrowany ułatwia natomiast podróżowanie z dalszych zakątków regionu i dotyczy IV i V strefy oraz biletu na całą Małopolskę. Gminy Trzebinia, Chrzanów, Libiąż i Alwernia zostały objęte Małopolskim Biletem Zintegrowanym. Trzebinia, Chrzanów i Alwernia znalazły się w strefie IV, Libiąż w strefie V.

Oznacza to, że posiadacze takich biletów mogą pojechać pociągiem z Libiąża, Chrzanowa, Trzebini czy Dulowej do Krakowa, a potem przesiąść się na autobus lub tramwaj bez konieczności kupowania dodatkowego biletu. Ponadto od czerwca z Alwerni można się również dostać do Krakowa autobusem linii A44 Małopolskich Linii Dówozowych.

W ofercie nie ma biletów jednorazowych, a jedynie miesięczne czy 24-godzinne (dobowe).

W lipcu zeszłego roku Związek Komunalny Komunikacji Międzygminna w Chrzanowie, jako organizator miejskiego transportu zbiorowego, wystąpił do Departamentu Infrastruktury Drogowej Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie, deklarując chęć przystąpienia do Małopolskiego Biletu Zintegrowanego.

Pierwszym krokiem ma być przystąpienie do systemu Małopolskiej Karty Aglomeracyjnej. Dzięki temu bilety na autobusy ZKKM będzie można kupić w aplikacji elektronicznej iMKA oraz skorzystać z planera, co ułatwi podróżnym zaplanowanie podróży różnymi środkami transportu zbiorowego z punktu A do punktu B.

Porozumienie pomiędzy ZKKM w Chrzanowie a zarzą-

dem województwa zostało już zawarte. Jak mówi przewodniczący zarządu związku komunikacyjnego Marek Dyszy, jest szansa, że bilety na autobus ZKKM będzie można kupić w aplikacji elektronicznej iMKA jeszcze w sierpniu tego roku.

Jak mówi Marek Dyszy, kolejnym krokiem ma być zawarcie porozumienia w sprawie przystąpienia ZKKM do Małopolskiego Biletu Zintegrowanego.

Gdyby do tego doszło, mieszkańcy mogliby na jednym bilecie podróżować m.in. pociągami oraz autobusami ZKKM Chrzanów i MPK Kraków. Skorzystaliby z tego również mieszkańcy Babic i Chełmka, dokąd docierają autobusy ZKKM.

Na razie nie wiadomo jednak, kiedy miałyby to nastąpić. Wiadomo, że konieczne będzie wówczas przeorganizowanie kursów linii autobu-

sowych i skoordynowanie ich z harmonogramem odjazdów pociągów.

Przypomnijmy, że obecnie przygotowywany jest audyt linii autobusowych organizowanych przez ZKKM Chrzanów. Jednym z głównych punktów ma być właśnie skoordynowanie połączeń autobusowych z rozkładami jazdy pociągów.

Będzie to wymagało zwiększenia częstotliwości kursów autobusów przede wszystkim linii szkieletowych, czyli 9 i 15. Na odcinku Chrzanów - Trzebinia miałyby one jeździć co 15 minut, a w godzinach szczytu nawet częściej.

Zmian w komunikacji miejskiej można się spodziewać na przełomie 2024 i 2025 roku. Ostateczne opracowanie wykonawcy audytu będzie konsultowane z gminami członkowskimi ZKKM (Chrzanów, Libiąż, Trzebinia).

Michał Koryczan

MINAŁ TYDZIEŃ

Kierowca wiół ze sobą narkotyki

W Libiążu policja zatrzymała do kontroli jadącego ul. Dąbrowskiego kierowcę samochodu marki Kia. Mundurowi zatrzymali go w nocy z niedzieli na poniedziałek. - Mężczyzna miał w samochodzie narkotyki. Znaleziono u niego 17,8 grama amfetaminy - informuje Iwona Szelichiewicz, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie. 33-letni kierowca był trzeźwy, ale za posiadanie środków odurzających grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności.

Chrzanowskie Błonia rozkopane i ogrodzone

Łąki między ul. Partyzantów i Jordana za rok będą wyglądać zupełnie inaczej, niż dotychczas. Ich zagospodarowanie rozpoczęło się kilka tygodni temu. Powstać tam ma wielofunkcyjne boisko sportowe, 400-metrowa trasa w formie elipsy

przeznaczona do biegania, jazdy na rowerze czy rolkach. Ma ją tam stanąć również leżaki, ławki, stojaki rowerowe, paleniska ogrodowe, urządzenia do ćwiczeń. Z wyjątkiem placu zabaw, teren jest ogrodzony i rozkopany. Widać już zarys planowanej trasy biegowej. Oprócz tego gmina planuje tam również nasadzenia drzew i krzewów. Opcjonalnie przewidziano także budowę górki saneczkowej.

Głośna noc nad Balatonem. Interweniowała policja

Znów okazało się, że Serce Trzebini, czyli Balaton, bije prawie całą dobę, tak jak pisaliśmy niedawno. Minionej weekendowej nocy - z 27 na 28 lipca - biło bardzo głośno. Aż ktoś wezwał policję.

Zakłócenie ciszy nocnej zgłoszono o 3.13. Taką informację otrzymaliśmy od rzeczniczki Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie Iwony Szelichiewicz.

Na ranem niektórych mieszkańców Trzebini obudził hałas znad Balatonu. Ponoć dochodził z rejonu, gdzie rozłożone były namioty w rejonie ul. św. Stanisława. Ktoś mówił przez megafon, najwyraźniej próbował uspokoić „towarzystwo”.

W Trzebini wierni poświęcili pojazdy

W niedzielę w Parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, po każdej mszy poświęcono pojazdy mechaniczne, z okazji św. Krzysztofa, patrona kierowców.

W Bobrku każdy chciał przywitać się ze sową

Nadleśnictwo Chrzanów zorganizowało „Leśny Piknik Rodzinny”. Największą atrakcją były dwie sowy, które chętnie pozowały do zdjęć z uczestnikami.

Ponad milion cudzoziemców pracuje na nasze emerytury

W chrzanowskim oddziale ZUS jest zarejestrowanych prawie siedem i pół tysiąca z nich. W czerwcu 2024 r. w województwie małopolskim było 102 tys. cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń w ZUS. To wzrost w porównaniu do stycznia tego roku, kiedy było ich niecałe 95 tysięcy.

W Małopolsce najliczniejszą grupą obcokrajowców w rejestrach ZUS są obywatele Ukrainy. Na koniec czerwca było ich ponad 63 tys. (w krakowskim ZUS ponad 44,2 tys., prawie 8,7 tys. w sądeckim, w chrzanowskim - 7,4 tys., a w Tarnowie - ponad 2,9 tys.). To wzrost w porównaniu do stycznia, kiedy było zgłoszonych około 60 tys. Ukraińców.

W Małopolsce drugą najliczniejszą grupą są Białorusini - 9,5 tys. Na trzecim miejscu plasują się Hindusi, których w rejestrach ZUS jest już ponad 3 tys. (w krakowskim ZUS 2,7 tys.).

(taj)

Autobusem do Krzeszowic dopiero w przyszłym roku?

KOMUNIKACJA.

Wiele wskazuje, że na uruchomienie linii autobusowej z Trzebini do Krzeszowic trzeba będzie poczekać. Niewykluczone, że nawet do przyszłego roku.

Od kilku lat zaczęło regularnie ubywać połączeń minibusowych na trasie Chrzanów - Kraków (przez Trzebinę, Młoszową, Dulową, Wolę Filipowską, Krzeszowice).

Z obsługi tej trasy zaczęli rezygnować kolejni prywatni przewoźnicy, a od kwietnia nie kursują już żadne minibusy na tym odcinku.

DO PRACY, SZKOŁY I LEKARZA

Problem komunikacyjny dotknął m.in. mieszkańców wschodniej części Dulowej. Znajdujące się tam przystanki (jeden w kierunku Krakowa, a drugi w stronę Chrzanowa) nie są już obsługiwane przez żadnego przewoźnika. Ludzie muszą przejść spory kawałek

na inny przystanek, skąd odjeżdżają autobusy w kierunku Chrzanowa lub na stację kolejową, z której można jechać pociągiem m.in. do Krzeszowic czy Krakowa. Dojście pieszo ponad kilometr wzdłuż ruchliwej drogi krajowej 79 jest dla osób starszych ogromnym wyzwaniem.

Mieszkańcy podkreślają, że nie mają zapewnionego transportu publicznego do Małopolskiego Szpitala Rehabilitacyjnego w Krzeszowicach ani Szpitala Powiatowego w Chrzanowie.

Przypomnijmy, że problem dotyczy również uczniów z gminy Krzeszowice, uczących się w trzebińskich szkołach średnich, m.in. w Zespole Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini. Do tej pory mogli dotrzeć do szkoły minibusem, który zatrzymywał się na przystanku nieopodal tej placówki. Teraz pozostaje im podróż pociągiem. Tyle że stacja PKP w Trzebini jest oddalona od „ekonomika” o ponad dwa kilometry. Zostaje więc długi spacer lub przesiadka na autobus ZKKM Chrzanów.

DO KRAKOWA NIE POJADA

Zapytani przez nas Jarosław Okoczek i przewodniczący za-

radu ZKKM Chrzanów Marek Dyszy tłumaczyli, że były już kilka razy prowadzone rozmowy na temat uruchomienia ponadlokalnej linii Chrzanów - Kraków. Zainteresowania nie wyrazili ani samorządowcy z Zabierzowa, ani z Krzeszowic. Do obu tych gmin, oprócz pociągów, docierają także autobusy MPK Kraków. W efekcie, temat dodatkowych połączeń autobusowych, które gminy musiałyby współfinansować, upadł. Wtedy jednak na tej trasie kursowały jeszcze minibusy.

Temat stał się ponownie bardzo aktualny. Samorządowcy wspólnie ze związkiem komunikacyjnym Chrzanowa, Libiąża i Trzebini przedstawili wstępne pomysły zorganizowania połączeń autobusowych pomiędzy dwoma powiatami.

Jak mówi Marek Dyszy, przewodniczący zarządu ZKKM Chrzanów, ostatecznie zrezygnowano z uruchomienia linii aż do Krakowa. Zwłaszcza że oferta połączeń kolejowych ze stolicą Małopolski jest bardzo dobra.

W ubiegłym tygodniu doszło do spotkania Marka Dyszego z burmistrzem Krzeszowic Wa-

clawem Gregorczykiem w sprawie ewentualnego uruchomienia linii autobusowej relacji Trzebinia - Krzeszowice.

Jak mówi Marek Dyszy, w przypadku wariantu zakładającego po 14 kursów z Krzeszowic i Trzebini (od godz. 5 do 18), gmina Krzeszowice musiałaby wyłożyć 343 tys. zł rocznie. W przypadku opcji z 7 kursami z Trzebini i 7 kursami z Krzeszowic, kwota ta oscylowałaby w granicach 172 tys. zł rocznie.

OBAWY BURMISTRZA

Burmistrz Krzeszowic Waclaw Gregorczyk mówi, że idea połączeń autobusowych jest jak najbardziej słuszna.

Oprócz dojazdu do pracy i szkół, ważny jest także aspekt dojazdu do Szpitala Powiatowego w Chrzanowie. Będę chciał porozmawiać w tej sprawie z burmistrzami Trzebini i Chrzanowa i przeanalizować propozycję ZKKM, czy jest ona atrakcyjna pod względem finansowym. Musimy też porozmawiać z prywatnymi przewoźnikami minibusowymi, realizującymi kursy po terenie gminy Krzeszowice, jak to ewentualnie mogłoby wpły-



nać na ich funkcjonowanie. To jest przecież system naczyń połączonych. Nie chciałbym, żeby doszło do sytuacji, że zrezygnują z obsługi tras, bo pasażerowie przesiadają się na autobusy. Dotyczy to zwłaszcza linii kursujących przez Wolę Filipowską - mówi Wacław Gregorczyk.

Bez względu na efekt tych rozmów, związek komunikacyjny bierze pod uwagę rozwiązanie, dzięki któremu autobusy ZKKM mogłyby dojeżdżać do wschodniej części Dulowej i obsługiwać tamtejsze przystanki. Udało się bowiem znaleźć miejsce, gdzie autobusy mogłyby nawracać.

- Spotkaliśmy się z właścicielem firmy KOKO (znajduje się nieopodal granicy Dulowej i Woli Filipowskiej - dop. red.). Mamy pisemne potwierdzenie nieodpłatnego użyczenia części należącego do niego gruntu na zlokalizowanie dodatkowego przystanku. Wstępnie miałyby się on znajdować w rejonie pobliskiej stacji paliw. Z przystanku mogłyby również korzystać osoby pracujące w KOKO. Ta opcja z dodatkowym przystankiem mogłaby funkcjonować również w przypadku uruchomienia linii Trzebinia - Krzeszowice - informuje Marek Dyszy.

Michał Koryczan

Piłkarze marzą o sztucznej trawie

W Świcie Krzeszowice gra blisko 170 piłkarzy w różnym wieku.

Klub dysponuje jednak tylko jednym porządnym boiskiem. Chcąc się rozwijać, koniecznie potrzebuje modernizacji obiektów treningowych, o której mówi się od lat. Efektów wciąż jednak nie ma.

Świt Krzeszowice to jeden z najbardziej rozpoznawalnych klubów sportowych w regionie. To właśnie w Krzeszowicach trenerską karierę rozpoczął Adam Nawałka (pracował tam w latach 1996-1998), były selekcjoner pierwszej reprezentacji Polski oraz szkoleniowiec m.in. Wisły Kraków, Górnika Zabrze i Lecha Poznań.

Przed laty Świt z powodzeniem rywalizował na szczeblu czwartej, a nawet trzeciej ligi. Kibice z rozrównaniem wspominają tamte czasy. Dziś krzeszowicki zespół występuje w klasie okręgowej, a więc znacznie poniżej oczekiwań kibiców i działaczy.

W ostatnich latach znacznie poprawił się za to stan obiektów klubowych. Wyre-

montowana została sala konferencyjna, wewnątrz pojawiły się m.in. gabloty z pucharami zdobytymi przez zawodników i klubowymi pamiątkami. Wzdłuż trybun ułożono kostkę brukową. Zmodernizowano szatnie i prysznice dla piłkarzy oraz sędziów, a także pralnię. Powstała też altana, gdzie po meczu mogą usiąść zawodnicy lub rodzice czekający na dzieci trenujące w klubie. Wyremontowany został dach budynku, gdzie znajdują się pomieszczenia klubowe, szatnie oraz pokoje hotelowe.

Naprawy doczekała się trybuna wschodnia na stadionie, która ze względu na fatalny stan była przez pewien czas zamknięta dla kibiców. Odnowiona jest także zachodnia trybuna, na której zamontowano krzeselka plastikowe. Na całym stadionie jest obecnie prawie tysiąc miejsc siedzących. Dzięki pomocy sponsorów udało się zmodernizować system ogrzewania klubowych obiektów. Ponadto generalnego remontu doczekała się również hala sportowa.

Stanisław Molik, prezes Świtu, nie ukrywa, że teraz największym marzeniem, ale i potrzebą jest remont boiska treningowego.

- Stan bazy treningowej jest problemem od ładnych paru

lat. Na jednym boisku nie jesteśmy w stanie ćwiczyć. Zwłaszcza że w klubie mamy blisko 170 zawodników. Niestety, boisko treningowe jest nierówne. Trudno na nim ćwiczyć technikę - mówi Stanisław Molik.

Nie ukrywa, że bez wsparcia ze strony gminy klub nie jest w stanie zrealizować takiej inwestycji. Na razie wszystko kończy się jednak tylko na obietnicach.

Burmistrz Krzeszowic Wacław Gregorczyk mówi, że zgodnie z oczekiwaniami działaczy gmina opracowała projekt tej inwestycji. Zakładał, że boisko treningowe będzie pokrywać naturalna murawa.

Gmina złożyła wniosek o dofinansowanie z projektu Małopolska infrastruktura rekreacyjno-sportowa. Otrzymała 250 tys. zł. Na całość potrzeba jednak około 1 mln zł (w ramach inwestycji przewidziane jest też nowe ogrodzenie, piłkochwyty, prawdopodobnie także oświetlenie, dzięki czemu zawodnicy mogliby trenować również po zmroku).

- Na wiosnę zarząd klubu zwrócił się z prośbą, żeby to było jednak boisko ze sztuczną nawierzchnią. W związku z tym złożyliśmy wniosek o dotację z Ministerstwa Sportu. Czekamy na decyzję, czy otrzymamy pieniądze, czy też nie.



Świt Krzeszowice od lat czeka na nowe boisko treningowe

Przypomnę, że potrzeba na to 3,5-4 mln zł, a my możemy liczyć na dofinansowania do 50 proc. kosztów całej inwestycji. Jeżeli dostaniemy dofinansowanie, to w przyszłym roku chcielibyśmy rozpocząć prace - mówi Wacław Gregorczyk.

Stanisław Molik nie ukrywa, że był zwolennikiem boiska z naturalną trawą.

- Boiska ze sztuczną nawierzchnią są twarde, więc nie wpływają najlepiej na układ kostny piłkarzy. Atutem ta-

kich obiektów jest to, że można na nich grać przez cały rok, również w zimie. Nasi trenerzy podkreślają, że takie boisko byłoby lepszym rozwiązaniem - mówi Stanisław Molik.

Nowy szkoleniowiec Świtu Rafał Boguski, były piłkarz reprezentacji Polski oraz Wisły Kraków, uważa, że w panujących w Polsce warunkach atmosferycznych lepszym rozwiązaniem jest sztuczna nawierzchnia.

- Do jej utrzymania nie trze-

ba aż tyle pielęgnacji. Podczas gorszej aury boisko z naturalną trawą ma swoje mankamenty, a na sztucznej nawierzchni można grać o każdej porze roku i w prawie każdych warunkach atmosferycznych. Wiadomo, że przy 30 stopniach Celsjusza na sztucznej trawie odczuwalna temperatura jest jeszcze wyższa i ciężko jest wytrzymać, ale wydaje się, że ostatecznie plusem przysługują minusy - mówi Boguski.

Michał Koryczan

Pani Maria skończyła 100 lat



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Maria Kasperlik urodziła się 29 lipca 1924 r.

Maria Kasperlik z Tenczynka nie wygląda na swój wiek. Ponadto swobodnie rozmawia, dobrze słyszy i jest wciąż bardzo samodzielna.

Solenizantka gościła rodzinę, sąsiadów, burmistrza Krzeszowic i kierowniczkę USC. Nie mogło zabraknąć urodzinowego tortu i świeczek.

Maria Kasperlik przyszła na świat 29 lipca 1924 r. w rodzinnym domu w Tenczynku.

- Stał nad rzeką. Dwa razy w roku mieliśmy wodę w domu. Jednym oknem się wlewała, a drugim wylewała – opowiada.

Jej tata nazywał się Jan Kaczkowski. Pracował w miejscowym browarze. Mama Rozalia zajmowała się domem i dziećmi. Pani Maria miała brata Adama.

- Gdy były wakacje, to przez

miesiąc musiałam praktykować u krawcowej w Tenczynku – wspomina.

Tak naprawdę tego fachu nauczyła się dopiero w pracowni krawieckiej w Krakowie. Pojechała szukać pracy i akurat trafiła na właściwe ogłoszenie.

- Ta pani była i krawcową, i muzykiem – mówi.

Później Maria Kasperlik szła w swoim domu, ale też przez 30 lat pracowała w ośrodku zdrowia w Tenczynku.

- Doktorowi pomagałam wypisywać między innymi recepty i zaświadczenia – precyzuje.

- Odkąd pamiętam, pani Maria była zawsze osobą bardzo wesołą. Nieraz odwiedzałam ośrodek zdrowia, gdzie pracowała. Gdy byłam sołtysem, pani Maria interesowała się bieżącymi sprawami. Pogodna, życzliwa dla ludzi i chętna do rozmowy – opisuje burmistrz Krzeszowic Wacław Gregorczyk.

Małżeństwo Jadwiga i Je-



FOT. KACPER ROPKA

Maria Kasperlik z Tenczynka świętuje 100 lat. Na zdjęciu z rodziną, sąsiadami i przedstawicielami Urzędu Miejskiego w Krzeszowicach

rzy Ornacy podkreślają, że od 1985 r. są sąsiadami z Marią Kasperlik.

- Zawsze życzliwa, miła i pomocna – stwierdza pani Jadwiga.

Dla Wiktora Kaczkowskiego pani Maria jest cicią.

- Gdy dzwonię do niej z Niemiec, to rozmowa trwa zazwyczaj dobrą godzinę. Za-

wsze ma dużo do powiedzenia na tematy rodzinne, ale też opowiada o tym, co się dzieje w Polsce – mówi pan Wiktor.

100-letniej Marii Kasperlik życzymy dużo zdrowia, pomysłowości i zadowolenia z najbliższych.

Łukasz Dulowski

Jeszcze w tym roku zaczną wymieniać windy

Co najmniej jedna lub nawet dwie windy chce wymienić do końca 2024 r. dyrekcja chrzanowskiego szpitala. Od dawna jest z nimi problem.

Przejazd szpitalną windą może skończyć się traumą. To, że czasami trzeba w niej spędzić 15 minut, żeby dotrzeć na wybrane piętro, już niewiele osób dziwi. Wozi wtedy wszystkich w górę i w dół, więc po wyjściu z niej wiele osób uznaje, że na nogach byłoby szybciej. Osoby zdrowe odwiedzające szpital mogą sobie pozwolić sobie na

korzystanie ze schodów. Osoby starsze i pacjenci lub niepełnosprawni, już nie.

Czasem winda nie jeździ wcale, czasem zatrzymuje się między piętrami, albo zjeżdża na minus 1.

Takie problemy są od lat, windy muszą jednak służyć nie tylko pacjentom czy odwiedzającym, ale i personelowi. Jest z tym kłopot.

Większość osób nie ma najmniejszych wątpliwości, że to urządzenie w takim miejscu jak szpital, powinno być niezawodne. A nie jest.

- Jeśli tylko uda nam się wygospodarować pieniądze, jeszcze w tym roku będziemy

chcieli wymienić co najmniej jedną z wind. Są faktycznie wysłużone. Jeśli są awarie, staramy się natychmiast je usuwać. Nie da się jednak wszystkich remontów przeprowadzać jednocześnie – mówi Artur Baranowski, dyrektor chrzanowskiego szpitala.

Wymiana jednej windy to ok. 400 tys. zł.

Zaznacza, że obecnie trwają potężne remonty na oddziałach, a także w laboratorium i zakładzie diagnostyki obrazowej. Jak się skończą, co stanie się prawdopodobnie jesienią, wtedy będzie szansa na nowe windy.



(E) Szpitalne windy nadają się do wymiany

ogłoszenie

Fundacja na Rzecz Szpitala Powiatowego w Chrzanowie w Likwidacji informuje, iż Krajowy Rejestr Sądowy Postanowieniem Nr 3313/24/054 z dnia 16.05.2024 r. przyjął rozpoczęcie likwidacji Fundacji. Likwidatorem pozostał dotychczasowy Zarząd Fundacji w składzie: Grzegorz Michalczyk, Arkadiusz Pyplacz, Alicja Kaim, Anna Brożek-Stanisławska, Jacek Boroń, Zbigniew Duda, Leszek Kowalski, Teresa Palian. Likwidacja w trakcie realizacji. Likwidatorzy Fundacji.

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543
Kompleksowe roboty budowlane, wykończeniowe. Tanio, terminowo
Elewacje z docieplaniem tynki mineralne i akrylowe
Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!

SKŁAD OPAŁU
WĘGIEL
drewno kominkowe
kotły c.o., piaski, żwiry, transport
WIECEK
Usługi
KONTENEREM
wywóz gruzu i odpadów remontowo-budowlanych
32-065 Krzeszowice ul. Kolejowa, Czyża
tel. 12 393 61 44 kom. 606 471 410

PERFECT
KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE POMIESZCZEŃ
SPRZĄTANIE PIWNIC, STRYCHÓW, DOMÓW, GARAŻY
USŁUGI TRANSPORTOWE WYWÓZ I UTYLIZACJA
+48 660-860-422
PerfectWojciechPluta

Rada Miejska w Krzeszowicach

Kim są Wasi radni? Czym się zajmują? Jaki mają majątek? Co planują realizować w nowej kadencji samorządu? Kontynuujemy prezentację członków rad gminnych i powiatowych w naszym regionie. Dzisiaj przedstawiamy radnych Rady Miejskiej w Krzeszowicach, liczącej 21 osób. Informacje o radnych zostały zebrane ze złożonych przez nich oświadczeń majątkowych oraz z ankiet, które przedstawiliśmy im do wypełnienia.

Niektórzy, jak np. Szymon Goc mają spory majątek w nieruchomościach, inni, jak Paweł Wielgosz mają duży majątek ruchomy w postaci samochodów, traktora, ciężarówki czy nawet łodzi motorowej. Tylko nieliczni w ogóle nie posiadają działek, mieszkań czy domów. Tylko niektórzy mają też kredyty.

Dochody radnych nie obejmują całego roku, a tylko okres od 1 stycznia do maja 2024 r.

Justyna Knapczyk

Wiek: 49 lat
Miejsce zamieszkania: Ostrężnica
Wykształcenie: średnie
Wykonywany zawód: przedsiębiorca – właścicielka firmy „Finezja”
Startowała z KWW Rzetelna Gmina Krzeszowice
Zainteresowania: muzyka, sport, kultura

Z oświadczenia majątkowego wynika, że posiada: dom o powierzchni 280 m kw. warty 1,3 mln zł (współwłasność małżeńska), mieszkanie o powierzchni 36 m kw. warte 240 tys. zł, mieszkanie o powierzchni 42 m kw. o wartości 310 tys. zł (własność odrębna), działka pod domem o pow. 0,11 ha, działki pod jedno i drugie mieszkanie, działka o powierzchni 0,12 ha, działka o powierzchni 0,05 ha, działka o powierzchni 0,07 ha, działka o powierzchni 0,1 ha, działka o powierzchni 0,1 ha, działka o powierzchni 0,17 ha (własność odrębna), działka o powierzchni 0,2 ha, działka o powierzchni 0,7 ha, działka o powierzchni 0,4 ha, działka o powierzchni 0,11 ha (współwłasność małżeńska), samochód marki Toyota o wartości 80 tys. zł, toyota o wartości 180 tys. zł, piec cukierniczy o wartości 18 tys. zł (współwłasność małżeńska)
Oszczędności: 156 tys. zł – współwłasność małżeńska
Dochody: 19,7 tys. zł, straty 73,1 tys. zł
Zobowiązania: leasing na samochód – 150 tys. zł do spłaty
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: bezpieczeństwo, edukacja i oświata, zwł. jeśli chodzi o SP w Ostrężnicy, poprawa komunikacji.

Kamil Kłosowski

Wiek: 29 lat
Miejsce zamieszkania: Krzeszowice
Wykształcenie: wyższe
Wykonywany zawód: starszy inspektor w Grodzkim Urzędzie Pracy w Krakowie
Startował z KWW Rzetelna Gmina Krzeszowice
Zainteresowania: sport, prawo, organizacje samorządowe
Rodzina: żona, córka
Z oświadczenia wynika, że nie posiada nieruchomości. Ma za to seata ibizę z 2016 r. o wartości 20 tys. zł (odrębna własność)
Dochody: 29,1 tys. zł – umowa o pracę, 5,9 tys. zł – dieta radnego (współwłasność małżeńska)
Oszczędności: 2,9 tys. zł - konto, 70 tys. zł – lokata terminowa, 4,48 zł – konto oszczędnościowe, 5,71 euro- rachunek oszczędnościowy, 46,1 tys. zł – obligacje Skarbu Państwa (wszystkie objęte współwłasnością małżeńską)
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: wymiana oświetlenia na energooszczędne z możliwością włączania nocnego, budowa żłobka publicznego, poprawa bezpieczeństwa na drogach.

Jerzy Wnęk

Wiek: 64 lata
Miejsce zamieszkania: Tenczynek
Wykształcenie: średnie
Wykonywany zawód: emeryt
Startował z KWW Wspólna Gmina Krzeszowice
Zainteresowania: sport, turystyka rowerowa, ogródek przydomowy
Z oświadczenia wynika, że jest współwłaścicielem toyoty yaris z 2022 r. o wartości 60 tys. zł oraz hondy civic z 2014 r. o wartości 38 tys. zł.
Dochody: 23,3 tys. zł – emerytura oraz 4,7 tys. zł – dieta sołtysa (współwłasność małżeńska)
Oszczędności: 21,3 tys. zł, 2,1 tys. USD i 2,2 tys. euro (współwłasność małżeńska)
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: Staram się reagować na każdy zgłoszony problem, który jest w „zasięgu” radnego. Natomiast są zadania do realizacji. Oprócz tych, zawartych w programie wyborczym Wacława Gregorczyka, z którym szedłem do wyborów, są tam zadania także dla mojej miejscowości np. zagospodarowanie poddasza na ośrodku zdrowia w Tenczynku i inne. Realizacja uzależniona będzie od możliwości finansowych gminy.

Władysław Ziomek

Wiek: 57 lat
Miejsce zamieszkania: Wola Filipowska
Wykształcenie: wyższe
Wykonywany zawód: inżynier, zastępca dyrektora oddziału ds. technicznych Polska Spółka Gazownictwa oddział Kraków
Startował z KW PiS
Rodzina: żona, syn, synowa, córka, zięć, wnuczka
Zainteresowania: sport, historia, podróże
Z oświadczenia wynika, że posiada: dom o pow. 110 m kw. o wartości 750 tys. zł (współwłasność małżeńska), mieszkanie o pow. 62 m kw. o wartości 503 tys. zł (współwłasność małżeńska), działkę o pow. 135 a o wartości 575 tys. zł
Dochody: 141,5 tys. zł (umowa o pracę), 4,7 tys. zł – dieta radnego
Oszczędności: 392 tys. zł, 180 euro
Zobowiązania: 241 tys. zł (współwłasność)
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: rozwój infrastruktury w gminie Krzeszowice, poprawa bezpieczeństwa, poprawa jakości powietrza, uzyskanie statusu uzdrowiska przez Krzeszowice.



Katarzyna Pudełek

Wiek: 49 lat
Miejsce zamieszkania: Tenczynek
Wykształcenie: wyższe
Wykonywany zawód: ekspert ds. akredytacji w banku
Startowała z KW PiS
Rodzina: mąż, trójka dzieci
Zainteresowania: pszczelarstwo, sport
Z oświadczenia wynika, że posiada: dom o pow. 140 m kw. o wartości 1,2 mln zł (współwłasność małżeńska), volkswagena golfa plus z 2007 r.
Dochody: 45 tys. zł (współwłasność małżeńska)
Oszczędności: 6,7 tys. zł (współwłasność małżeńska)
Zobowiązania: 24, 5 tys. zł – kredyt
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: poprawa bezpieczeństwa na drogach gminnych i powiatowych, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu dzieci z uboższych rodzin, praca na rzecz rozwoju gminy.



Czesław Bartl

Wiek: 64 lata
Miejsce zamieszkania: Krzeszowice
Wykształcenie: wyższe
Wykonywany zawód: nauczyciel w Zespole Placówek Oświatowych w Woli Filipowskiej, własna działalność gospodarcza
Startował z KWW Rzetelna Gmina Krzeszowice
Rodzina: żona, dwójka dzieci
Zainteresowania: sport, muzyka, ogródek, działka
Z oświadczenia wynika, że posiada: mieszkanie o pow. 58,1 m kw o wartości 523,7 tys. zł (współwłasność małżeńska), nissan X Trail z 2016 r. (współwłasność małżeńska)
Dochody: 27,4 tys. zł – z tytułu umowy o pracę; 4,2 tys. zł – umowa zlecenie, 17 tys. zł z działalności gospodarczej prowadzonej indywidualnie; 24,6 tys. zł z działalności prowadzonej z innymi osobami (współwłasność małżeńska)
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: w zakresie edukacji: więcej zajęć dodatkowych dla dzieci i młodzieży, rozwój sportu szkolnego z uwzględnieniem współzawodnictwa dzieci i młodzieży, wsparcie w zakresie sportu i rekreacji, budowy basenu i ścieżek rowerowych w gminie.



Wojciech Styrylski

Wiek: 49 lat
Miejsce zamieszkania: Krzeszowice
Wykształcenie: policealne
Wykonywany zawód: sprzedawca
Startował z KWW Wspólna Gmina Krzeszowice
Rodzina: żona i dwoje dzieci
Zainteresowania: kolarstwo, turystyka, lokalny patriotyzm
Z oświadczenia majątkowego wynika, że nie posiada nieruchomości i mienia ruchomego
Dochody: 21,2 tys. zł – umowa o pracę i 6,9 tys. zł – dieta radnego
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, poprawa stanu bocznych dróg, dbanie o stan „zielonych płuc miasta”.



Monika Mnich

Wiek: 49 lat
Miejsce zamieszkania: Krzeszowice
Wykształcenie: wyższe
Wykonywany zawód: screening specialist HR w First Advantage
Startowała z KKW Koalicja Obywatelska
Zainteresowania: bezpieczeństwo publiczne, strzelectwo dynamiczne, fotografia, malarstwo, rękodzieło, wolontariat
Z oświadczenia wynika, że posiada: działkę o pow. 21 a o wartości 15 tys. zł
Dochody: 17,9 tys. zł – wynagrodzenie za pracę, 4 tys. zł – z tytułu 800 plus
Oszczędności: 10 tys. zł
Zobowiązania: 45,7 tys. zł - kredyt
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: poprawa bezpieczeństwa publicznego, nasadzenia nowych roślin i niwelowanie betonozy, praca na rzecz seniorów, kultura, sport, turystyka, promocja gminy.

Krystyna Galos

Wiek: 71 lat
Miejsce zamieszkania: Krzeszowice
Wykształcenie: średnie techniczne
Wykonywany zawód: emerytka
Startowała z KW PiS
Zainteresowania: polityka społeczna, ekologia
Z oświadczenia wynika, że posiada: działkę o powierzchni 0,92 ha o wartości 800 tys. zł (majątek odrębny)
Dochody: 14,9 tys. zł – emerytura oraz 6,4 tys. zł – dieta radnej
Oszczędności: 24,7 tys. zł oraz 55 tys. zł – lokaty (współwłasność małżeńska)
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: poprawa jakości powietrza w Krzeszowicach, zagospodarowanie terenów zielonych i obiektów rekreacyjnych.

Angelika Balawejder

Wiek: 42 lata
Miejsce zamieszkania: Wola Filipowska
Wykształcenie: wyższe
Wykonywany zawód: nie pracuje
Startowała z KW Koalicja Obywatelska
Rodzina: mąż, syn
Zainteresowania: muzyka, sport, publicystyka, książki
Z oświadczenia wynika, że nie posiada żadnej nieruchomości oraz majątku ruchomego
Dochody: 3,2 tys. zł – z tytułu świadczenia 800 plus
Oszczędności: 800 zł
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: budowa żłobka publicznego, powstanie dziennego domu seniora, bezpieczeństwo, czyste powietrze.





Wojciech Godyń

Wiek: 53 lata
Miejsce zamieszkania: Miękinia
Wykształcenie: średnie
Wykonywany zawód: ślusarz KW Czatkowice
Rodzina: żona, córka, syn
Zainteresowania: muzyka, sport, literatura
Startował z KWW Wspólna Gmina Krzeszowice
Z oświadczenia wynika, że posiada: dom o pow. 150 m kw. o wartości 300 tys. zł (własność odrębna), działkę pod domem o wartości 83 tys. zł, sad o pow. 0,18 ha o wartości 36 tys. zł, łąkę o pow. 0,22 ha o wartości 65 tys. zł, nieużytki o pow. 0,66 ha o wartości 150 tys. zł (własność odrębna), nissan qusqai z 2020 r. o wartości 70 tys. zł (współwłasność małżeńska)
Dochody: 29,6 tys. zł – umowa o pracę, 4,2 tys. zł – dieta sołtysa; 2,4 tys. zł – umowa zlecenie (współwłasność małżeńska)
Oszczędności: 34,5 tys. zł (współwłasność małżeńska)
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, rozwój infrastruktury rozwoju transportu publicznego.



Wojciech Pałka

Wiek: 60 lat
Miejsce zamieszkania: Czarna
Wykształcenie: średnie
Wykonywany zawód: emeryt
Startował z KW PiS
Rodzina: żona, dwójka dzieci, pasierbica
Zainteresowania: dobra książka, spacer
Z oświadczenia wynika, że posiada: dom o pow. 108 m kw o wartości 600 tys. zł (odrębna własność), gospodarstwo rolne o pow. 1,6 ha (w tym grunty o wartości 40 tys. zł, dom i stodoła o wartości 400 tys. zł (współwłasność w 1/4), działka budowlana o pow. 85 a zabudowana domem i budynkiem gospodarczym o wartości 240 tys. zł (odrębna własność), citroen C5 z 2011 r.
Dochody: 22,6 tys. zł – emerytura, 6,9 tys. zł – dieta radnego (współwłasność małżeńska)
Oszczędności: 4,6 tys. zł (współwłasność małżeńska)
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: dokończenie rozpoczętych inwestycji, praca nad uzyskaniem statusu uzdrowiska Krzeszowice, rozwój infrastruktury.



Leszek Kramarz

Wiek: 48 lat
Miejsce zamieszkania: Nowa Góra
Wykształcenie: wyższe
Wykonywany zawód: sztygar zmianowy w KW Czatkowice
Startował z KW PiS
Rodzina: żonaty, 2 dzieci
Zainteresowania: literatura, film
Z oświadczenia wynika, że posiada: dom o pow. 230 m kw o wartości 500 tys. zł (współwłasność), działkę o pow. 0,1 ha o wartości 96,9 tys. zł, działka leśna o pow. 0,39 ha o wartości 19,5 tys. zł (majątek odrębny), fiata bravo z 2008 r. (współwłasność)
Dochody: 34,7 tys. zł – z tytułu umowy o pracę, 6,9 tys. zł – z tytułu zatrudnienia (współwłasność małżeńska)
Oszczędności: 42,7 tys. zł (współwłasność małżeńska)
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: transport, zdrowie, bezpieczeństwo.



Beata Głąb

Wiek: 59 lat
Miejsce zamieszkania: Filipowice
Wykształcenie: średnie
Wykonywany zawód: starsza rezydentka medyczna w Małopolskim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Krzeszowicach
Startowała z KWW Wspólna Gmina Krzeszowice
Zainteresowania: film, ogródek, kuchnia
Rodzina: mąż, dwie córki, sześcioro wnuków
Z oświadczenia wynika, że posiada: dom o pow. 160 m kw. o wartości 300 tys. zł, mieszkanie o pow. 34,5 m kw o wartości 200 tys. zł (współwłasność małżeńska), działki budowlane i rolne o pow. 0,8 ha o wartości ok. 200 tys. zł (własność odrębna), forda fiestę z 2011 r.
Dochody: 27,5 tys. zł – umowa o pracę, 5,5 tys. zł – dieta radnej
Oszczędności: 55,6 tys. zł (współwłasność małżeńska)
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: poprawa infrastruktury drogowej w gminie z uwzględnieniem ul. Jatk w Filipowicach łączącej się z drogą powiatową oraz remont ul. Podgórskiej. Budowa parkingu przy stacji w Woli Filipowskiej, usprawnienie komunikacji zbiorowej w gminie, pomoc w bieżącym załatwianiu potrzeb mieszkańców.



Henryk Woszczyna

Wiek: 68 lat
Miejsce zamieszkania: Zalas
Wykształcenie: średnie
Wykonywany zawód: emeryt
Startował z KW PiS
Rodzina: żona, syn
Zainteresowania: sport, polityka
Z oświadczenia wynika, że posiada: dom o powierzchni 98 m kw. o wartości 600 tys. zł (współwłasność małżeńska), seata ibizę z 2010 r. o wartości 16 tys. zł
Dochody: 19,6 tys. zł – emerytura; 1,6 tys. zł – emerytura sołecka, 9,6 tys. zł – wynagrodzenie za pracę, 11,9 tys. zł – dieta radnego oraz sołtysa (współwłasność małżeńska)
Oszczędności: 9,1 tys. zł
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: poprawa bezpieczeństwa zarówno na drogach i chodnikach, jak i w ogóle w gminie.



Anna Dudek

Wiek: 37 lat
Miejsce zamieszkania: Zalas
Wykształcenie: średnie
Wykonywany zawód: starszy koordynator sklepów Bacówka Towary Tradycyjne w Krakowie
Startowała z KW Koalicja Obywatelska
Rodzina: mąż, dwie córki
Zainteresowania: piesze wycieczki w góry, jazda na rowerze, praca
Z oświadczenia wynika, że posiada: dom o powierzchni 123 m kw. o wartości 350 tys. zł (współwłasność małżeńska), działkę o pow. 0,1 ha o wartości 40 tys. zł (współwłasność małżeńska), volvo z 2013 r. o wartości 35 tys. zł
Dochody: 20 tys. zł – umowa o pracę, 3,5 tys. zł – dieta radnej (współwłasność małżeńska)
Oszczędności: 15 tys. zł (współwłasność małżeńska)
Zobowiązania: 220,7 tys. zł – kredyt hipoteczny
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: poprawa bezpieczeństwa na drogach gminnych i powiatowych, rozwój transportu publicznego z małych miejscowości do Krakowa, budowa nowych placów zabaw i ulepszenie obecnych.



Szymon Goc

Wiek: 40 lat
Miejsce zamieszkania: Wola Filipowska
Wykształcenie: wyższe
Wykonywany zawód: informatyk w firmie w Krakowie, własna działalność gospodarcza (SiG PARK)
Startował z KWW Rzetelna Gmina Krzeszowice
Rodzina: żona, dwójka dzieci
Zainteresowania: wędkarstwo, sport, IT
Z oświadczenia wynika, że posiada: dom o powierzchni 650 m kw. o wartości 5 mln zł (majątek odrębny), działka pod dom o pow. 5,5 a o wartości 50 tys. zł (majątek odrębny)
Dochody: 85,3 tys. zł – umowa o pracę (współwłasność małżeńska)
Oszczędności: 69,5 tys. zł, 635 euro, 30,8 tys. zł – pracowniczy program emerytalny (współwłasność małżeńska)
Zobowiązania: 390,4 tys. zł – kredyt na budowę domu, 180 tys. zł – leasing auta
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: wsparcie dla lokalnych przedsiębiorców, realizacja zaplanowanych inwestycji, wsłuchiwanie się w głos i problemy ludzi i pomaganie w ich rozwiązywaniu.



Jan Węgrzyn

Wiek: 61 lat
Miejsce zamieszkania: Nawojowa Góra
Wykształcenie: wyższe
Wykonywany zawód: manager, dyrektor handlowy
Startował z KWW Wspólna Gmina Krzeszowice
Rodzina: żona i syn
Zainteresowania: podróże, grzyby, ogrodnictwo, rowery, narty
Z oświadczenia wynika, że posiada: dom o powierzchni 209 m kw. o wartości 500 tys. zł (współwłasność małżeńska), mieszkanie o pow. 31,03 m kw o wartości 150 tys. zł (współwłasność małżeńska), działkę budowlaną o pow. 21 a o wartości 200 tys. zł (współwłasność), samochód kia picanto z 2019 r. o wartości 35 tys. zł (współwłasność)
Dochody: 179,5 tys. zł - z udziałów w spółce; 20,9 tys. zł – umowa o pracę, 6,5 tys. zł – dieta radnego; 2,3 tys. zł (LGD)
Oszczędności: 138,5 tys. zł, 168,5 euro, papiery wartościowe na kwotę 130 tys. zł
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: finanse gminy, inwestycje w gminie, inwestycje w Nawojowej Górze.



Robert Chochół

Wiek: 49 lat
Miejsce zamieszkania: Krzeszowice
Wykształcenie: wyższe
Wykonywany zawód: nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 1 w Krzeszowicach
Startował z KW PiS
Rodzina: żona, córka
Zainteresowania: podróże, historia sztuki, dobra książka, muzyka, film
Z oświadczenia wynika, że posiada: dom o pow. 137 m kw. o wartości 700 tys. zł (współwłasność małżeńska), działkę o pow. 0,04 ha pod domem o wartości 60 tys. zł (współwłasność), fiata tipo z 2018 r. o wartości 50 tys. zł
Dochody: 29,3 tys. zł – umowa o pracę, 6,7 tys. zł – dieta radnego, 28,6 tys. zł – z tytułu zatrudnienia małżonki (współwłasność małżeńska)
Oszczędności: 173,2 tys. zł; 7,2 tys. euro; 50 USD (współwłasność małżeńska)
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: budowa kompleksu sportowo – rekreacyjnego z wykorzystaniem wód leczniczych. Przywrócenie funkcji uzdrowiskowych Krzeszowic jako szansa na rozwój miasta i gminy, dbanie o stan infrastruktury gminnych placówek oświatowych oraz zagospodarowanie ich otoczenia, dostęp mieszkańców do opieki żłobkowej.

Paweł Wielgosz

Wiek: 49 lat
Miejsce zamieszkania: Rudno
Wykształcenie: zawodowe
wykonywany zawód: przedsiębiorca, właściciel firmy Concept Eiendom
Startował z KWW Rzetelna Gmina Krzeszowice
Zainteresowania: podróże, sport, lotnictwo
Z oświadczenia wynika, że posiada: dom o powierzchni 253 m kw. o wartości 1,2 mln zł (własność odrębna), działka pod domem 8,2 ha o wartości 1,2 mln, działka o powierzchni: 0,33 ha o wartości 660 tys. zł, o powierzchni 0,3 ha o wartości 450 tys. zł, o powierzchni 0,15 ha o wartości 150 tys. zł (własność odrębna), działka o powierzchni 0,46 ha o wartości 70 tys. zł (współwłasność), działka o powierzchni 0,38 ha o wartości 50 tys. zł (majątek odrębny), samochód volkswagen crafter z 2014 r., volkswagen transporter z 2009 r., volkswagen passat z 2024 r., volkswagen golf z 2006 r., volkswagen tuareg z 2011 r., mercedes sprinter z 2019 r., mercedes sprinter z 2014 r., renault kangoo z 2009 r., ciężarówka man TGX z 2017 r., naczepa emtech z 2022 r., naczepa konar z 2019 r., przyczepa rolnicza pronar z 2019 r., traktor z 1994 r., przyczepa campingowa z 2005 r., przyczepa samochodowa tysse z 2014 r., przyczepa samochodowa Wiola z 2015 r., łódź motorowa skibplast z 1983 r., samochód specjalny jec z 1985 r., wózek widłowy caterpillar z 2008 r., wózek widłowy dossan z 2018 r., zągęszczarka wacker nussong, piła CNC, stół motylkowy, stanowisko pozycjonowania
Dochody: brak danych - nie podał w oświadczeniu
Oszczędności: 203,8 tys. zł; 20,2 tys. euro; 121,8 tys. koron norweskich (współwłasność małżeńska), papiery wartościowe na kwotę 13,5 tys. zł (majątek odrębny)
Zobowiązania: kredyt PKO na 250 tys. zł, pożyczka MŚP PKO BP na 157 tys. zł, leasing pojazdu na 119 tys. zł, leasing pojazdu na 413 tys. zł, leasing maszyny 5,6 tys. euro
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: przedsiębiorczość, pomoc niepełnosprawnym i seniorom, ekologia, transport publiczny.



Renata Brzózka

Wiek: 56 lat
Miejsce zamieszkania: Filipowice
Wykształcenie: wyższe
Wykonywany zawód: nauczyciel w Zespole Placówek Oświatowych w Woli Filipowskiej
Startowała z KWW Rzetelna Gmina Krzeszowice
Rodzina: mąż, córka, syn, wnuk
Zainteresowania: wsparcie dzieci o szczególnych potrzebach edukacyjnych, działalność charytatywna, udział w akcjach społecznych
Z oświadczenia wynika, że posiada: dom o pow. 120 m kw. o wartości 320 tys. zł (współwłasność małżeńska), gospodarstwo rolne o pow. 1,9 ha o wartości 180 tys. zł, budynek gospodarczy (współwłasność małżeńska)
Dochody: 67,7 tys. zł – z tytułu zatrudnienia (współwłasność małżeńska)
Oszczędności: 78,5 tys. zł (współwłasność małżeńska)
Trzy najważniejsze problemy, jakimi zamierza się zająć w tej kadencji: poprawa bezpieczeństwa publicznego, m.in. poprawa stanu technicznego dróg gminnych, modernizacja oświetlenia ulicznego. Rozwój infrastruktury sportowej. Priorytetem dla mnie jest pomoc drugiemu człowiekowi, więc chcę być blisko ludzi, żeby wsłuchiwać się w ich głos i wspierać w rozwiązywaniu trudnych sytuacji.



Mieszkańcy boją się podpalacza



W czerwcu pożar objął altankę w Filipowicach

Zacęło się mniej więcej pół roku temu. Nieznany sprawca nocą zakrada się na posesję w Filipowicach i wrzuca nasączone czymś łatwopalnym łańchmany.

Sprawa dotyczy jednego rejonu Filipowic, gdzie grasuje podpalacz. Chodzi o tzw. Wzgórze i okoliczne domy. Płonął m.in. stary, drewniany dom, płonęła altanka, opuszczony budynek gospodarczy i kurnik.

Mieszkańcy boją się, co jeszcze może się tam wydarzyć. Zwrócili się nawet do radnej Renaty Brzózki, bo sami nie wiedzą, co robić. Choć o sprawie wie straż i policja, trudno cokolwiek udowodnić, bo nikt nikogo za rękę nie złapał.

CZUJNI SĄSIEDZI

Kacper Pałka z OSP Wola Filipowska wylicza od lutego co najmniej sześć pożarów w Filipowicach, do których jeździł strażacy nie tylko z miejscowej OSP. Wszystkie obejmowały ten sam rejon wsi.

- Początkiem lutego doszło do dwóch pożarów drewnia-

nego domu. Najpierw drugiego o godz. 3.00 w nocy, a potem dziesiątego wieczorem – wylicza Kacper Pałka.

Właściciela nie było w domu, ale czujni sąsiedzi w porę zareagowali. Za każdym razem dzwonili po strażaków. Za każdym razem akcja trwała po kilka godzin i brały w niej udział jednostki z Krzeszowic, a także Nowej Góry.

ZAWSZE W NOCY

Na miesiąc się uspokoiło, ale radość mieszkańców nie trwała długo, bo już w Wielką Sobotę, 30 marca w tym samym rejonie wybuchł kolejny pożar. Spaliła się część dachu domu.



W maju ktoś podłożył ogień pod drewniany dom w tej samej wsi

Przez półtorej godziny strażacy walczyli z ogniem. Przyjechali nawet z Krakowa.

W maju akcja się powtórzyła. Była g. 2.00 lub 3.00 w nocy. 18 maja. Ktoś z sąsiadów zauważył ogień. Podobnie jak wcześniej, właściciela na miejscu nie było. Kolejne półtorej godziny gaszenia.

2 czerwca ktoś podrzucił palące się gałgany w rejon starej wędzarni przy opuszczonym domu. Blisko innych zabudowań. Ogień udało się ugasić.

Po paru dniach ochotnicy znów musieli jechać na akcję do Filipowic. Był 5 czerwca, niemalże północ. Wszyscy już spali, gdy nagle przy ul. Pod-

górskiej pojawił się ogień. Płonęła altanka i stary kurnik. Na miejsce ruszyły trzy jednostki strażaków.

KONTROLE HYDRANTÓW I LAMPY

Nikt nikogo za rękę nie złapał, ale ludzie wokół mają świadomość, że ogień nie podkłada się sam. Mogą być czujni i ostrożni, ale któregoś razu może się nie udać.

- Mieszkańcy naprawdę zaczęli bać. Tym bardziej, że nocami nie świecą lampy uliczne i niewiele wokół widać – radna Renata Brzózka zapelowała na sesji o wymianie lamp na energooszczędne

i włączenie nocami ulicznego oświetlenia.

Strażacy też już się denerwują, że ktoś w Filipowicach bezkarnie podkłada ogień.

- Faktycznie często muszą interweniować w tamtym rejonie. Na prośbę mieszkańców złożyliśmy wniosek do spółki wodociągowej o jak najszybsze przeprowadzenie kontroli hydrantów. Chodzi o bezpieczeństwo – mówi Mieczysław Odrzywołek, komendant gminnego zarządu OSP w Krzeszowicach.

Wszyscy liczą, że to przystopuje podpalacza i uspokoi mieszkańców.

(ES)

ogłoszenie

SKŁAD WĘGLA

tresko

TRZEBINIA

WĘGIEL WORKOWANY
DOSTĘPNY BEZ ZBĘDNYCH
FORMALNOŚCI

Największa obniżka!
TANIEJ JUŻ NIE BĘDZIE

Sortyment
Kostka Janina/Sobieski
Kostka II Sobieski
Orzech Janina/Sobieski
Sobieski 26 Groszek Plus
Sobieski 26 Groszek Plus konfekcjonowany
Jaret Plus Groszek Plus konfekcjonowany

32 753 68 05
504 279 654

Trzebinia
ul. 1 Maja 61

pon.-pt. 6 - 16
sob. 6 - 13

AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

POLUDNIOWY
KONCERN
WĘGLOWY

POMAGAMY W ZAKUPIE
WĘGLA ZE SKŁĘPU PGG

KWALIFIKOWANY
DOSTAWCA
WĘGLA PGG S.A.

groszek
groszek
groszek
SKARBK

P.P.U.H. Sowosz Sp. z o.o.

TARTAK

**USŁUGI
TARTACZNE**

Wieżby dachowe
Tarcica
Łaty, kontrłaty

Sztachety ogrodowe
IMPREGNACJA
Schody Młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86
tel. 33 841 25 59
e-mail: zamowienia@sowosz.pl www.sowosz.pl

BOSTAR
KRZESZOWICE

Ruszyła wielka obniżka cen węgla!
Zapraszamy do naszych składów.

**W ofercie posiadamy
węgiel w sortymentach
kostka, orzech, ekogroszek.**

BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Skład opału
Krzeszowice, ul. Zagrody 5
info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55,
664 280 615

Skład opału i materiałów
budowlanych
w Regulicach
tel. 12 283 11 20,
728 804 061

www.bostar.com.pl



Fundusze Europejskie

dla Małopolski 2021-2027

Wakacje z mapami - śladem Funduszy Europejskich po Małopolsce

Tych map nie musisz upychać w plecaku, ani walczyć z płachtą papieru, by złożyć wzdłuż oryginalnych zgięć - możesz je mieć w swoim telefonie! Pobierz i poznaj darmową aplikację mobilną „Mapy Małopolski”, która powstała dzięki wsparciu środków unijnych.

Wybierz kierunek

Nie pytaj, czy Małopolska zachwyca - tylko sprawdź, jak bardzo! Zwiedzaj, odkrywaj, przemierzaj, słuchaj, smakuj - wakacje to doskonały czas, by poznać zakątki regionu, których dotychczas nie miałeś okazji odwiedzić. Jeśli więc nogi same rwą się do drogi, ale brakuje Ci pomysłu na wyprawę - znajdziesz go w aplikacji. To nie tylko praktyczne narzędzie do planowania podróży, ale również prawdziwa kopalnia wiedzy i inspiracji.

Komu w drogę, temu... rower!

Eksplorowanie regionu z perspektywy siodełka rowerowego to jeden z najlepszych sposobów na łącznię aktywności fizycznej z odkrywaniem nowych miejsc. Z pomocą Funduszy Europejskich od lat przybywa kilometrów ścieżek przygotowanych z myślą o miłośnikach dwóch kółek. Dzięki mapie „Małopolska na rowery” poznasz najpiękniejsze trasy sieci VeloMałopolska i wybrane szlaki rowerowe.

A co jeśli np. szukasz ambitnego wyzwania rowerowego albo przeciwnie - planujesz wyprawę z dziećmi i potrzebujesz rozwiązania skrojonego na waszą miarę i możliwości? Dzięki mapie dedykowanej cyklistom, zanim ruszysz w podróż, zdobędziesz pakiet praktycznych informacji m.in. o Wiślanej Trasie Rowerowej (WTR), VeloDunajec czy ścieżce dookoła Jeziora Czorszyńskiego. Możesz wybierać spośród tras o zróżnicowanym poziomie trudności, przeanalizować profil terenu, po którym będziesz się poruszać, zlokalizować Miejsca Obsługi Rowerzystów, czy też sprawdzić, jakie zabytki znajdują się w pobliżu i zaplanować ich zwiedzanie w trakcie wyprawy. Przebyte trasy możesz zapisywać na telefonie i dzielić się nimi z innymi.

Mapę dopasujesz do swoich preferencji korzystając z dostępnych filtrów - są wśród nich zarówno wybrane parametry (jak np. „trudność trasy” czy „długość szlaku”), jak i różnorodne kategorie (m.in. propozycje konkretnych wycieczek, w tym rekomendacje tras przygotowane przez blogerów).

Masz apetyt na więcej? Rozsmakuj się w Małopolsce!

Aplikacja „Mapy Małopolski” otwiera dostęp do nowego wymiaru turystyki. Odkrywanie walorów naszego regionu jeszcze nigdy nie było tak proste i... przyjemne! Daj się porwać zmysłom i smakuj region korzystając z danych zgromadzonych na takich mapach, jak np. „Produkty regionalne i tradycyjne”, „Małopolski Szlak Winny” czy „Kraina wód - wody mineralne, źródłane, lecznicze, termalne”. Dzięki tej ostatniej bez problemu zlokalizujesz np. źródła wody mineralnej „Milusia”, „Anna” i „Grunwald” w Muszynie, których otoczenie zostało odrestaurowane dzięki Funduszom Europejskim, czy zaplanujesz wypad na baseny termalne lub do wybranego uzdrowiska, by przekonać się na własne oczy, jak wypiękniały dzięki wspartym przez środki unijne inwestycjom. Gdzie jada się ziemniaki po cabańsku i jakich składników trzeba, by je przygotować, dowiesz się eksplorując mapę produktów regionalnych. Znajdź potencjał okolicy, którą planujesz odwiedzić, atrakcyjnie i efektywnie zorganizujesz swój pobyt.

Znalazłeś już ciekawe miejsce, które polecilibyś znajomym? Oznacz je jako punkt na mapie i udostępnij wybranej osobie. Aplikacja umożliwia stworzenie linku zawierającego twoją pozycję i przesłanie jej przez SMS, e-mail lub komunikator.

Bądź dobrze poinformowany - nawet bez Internetu

Staranne planowanie wyjazdów to nie Twoja bajka? Fani spontanicznych eskapad także mogą się przekonać, że „Mapy Małopolski” to nie kolejna apka uszczuplająca miejsce w telefonie, tylko źródło informacji, które warto mieć na wyciągnięcie ręki. Dzięki zróżnicowanemu podziałowi tematycznemu zasobów z łatwością odnajdziesz interesujące cię obiekty, korzystając np. z takich map jak „Ewidencje zabytków”, „Usługi hotelarskie” czy „Ciekawe miejsca w regionie”. Zechcesz delikatnie zboczyć z Wiślanej Trasy Rowerowej, by poznać interaktywną trasę historyczną, która powstała z unijną dotacją w tunelach pod wzgórzem zamkowym w Oświęcimiu? Znajdziesz ją w aplikacji!

Klikaj, filtruj i eksploruj, czerpiąc przyjemność z nowo odkrytych atrakcji, nawet, gdy stracisz dostęp do Internetu. Aplikacja posiada tę zaletę, iż działa również w trybie offline (możesz pobrać 3 mapy: dwie ogólne i jedną rowerową).

Kliknij po więcej

Aplikacja mobilna „Mapy Małopolski” została dofinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach zrealizowanego przez Województwo Małopolskie projektu Regionalny System Cyfrowych Rejestrów Geodezyjnych. Możesz ją pobrać w sklepach Google Play (system Android) i App Store (system iOS) i użytkować bezpłatnie.

Szczegółowe informacje znajdziesz na stronie projektu
<https://mapymalopolski.pl/aplikacja-mobilna/>.



Fundusze Europejskie
dla Małopolski



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



MAŁOPOLSKA

Wandale oszpecili nowy mural przy skateparku



Tak wygląda teraz mural oszpeczony przez wandalę



Graffiti namalowane przez artystów streetart w ubiegłym tygodniu

Zaledwie kilkanaście godzin przetrwał nowy mural na budynku krytej pływalni w Chrzanowie. Praca artystów streetartu, wykonana do piątku 26 lipca, została zdewastowana przez wandalę w nocy z piątku na sobotę. Sprawą już zajmuje się policja, która otrzymała nagrania z monitoringu miejskiego.

Kryta pływalnia w Chrzanowie i chrzanowski skatepark. Te dwa obiekty sąsiadują ze so-

bą. Pojawił się pomysł, by poprawić wygląd obu obiektów. Zabazgrywana od lat ściana budynku basenu miała zyskać nowy wizerunek. MCS porozumiał się z grupą artystów streetartu z Małopolski zachodniej, celem odświeżenia wyglądu skateparku. Akcję, planowaną na pierwszy weekend sierpnia, poprzedziło wykonanie muralu na ścianie budynku basenu, od lat systematycznie zabazgrywanej przez pseudograffitiarzy.

Na zlecenie Miejskiego Centrum Sportu w Chrzanowie artyści związani z kulturą graffiti usunęli bazgroły szpecące ścianę obiektu basenu i wykonali na niej projekt własnego autorstwa. Wcześniej uzgodnili go z Miejskim Cen-

trum Sportu oraz Urzędem Miejskim w Chrzanowie.

Projekt był już praktycznie gotowy w piątkowe popołudnie. W sobotę rano okazało się jednak, że jakiś wandal zabazgrał go pod osłoną nocy kibicowskim napisem. Zaś w nocy z niedzieli na poniedziałek kolejni dwaj wandalę dopełnili akt wandalizmu.

Najpierw Miejskie Centrum Sportu w Chrzanowie postawiło wandalowi ultimatum. Miał szansę zgłosić się do jednostki i naprawić szkody. Ale nie skorzystał z tej możliwości. W poniedziałek 29 lipca, po kolejnym akcie wandalizmu, podczas którego wandalę dołożyli antysemityczne hasła i czerwoną farbę,

sprawę zgłoszono policji. Przekazano też materiały z monitoringu miejskiego, dokumentujące akt wandalizmu.

- Nie poddamy się - mówi dyrektor MCS Dominik Godyń.

To sprawa ważna dla tej instytucji, bo już w najbliższy weekend będący w jej zarządzie chrzanowski skatepark ma zmienić wygląd. Odbędzie się wtedy Chrzanów Graffiti Jam. W trakcie tego dwudniowego wydarzenia nieformalna grupa artystów związanych z graffiti w Małopolsce zachodniej odnowi i pomaluje skatepark. Pytanie - czy tym razem praca artystów streetartu zostanie uszanowana?

Agnieszka Filipowicz

Złoci artyści ogólnopolskich konkursów

Ośmioro dzieci (Helena, Gabriela, Sofia, Kacper, Julia, Piotr, Aniela, Emilia) pod kierunkiem swojej wychowawczynie Moniki Smółki wzięło udział w ogólnopolskich konkursach plastycznych. Wszyscy nie mieli sobie równych i stanęli na najwyższym podium.

To był udany rok dla dzieci z Przedszkola Samorządowego im. Anioła Stróża w Bołecinie. Jak w każdym przedszkolu i tutaj maluchy spędzają czas na wspólnej zabawie i nauce. Rozwijają też swoje talenty, biorąc udział w różnych konkursach i zdobywają nagrody. W tym roku ośmioro z nich nie miało sobie równych. I tak:

I miejsce Emilia Gajec „Po prostu koci świat” - ogólnopolski konkurs organizowany przez Przedszkole w Sosnowcu;

I miejsce Kacper Giezmik „Sport w mojej rodzinie” - ogólnopolski konkurs organizowany przez Przedszkole w Chełmnie;

I miejsce Sofia Zaaboul „Moja zakładka do książki” - ogólnopolski konkurs organizowany przez Przedszkole w Łodzi;



I miejsce Gabriela Kuchta „Mój ulubiony bohater książki A. Stelmazyk” konkurs organizowany przez Przedszkole w Białych Błotach (Bydgoszcz);
II miejsce Helena Larysz

„Mój ulubiony bohater książki A. Stelmazyk” konkurs organizowany przez Przedszkole w Białych Błotach (Bydgoszcz);
Gabrysia i Helenka otrzymały książki z dedykacją autorki

A. Stelmazyk;

I miejsce Aniela Świerad „Bezpieczne lato z moją rodziną” ogólnopolski konkurs organizowany przez Przedszkole w Lipnicy Murowanej;

I miejsce Piotr Zimoląg „Bezpieczne lato z moją rodziną” ogólnopolski konkurs organizowany przez Przedszkole w Lipnicy Murowanej;
Nagroda Dyrektora Julia

Mirczak „Zdrowo i sportowo” - ogólnopolski konkurs organizowany przez przedszkole w Zamościu.

Gratulujemy!

(taj)



Bizneswoman, która kocha folklor

Dla mnie to nie tylko dziedzictwo muzyczne i taneczne, ale również sposób na zrozumienie różnorodności kulturowej naszego kraju i więzi rodzinnych oraz lokalnych tradycji – o swojej folklorystycznej pasji w rozmowie z Ewą Solak opowiada Karolina Reed z Rudna, na co dzień starszy specjalista ds. komunikacji w dużej korporacji.

Dziś mieszka pani w Rudnie, ale przez kilka lat żyła pani na Wyspie Man. Skąd się pani wzięła w gminie Krzeszowice?

Tak w ogóle to pochodzę ze Śląska, z małej wsi pod Pszczyną - Rudółtowic. Jak na Ślązackę przystało jestem pracowita, ale niestety *nij godom po slunsku*, nad czym ubolewam. Zanim osiedliłam się w Rudnie, spędziłam kilka lat na bardzo malowniczej Wyspie Man, gdzie po studiach zdobywałam pierwsze doświadczenie zawodowe. Stamtąd los zaprowadził mnie i moją drugą połówkę do Krakowa, ale to właśnie w Rudnie, gdzie mieszkamy już 10 lat, znaleźliśmy nasze prawdziwe miejsce na ziemi. Razem z dziećmi zakorzeniliśmy się tu na dobre. Rudno i jego okolice, a także sąsiednia ziemia chrzanowska, skrywają wiele niezwykłych miejsc, które sprawiają, że nie wyobrażamy sobie już życia nigdzie indziej.

Pani mąż nie tęskni za rodziną? Za wyspą?

Wyspa Man, położona na Morzu Irlandzkim, znana jest ze swojej pięknej przyrody, zamków, unikalnej kultury i tradycji. Tam czas płynie zdecydowanie wolniej, a społeczność jest bardzo żywa. Decyzja o wyjeździe nie była łatwa, ale podjęliśmy ją, kierując się chęcią poszukiwania nowych wyzwań zawodowych. Polska, położona w sercu Europy, oferuje np. znacznie łatwiejsze i dostępne podróżowanie, co było dla nas dodatkowym atutem. Mój mąż jest z wykształcenia doktorem nauk ścisłych, specjalizującym się w fizyce jądrowej. Obecnie prowadzi własną działalność w obszarze zarządzania projektami IT, co pozwala mu łączyć jego pasję do nauki z nowymi technologiami.

Pani na co dzień pracuje w korporacji.

Jestem starszym specjalistą ds. komunikacji. Jak wygląda to w praktyce? Dbam m.in. o szybki przepływ informacji w firmie, informuję o mniejszych i większych zmianach, kreuję i wdrażam różne strategie komunikacyjne, organizuję spotkania i eventy, przygotowuję materiały informacyjne, a także wspieram integrację pracowników. Mobilizuję do działania. Uwielbiam to, co robię. Praca naprawdę daje mi dużo satysfakcji.

A folklor? Skąd się wzięło to zainteresowanie? Bizneswoman w gorsecie z cekinami – to dość ekscentryczne.

Moje zainteresowanie folklorem wynika głównie z fascynacji bogactwem kultury. Moi rodzice pochodzą z różnych obszarów Polski – tata z okolic Tomaszowa Mazowieckiego, a mama z Podkarpacia. Dzięki rodzinie rozsiać w całym kraju miałam okazję przypatrywać się i doświadczać różnych tradycji i obrzędów ludowych, co jeszcze bardziej wzmocniło moje zainteresowania. Folklor dla mnie to nie tylko dziedzictwo muzyczne i taneczne, ale również sposób na zrozumienie różnorodności kulturowej naszego kraju i więzi rodzinnych oraz lokalnych tradycji.

Do niedawna folklor uznawany był za niszową i wiejską twórczość. Dziś chyba jest inaczej?

Współczesne podejście do folkloru znacząco się zmieniło. Możemy obserwować, że folklor zyskuje na popularności i jest coraz bardziej doceniany zarówno w kraju, jak i za granicą. Sądzę, że to wynik rosnącego zainteresowania rodzimą kulturą, dziedzictwem narodowym oraz poszukiwania autentycznych, głęboko zakorzenionych wyrazów artystycznych. Mam tu na myśli zarówno taniec, jak i malarstwo czy rzeźbę. Dużą rolę odgrywają inicjatywy kulturalne, festiwale folklorystyczne, działalność artystyczna oraz rosnąca świadomość społeczna na temat wartości i unikalności tradycji ludowych.

Widzę, że faktycznie to dla pani ważne.

Uważam, że folklor nie tylko odgrywa istotną rolę w zachowywaniu i przekazywaniu dziedzictwa kulturowego, ale także inspirowanie nowoczesnych artystów. Wiele z nich sięga do tradycyjnych motywów i technik. Dzięki temu folklor staje się integralną częścią naszej kultury. Niejako przekracza ramy lokalnego i wiejskiego kontekstu i znajdując swoje miejsce także w tworzonych dziś sztuce i muzyce.



Karolina Reed (41 l.) - jest absolwentką filologii angielskiej na Uniwersytecie Śląskim (spec. język angielski w biznesie), dodatkowo studiów podyplomowych Public Relations - nowoczesna komunikacja w praktyce na Wydziale Informatyki i Komunikacji Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach oraz studiów podyplomowych Employer Branding na Wydziale Humanistycznym AGH w Krakowie. Ma 15 lat doświadczenia zawodowego w sektorze nowoczesnych usług dla biznesu. Obecnie zawodowo związana ze znanym globalnym producentem przekąsek i napojów.

Działają pani zarówno w zespole Zdrojanki, jak i w Kole Gospodyń Wiejskich w Rudnie.

Z Kołem Gospodyń Wiejskich w Rudnie jestem związana od 2019 roku. Wtedy też zostałam wybrana na przewodniczącą. Moja przygoda ze Zdrojankami natomiast zaczęła się mniej więcej w tym samym czasie zupełnie przypadkowo. Szukano dodatkowych tancerek na wydarzenie Fundacji Kobieta w Regionie „Noc Świętojańska nad Stawem Wrońskim w Tenczynku”. Postanowiłam spróbować swoich sił i od tego czasu moje zaangażowanie trwa nieprzerwanie. To głównie dzięki wsparcia, ciekawym światu osobom, z którymi mam przyjemność współpracować, moja przygoda z obiema grupami jest tak motywująca.

Jak na pani pasję zapatruje się rodzina?

Jak najbardziej pozytywnie, mimo że często wiążą się z wyjazdami. Moje zaangażowanie w Koło Gospodyń Wiejskich, a także zainteresowanie śpiewem ludowym i tańcem, mobilizują innych. Rodzina i znajomi bardzo mi kibicują i śledzą nasze działania w mediach społecznościowych. Zarówno jeśli chodzi o KGW, jak i zespół Zdrojanie. Moja 11-letnia córka sama aktywnie pomaga w kole, a syn z zainteresowaniem słucha, gdy śpiewam. Ma nawet swoje ulubione pieśni ludowe! Dla nas folklor jest nie tylko sposobem na odkrywanie bogactwa kultury, ale także źródłem inspiracji i wspólnych działań rodzinnych.

Nie jest łatwo nauczyć się śpiewania gwarą.

Grupa Śpiewacza Zdrojanki jest częścią Zespołu Tańców Świata Zdrojanie, obchodzącego w tym roku jubileusz 15-lecia, a rozpoczęła swoją działalność przy krzeszowickim Centrum Kultury i Sportu we wrześniu 2020. Powstała z inicjatywy Moniki Dudek, instruktorki tańca i śpiewu, choreoterapeutki, animatorki kultury oraz dyrektorki Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Monika jest prawdziwą pasjonatką folkloru polskiego. Przede wszystkim jednak jest naszą mentorką, a także niezwykle empatyczną i uważną kobietą, wspierającą inne kobiety. To jest rzadkością w dzisiejszych czasach. Monika uczy nas nie tylko techniki śpiewu, ale przede wszystkim przekazywania emocji i głębszego zrozumienia treści, jakie niosą pieśni. Dzięki niej odkryliśmy, że śpiew to coś więcej niż opanowanie tekstów – to także umiejętność wyrażania uczuć i zrozumienia przekazu zawartego w muzyce.

Gdzie macie próby, jak często ćwiczyć?

Próby Zdrojanek odbywają się w Pałacu Vauxhall, siedzibie Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach. Sezon trwa od września do czerwca, a spotykamy się regularnie we wtorki. Jednak śpiew towarzyszy nam nie tylko w czasie prób. Często śpiewamy spontanicznie gdziekolwiek – za domem, w ogrodzie, na spacerze – tak jak robiły to nasze mamy i babcie. To dla nas nie tylko sposób na doskonalenie umiejętności, ale także na czerpanie radości z bycia ze sobą.

Pewnie macie sporo planów.

Jeśli chodzi o najbliższe tygodnie, wraz z Kołem czeka nas kilka wyjazdów. Przygotowujemy się także do degustacji potraw i napojów z dodatkiem ziół z rudniańskich łąk. Wydarzenie to organizujemy w ramach konkursu Zasmakuj w Małopolsce dzięki wsparciu finansowemu Województwa Małopolskiego. Degustacja odbędzie się 11 sierpnia tuż przy Zamku Tenczyn w Rudnie – szczegóły znaleźć można na naszym Facebooku. Zdrojanki natomiast regenerują siły na kolejny sezon.

Czy prócz folkloru ma pani inne zainteresowania?

Kolekcjonuję stare książki kucharskie. Uwielbiam eksperymentować w kuchni, wyszukiwać i odtwarzać stare przepisy, zwłaszcza te regionalne, od czasu do czasu dostosowując je do współczesnych realiów. Każdą wolną chwilę staram się spędzać aktywnie. Uwielbiam pokonywać duże dystanse na rowerze oraz w górach, co daje mi nie tylko fizyczny wysiłek, ale także możliwość odkrywania nowych miejsc i cieszenia się pięknem natury.

LOLEK – papuga przyjaciel

Mówi „Dzień dobry”, „Cześć” i śmieje się jak człowiek. Potrafi miauczeć jak kot i szczekać jak pies. Kiedy kilka tygodni temu zaginął, jego zdjęcie obiegło cały powiat. O papudze o imieniu Lolek opowiada właścicielka, Ilona Bartkowiak z Piły Kościeleckiej, w rozmowie z Ewą Solak.

Pani uczucie do Lolka można nazwać miłością?

Loluś tak naprawdę zastępuje mi dobrego przyjaciela i właściwie wystarczy, że po prostu jest. Ale kocham wszystkie zwierzęta. W naszym domu oprócz Lolka są jeszcze pieski rasy chihuahua. Towarzyszą mi od 20 lat i na ich punkcie też mam bzika. Natomiast Lolek w domu ma swój pokój. To także moje biuro, gdzie spędzam najwięcej czasu, więc Lolek mi towarzyszy. Razem więc jemy śniadanie, pracujemy, rozmawiamy. Zatem tak, to już miłość.

To trochę jak z człowiekiem. Skąd Lolek się u pani wziął?

Loluś pojawił się przypadkiem. Kiedy wybuchła pandemia, w internecie zobaczyłam ciekawy filmik z papugą. Zaczęłam czytać o gatunkach ptaków, zachowaniach, potrzebach i sama nie wiem, w którym momencie zdecydowałam, że taką papugę chcę. „Amazonka żółtogardła Oratrix”. Wówczas ten gatunek był ciężko dostępny. Znajomy pokazał mi ogłoszenie, że można ją kupić w Niemczech. Zadzwoeniłam. Właścicielka stwierdziła, że to zły ptak: hałaśliwy, nerwowy, demoluje mieszkanie. Nazywał się wtedy Melon. Miał już dziewięć miesięcy, zatem stracił najważniejszy czas na wychowanie. A wychowywał się z dwójką małych dzieci, krzyczał głośniejsz niż one i sądzę, że ktoś przeganiał go ręcznikiem, bo przez kilka miesięcy na widok szmat czy ręczników wpadał w panikę. Zmieniłam mu imię z Melona na Lolek, żeby zapomniał o trudnej przeszłości.

Umiał już wtedy mówić?

Tak, mówił już „halo”. Nie ukrywam, że gdy go zobaczyłam, to się trochę przeraziłam. Bałam się go, zresztą on mnie też. Na pewno był źle żywiony, co było widać po słabej jakości piór i przebarwieniach. Zmieniłam dietę, wprowadziłam „kąpiele wodne” poprzez zraszanie spryskiwaczem do kwiatków. Teraz Lolek kąpie się pod prysznicem, śpiewając przy tym jak prawdziwy facet. Na początku był bardzo hałaśliwy, demolował co się da. Zrobiłam mu więc stojak, kupiłam zabawki. Aż w końcu przerobiłam dla niego cały pokój.

Zawłaszczył sobie przestrzeń. Swobodnie fruwa po domu?

Loluś ma swój pokój z dużą klatką i zabawkami. Tutaj przebywa, bawi się bez opieki. Jeśli jestem na piętrze domu, to fruwa po piętrze. Schodząc na dół, zabieram go ze sobą. Niestety nie można go zostawić samego poza jego pokojem, ponieważ bardzo niszczy i może zrobić sobie krzywdę. Od czterech lat na przykład poluje na telewizor na ścianie w sypialni. Ogólnie papugi bardzo niszczą i szybko się nudzą zabawkami. Trzeba cały czas zapewniać im nowe, żeby były szczęśliwe. Mogą to być zabawki dla dzieci, zabawki z dozwolonego drewna (np. z brzozy, buku, wierzby). Nie wszystkie drzewa się nadają, bo papugi mogą się zatruć. Lolek zawsze chce przebywać tam, gdzie ja. Jeśli siedzi sam w pokoju, to nie chce się bawić i czeka, aż wrócę. Puszczam mu wtedy muzykę i śpiewa.

Jak można nauczyć ptaki mówić?

Nie wszystkie papugi mówią. Żeby ptak mówił, musi mieć do tego predyspozycję. Poza tym musi pochodzić z dobrej hodowli. Nie kupujmy papug w sklepie zoologicznym, gdzie o ptaku niewiele możemy się dowiedzieć. Generalnie najlepiej mówią papugi płci męskiej. Powinny też być „ręcznie karmione” przez człowieka, bo wtedy jest z nimi większa więź. Papuga powinna też mieć bodźce np. codziennie wchodząc do pokoju Lolusia, witam się z nim „dzień dobry”. Papuga kojarzy to zatem z czymś przyjemnym, bo pojdę do niego, dam mu czas, uwagę i smakołyk. „Dzień dobry” nauczył się szybko mówić. Kiedy leciała muzyka, zaczęłam śpiewać piosenkę. Lolkowi się spodobała taka zabawa i zaczął ze mną śpiewać. Nie wszystko jednak mu się podoba i nie wszystko chce powtarzać.

A co mówi najczęściej? W jakich sytuacjach?

Szczerze mówiąc, to on dostosowuje słowa do sytuacji. Kiedy wstanie rano krzyczy „dzień dobry” lub „chodź tutaj”, a gdy widzi mnie po raz drugi, trzeci, mówi „cześć”. Kiedy coś jem, pyta „dobre, dobre?” i czeka na słowo „tak”, będące dla niego pozwoleniem, że może dołączyć do jedzenia. Szykując mu posiłek, wkładam do jego miseczki, a on mówi wtedy „mmm jakie dobre”. Słyszając stukanie do drzwi, pyta „Kto to?”. Często naśladuje miauczenie kota, ale też mówi całe zdanie „Jak robi kotek? Miau miau”. Tak samo z pieskiem: „Jak robi piesek - hau hau”. Na tarasie często krzyczy „ratunku” czy podnosi łapkę i mówi „piąteczka”. Naprawdę mówi bardzo dużo i wyraźnie. Potrafi naśladować mój śmiech, refren arii „Królowa nocy”. Nie raz wykręcił mi numer. Kiedyś zadzwoniła do mnie klientka, a Lolek siedział mi na ramieniu. Nagle zaczął się śmiać, a kobieta z drugiej strony sądziła, że to ja się z niej śmieję. Rozłączyła się, nie uwierzyła, że to papuga.

Lolek ma jakieś specjalnie dobrane pożywienie?



Ilona Bartkowiak z Lolkiem na ramieniu

Różne gatunki papug potrzebują różnego pożywienia. Dieta amazonki powinna zawierać głównie warzywa i owoce, kiełki, karmy dla papug w granulacie i małej ilości ziaren. Warzywa i owoce powinny być naturalne, nie przyskane. Szczególnie jest to trudne w zimie. Ja kupiłam dużą zamrażarkę i całe lato systematycznie mrozę produkty dla Lolka. Jesienią zbieram jarzębinę. Jeśli papugi są źle żywione, to chorują. Objawia się to głównie na piórach.

Papuga może człowieka zaatakować?

Papugi zazwyczaj są przyjacielem jednej osoby i często pozostali członkowie rodziny są atakowani. Papugi stają się zazdrosne i bronią „swojego człowieka”. Koleżanka miała dwie amazonki, ale po urodzeniu dziecka okazało się, że papugi nie akceptowały nowego członka rodziny, stały się agresywne i przez większość czasu musiały siedzieć w klatce, bo rodzina się ich bała. Ja sama kilka razy zostałam zaatakowana przez Lolka, gdy na przykład nie oddałam mu długopisu lub czegoś, co sobie upatrzył.

Takie ptaki mogą przenosić jakieś choroby?

Tak, zarówno od psa, kota i papugi możemy się zarazić. Papuga może nas zarazić np. „papuzicą”. Wychając unosząc się w powietrzu drobinki ptasiego kału, zawierające formy przetrwalnikowe bakterii, jesteśmy narażeni na zakażenie. Dlatego należy być ostrożnym przy zakupie papugi. One są dość delikatne, więc należy uważać, żeby dziki ptak ich nie zaraził. Czytałam o przypadku, gdy mężczyzna przyniósł dla żony kwiaty z kwiatami. Kobieta postawiła je w pokoju z papugami falistymi, a rano wszystkie ptaki były martwe. Kwiaty były opryskiwane, co zaszkodziło papugom.

Co zrobić z ptakiem, gdy wyjeżdża się na wakacje?

Papuga na czas naszego wyjazdu powinna zostać w swoim domu, w miejscu, które zna. Wystarczającym stresem jest brak opieki. Niektóre papugi jak np. Żako mają słabą psychikę i gdy właściciel wyjeżdża, mogą się oskubać z piór i bardzo cierpieć.

Jak długo żyje taki ptak?

Amazonka żyje około 40 lat, ale czytałam o 86-letniej amazonce. Zatem może to być nasz przyjaciel na całe życie. Papugi faliste dożywają 6-8 lat, gdy ary przeciętnie 40-50. Żeby żyły długo, muszą mieć odpowiednie warunki. Kiedy zachoruje, ciężko się je le-

czy. Najbliższy specjalista dla papug jest w Krakowie. Wizyta natomiast jest kilkukrotnie droższa niż dla psa.

Dla kogo papugi mogą być najlepszymi towarzyszami?

Dla osób mających dużo czasu, zdrowia i pieniędzy. Papuga potrzebuje dobrego pożywienia, dużo niszczy, bałagani, potrzebuje ciągle nowych zabawek. Trzeba też mieć na uwadze, że załatwia się co 15 minut. Można ją nauczyć załatwiania się w jedno miejsce, ale bywa to trudne. Lolek ma ten zmysł, ale trzeba zdawać sobie z tego sprawę, że po jednym dniu pokój z papugą może wyglądać jak po burzy. Dziury w drzwiach, ścianach, powyrwane listwy z paneli czy upchane gdzieś resztki jedzenia. Duże papugi nie są na pewno odpowiednie dla dzieci, gdyż mogą zrobić krzywdę. Nie powinny ich też kupować osoby mieszkające w blokach, bo papugi są bardzo głośne. Jeśli ktoś mimo ryzyka codziennej demolki i braku dużego mieszkania nadal marzy o małym, gadającym towarzyszu, to polecam zwykłe papugi faliste. Najlepiej kupić ją od hodowcy. Ptak powinien być młody, ręcznie odkarmiony i najlepiej płci męskiej – bo te więcej mówią.

Sytuacja związana z zaginięciem Lolka była dla pani dość traumatyczna. Jego zdjęcie obiegło cały powiat.

Wyfrunął, bo wystraszył się nagłego huk. Wyleciał na oślep z domu i od tamtej pory go nie było. Szukałam go kilka dni. Znalazł się niedaleko na gałęzi wiśni. Udało mi się go ściągnąć, a już w drodze do domu śpiewał w aucie piosenki, był podekscytowany spotkaniem ze mną. W pierwszym dniu dużo mówił, ale już w kolejnych dwóch dniach odspiał. Potem wszystko wróciło do normy, uspokoił się, przestał szukać jedzenia po podłodze. Był szczęśliwy, bo przylatywał do mnie co chwilę, dając buziaka. Kiedy jednak wyszedł pierwszy raz na taras, był niespokojny.

Jaka przyszłość czeka Lolka? Czy na przykład mógłby mieć towarzyszkę?

Dorośle papugi często nie akceptują innych papug. Są zazdrosne, a później agresywne. Planuję znaleźć jakąś halę do ćwiczeń dla Lolka i uczyć go posłuszeństwa na gwizdek, tak jak uczy się pieski. Lolus poza halą i domem nie będzie nigdy wypuszczany na zewnątrz. Może iść ze mną w szelkach uszytych na wymiar. Wielokrotnie byliśmy tak na spacerze nad Chechłem, gdzie Lolus lubi przebywać. Wszystkim wtedy mówi „dzień dobry”.

Trener musi być psychologiem

Rafał Boguski, były piłkarz reprezentacji Polski i Wisły Kraków, został nowym trenerem drużyny Świtu Krzeszowice. O swojej karierze, nowej roli w futbolu i pamiętce po Luce Modricu opowiada w rozmowie z Michałem Koryczanem.



FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Rafał Boguski jako zawodnik zagrał 355 spotkań w ekstraklasie. Zdecydowaną większość w barwach Wisły Kraków, z którą sięgnął trzykrotnie po mistrzostwo Polski. Występował również w ŁKS Łomża, GKS Bełchatów, Puszczy Niepołomice, a ostatnio w Kalwarianie Kalwaria Zebrzydowska. Zagrał również 6 meczów w reprezentacji Polski, strzelając 3 gole.

To będzie pana pierwsza samodzielna praca w roli trenera. Długo się pan zastanawiał nad propozycją Świtu Krzeszowice?

Chwilę musiałem się zastanowić, bo to było dla mnie pewnego rodzaju zaskoczenie. Wcześniej prezes Świtu namawiał mnie, aby został zawodnikiem tego klubu. W pewnym momencie dostałem informację, że rozstano się z trenerem Zdzisławem Janikiem i czy chciałbym się podjąć tej roli. Trochę trwało, aż podjąłem decyzję, ale ostatecznie postanowiłem przyjąć propozycję grającego szkoleniowca.

W Krzeszowicach nie uciekniemy od pewnej analogii. W latach 90. w Świcie swoją trenerską karierę rozpoczynał były piłkarz reprezentacji Polski i Wisły Kraków – Adam Nawałka. Teraz w tym samym klubie pierwsze kroki w pracy trenerskiej stawia pan, również były kadrowicz i zawodnik Wisły. Czyżby w Świcie rodził się nowy Adam Nawałka?

Pod względem charakterologicznym jesteśmy zupełnie innymi osobami. Nie mam też aż takich oczekiwań i wygórowanych ambicji. Chcę się rozwijać jako człowiek i trener. Zobaczymy co przyniesie przyszłość.

Cieężko było się panu odnaleźć w nowych realiach już po zakończeniu zawodowej kariery piłkarskiej?

Nie, bo piłkarskie życie traktuję jako przyjemność. Bez względu na to, czy była to trzecia liga w ŁKS Łomża, ekstraklasa w Wiśle Kraków, pierwsza liga w Puszczy Niepołomice czy czwarta liga w Kalwarianie Kalwaria Zebrzydowska, robiłem to, co kocham i dalej będę to robił, tylko w nieco innej roli i na innym szcze-

blu rozgrywek. Nawet jeśli warunki odbiegają od tych standardów, do których się przyzwyczaiłem, to nie zamierzam narzekać, tylko nadal czerpać z tego przyjemność.

Ze swojej kariery piłkarskiej jest pan zadowolony? Udało się z niej wycisnąć tyle, ile pan oczekiwał?

Są dwa aspekty. Oczywiście, że jestem zadowolony z tego, co osiągnąłem, bo będąc piłkarzem trzecioligowego ŁKS Łomża nie marzyłem nawet o takiej karierze, że zagram w Wiśle Kraków, zdobędę mistrzostwa Polski, wystąpię w reprezentacji kraju czy w europejskich pucharach. W niektórych momentach moją karierę wyhamowały problemy zdrowotne. Staram się tego nie roztrząsać, bo i tak już tego nie zmienię. Mogę jedynie patrzeć w przód.

Najlepszy piłkarz, z którym występował pan na boisku to...

Paweł Brożek, którego CV mówi samo za siebie. W reprezentacji Polski też miałem okazję zagrać z wieloma wybitnymi zawodnikami.

A najlepszy piłkarz, przeciwko któremu pan zagrał?

Miałem szczęście zmierzyć się w dwumeczu przeciwko FC Barcelona, więc mógłbym wymienić jej całą jedenastkę. Thierry Henry, Xavi, Iniesta. Na którą formację by nie spojrzeć, wszędzie zawodnicy światowego formatu. Kilka razy grałem też przeciwko Garethowi Bale'owi, czy to w reprezentacji, czy w rozgrywkach klubowych. Z Luką Modriciem, gdy jeszcze występował w Tottenhamie, miałem styczność i to dosłownie. Po jednym ze starć została mi pamiętka po jego korkach.

Pan sprawia wrażenie osoby niezwykle stonowanej, wyważonej, spokojnej i niezwykle kulturalnej. W futbolu takie osoby nie trafiają się zbyt często.

Wiem, że w roli trenera taka natura dużo ogranicza i przeszkadza. Ludzie przebojowi i bezpośredni mają łatwiej. Ja, będąc osobą nieco schowaną w sobie, muszę przełamywać pewne bariery. Łatwiej mi jest rozmawiać z drużyną na boisku niż w szatni lub innym pomieszczeniu, gdzie łapie mnie trema. Wiadomo, że trener musi czasem krzyknąć. Cały czas się uczę. Wiadomo, że jednego zawodnika trzeba ochrzanić, a z innym spokojnie porozmawiać. Trener musi być obserwatorem i psychologiem. Zwłaszcza że teraz są takie czasy, iż na dzieci i młodzież się nie krzyczy. Młodzi zawodnicy otrzymują zwykle tylko pozytywne sygnały. Gdy wchodzi do piłki seniorskiej i muszą się mierzyć z krytyką, mają problem, żeby zaistnieć. Nie mają charakteru i gdy ktoś tylko na nich inaczej spojrzy, to chowają się w sobie lub obrażają. Wiem po sobie, że czasem wstrząs jest potrzebny, bo on otrzeźwia zawodnika i można z niego więcej wydobyć.

Zdarzyło się panu przekląć? Wiem, że unika pan wulgaryzmów.

Tak, unikam, ale czasem i mnie się wyrwie, choć faktycznie bardzo rzadko. Wiadomo, że człowiek jest tylko człowiekiem.

W szatniach piłkarskich dosyć często padają jednak mocne słowa.

Przez tyle lat nasłuchiwałem się klubowych kolegów, więc teraz to już nie robi na mnie wrażenia.

Możliwość pracy z trenerem-piłkarzem, którego wcześniej oglądało się jedynie w telewizji czy z perspektywy trybun, jest magnesem dla zawodników. W Świcie czuje pan z ich strony większy respekt?

Przed wszystkim widzę, że chłopcy chcą się rozwijać. Będąc piłkarzem zawsze chciałem, żeby trening sprawiał mi przyjemność. Wiadomo, że taktyka wymaga czasem trochę nudy, ale zależy mi na tym, żeby zajęcia rozwijały ich, ale były też ciekawe.

Niedawno zakończyły się mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Zapytam więc, czy prowadzona przez pana drużyna Świtu ma grać atrakcyjny futbol jak Hiszpania, czy pragmatyczny jak Anglia?

Obie drogi doprowadziły te reprezentacje do finału. Można wybrzydząć na grę Anglików, ale pracą defensywną osiągnęli ten cel. Wiadomo, że dla mnie i kibiców byłoby fajnie, gdybyśmy grali atrakcyjną piłkę i dominowali nad rywalem. Będziemy się starać, ale mogą się zdarzyć spotkania, gdy zajdzie potrzeba bycia pragmatycznym, cierpliwym i skupionym na wykorzystywaniu własnych atutów.

Świt Krzeszowice od kilku sezonów bezskutecznie walczy o piątą ligę. Działacze nie ukrywają, że chcieliby, aby wreszcie drużyna sięgnęła po awans.

Patrząc na rywali, których mamy w tej lidze, biorąc pod uwagę jakość spadkowiczów oraz beniaminków, to mówiąc szczerze, będzie bardzo ciężko o ten awans. Przed wszystkim więc będziemy chcieli grać w każdym meczu o trzy punkty. Co przyniesie ten sezon, przekonamy się tak naprawdę po 26 kolejkach.

Czarownice wracają na Lipowiec

BABICE.

Po ośmioletniej przerwie na zamku Lipowiec ponownie odbędzie się „Złot wiedźm i czarownic”.

Wszystko zaczęło się blisko 20 lat temu. Wówczas babicki ośrodek kultury postanowił zorganizować wydarzenie, jakiego na Lipowcu jeszcze nie było.

- Inspiracją do jego organizacji była robiona przez „Przełom” Noc z duchami. Pomagaliśmy przy niej trochę. Impreza była bardzo fajna, choć robiona metodami partyzanckimi. Pamiętam, że koleżanka przebrała się za ducha i miała straszyć o północy. Nikt jakoś nie przewidział, że na wieży zamku są barierki i ona musiała wyjść poza nie, żeby w ogóle było ją widać. Kilka lat później zaczęliśmy szukać pomysłu na imprezę na Lipowcu. Podczas dyskusji w domu mój mąż rzucił, że może by to było coś związanego z czarownicami. Wiadomo, średniowiecze i zamek. Pomysł trafił na podatny grunt wśród pracowników ośrodka kultury. Wszyscy się pod nim podpisali – opowiada Marzena Pierzchała-Dudek, dyrek-

Program 13. „Złotu wiedźm i czarownic na zamku Lipowiec”

godz. 15 – Witamy się po ośmiu latach! Powitalny taniec Trójmiejskich Czarownic ze szkoły tańca LaPasion
godz. 15.10 – Konkurs na najpiękniejszy kapelusz czarownicy
godz. 15.20 – Konkurs na najdłuższą zaczarowaną miotłę
godz. 15.30 – Aktorzy Krakowskiego Teatru Ulicznego „Scena Kalejdoskop” w spektaklu teatralnym „Kamienny”
godz. 16.30 – Wybory Miss Czarownic 2024
godz. 17.00 – Koncert zespołu Tribute to Maanam
godz. 18.15 – Magiczne show Czarodzieja Bużki
godz. 19.00 – Czarowna zabawa taneczna z zespołem Retro Groove Masters
godz. 20.00 – Zakończenie złotu i odlot czarownic z zamkowego dziedzińca
W programie również: tajemniczy czarowny napitek, ciasteczka z wróżbą, tajemna księga czarów, latające ołówki oraz mnóstwo innych zaczarowanych gadżetów i niespodzianek

torka Gminnego Ośrodka Kultury w Babicach.

„Złot wiedźm i czarownic” bardzo szybko stał się sztandarową imprezą babickiego ośrodka kultury, która przyciągała tysiące osób z różnych zakątków Polski.

- Przy pierwszym zlocie wszyscy wokół się z nas śmiali i nikt, może oprócz paru osób, nie wierzył w sukces tej imprezy. Pojawiały się nawet głó-

sy, że proboszcz powinien nas wykląć z parafii. Do niczego takiego nie doszło, chociaż przez ten czas różni księża się tutaj pojawiali. Być może niektórzy ludzie obawiali się, że my naprawdę będziemy uprawiać magię i czary. A przecież od początku chodziło wyłącznie o zabawę z przymrużeniem oka. Właściwie tylko raz pojawiła się na zlocie prawdziwa wróżka, która wróżyła z tarota – mó-



Podczas jednego ze „Złotów wiedźm i czarownic na zamku Lipowiec”

wi Marzena Pierzchała-Dudek.

Do tej pory na Lipowcu odbyło się 12. edycji „Złotu wiedźm i czarownic”. Po raz ostatni w 2016 r. Potem, ze względu na pogarszający się stan zamku i prowadzone na nim prace konserwatorskie, czarownice zostały zmuszone opuścić dawną siedzibę bisku-

pów krakowskich. Co prawda w rejonie babickiego deptaka zorganizowanych zostało parę pikników wiedźm i czarownic, ale brakowało im tego zamkowego klimatu.

Wreszcie po ośmiu latach przerwy w niedzielę, 25 sierpnia, impreza, której patronem medialnym jest „Przełom” po-

nownie zawita na babicką twierdzę. Jak mówi Marzena Pierzchała-Dudek, sercem 13. „Złotu wiedźm i czarownic” będzie teren podzamcza. Na dziedzińcu Lipowca znajdzie się natomiast miejsce dla wystawców. Cena biletu – 8 zł. Dzieci do lat 7 mają wstęp bezpłatny.

Michał Koryczan

Dwadzieścia portretów

Cały czas pracuję z ludźmi, obracam się wokół nich, więc siłą rzeczy zwracam uwagę na nich także pod kątem artystycznym. To samo się nasuwa – o wystawie portretów mówi Jacek Celadyn z Trzebini w rozmowie z Ewą Solak.

Z malowania obrazów można się utrzymać?

Na pewno nie jest to łatwe. Może działając w Związku Polskich Artystów Plastyków byłaby szansa przez jakiś czas się utrzymać, ale byłoby to bardzo ryzykowne.

Ty nie tylko malujesz, ale jesteś też instruktorem i nauczycielem.

Tak szczerze mówiąc, to mam pięć zawodów: technik malych form architektonicznych i konserwator zabytków, informatyk, nauczyciel, malarz. Ale oczywiście obecnie pracuję tylko w jednym zawodzie. Uczę zarówno w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury, jak i w II LO w Chrzanowie. Malarstwo i w ogóle sztuka to moja pasja.

Pamiętasz, jak to się zaczęło? Miałem chyba osiem lat. Do szkoły nosiłem osobny zeszyt



Jacek Celadyn. W tle portret Stanisława Śmieszkiwicza, pierwszego dyrektora Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury w Trzebini

na luźne, nieraz śmieszne rysunki. Takie obrazki z życia szkoły. Podobały się nawet nauczycielom. Potem natomiast zająłem się komiksem. Lektura „Świata Młodych” z zamieszczoną na ostatniej stronie historią Kajka i Kokosza rysowanego przez Janusza Chrystę była dla mnie czymś naprawdę ważnym. To chyba wpłynęło na to, co potem tworzyłem. Zdecydowałem się na Liceum Plastyczne w Wiśniczu.

Przez długi czas współpracowałeś z „Przełomem”, tworząc cotygodniowe rysunki satyryczne, a także ilustracje do tekstów.

Sporo się w moim życiu działo i wszystko było w jakiś sposób ważne, jeśli chodzi o moje artystyczne doświadczenie.

A skąd pomysł na cykl portretów?

Cały czas pracuję z ludźmi, obracam się wokół nich, więc siłą rzeczy zwracam uwagę na

nich także pod kątem artystycznym. To samo się nasuwa. Oczywiście, będąc nauczycielem, człowiek musi być naprawdę ostrożny w kontaktach z młodzieżą, żeby jej nie wystraszyć i zniechęcić, a jednocześnie nie dać sobie wejść na głowę. Generalnie jednak sportretowałem znajome osoby, a także dodatkowo Stanisława Śmieszkiwicza, pierwszego dyrektora PMDK w Trzebini oraz Krzysztofa Kamila

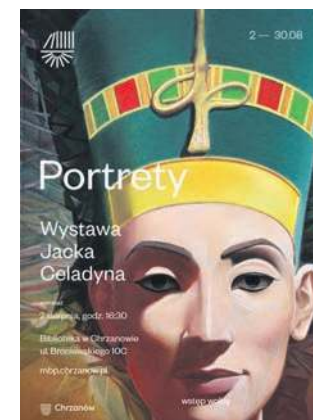
Jacek Celadyn - urodził się w 1970 w Chrzanowie. Posługuje się szerokim wachlarzem technik rysunkowych, od pastelii olejnych na papierze flokowym, po piórko i tusz, jak i kredki akwarelowe na rozmaitym podłożu. Często łączy różne techniki, zwłaszcza w dziedzinie portretu. Maluje też martwe natury i pejzaże. Zdecydowana większość to obrazy na płótnie, w technice olejnej.

W końcu I. 90. rysunek komiksowy stał się jego pasją. Był corocznym uczestnikiem Międzynarodowego Festiwalu Komiksowy w Łodzi. W 2005 nawiązał współpracę z Tygodnikiem Ziemi Chrzanowskiej „Przełom”. Część jego dorobku stanowi grafika digitalizowana i udział w działaniach twórczych grupy grafików komputerowych. Swoje prace wystawiał zarówno na wystawach zbiorowych, jak i indywidualnych.

Baczyńskiego, patrona II LO w Chrzanowie. W sumie na wystawie będzie można obejrzeć 20 portretów.

Bycie nauczycielem nie wszystkim nauczycielom daje radość.

Owszem, bo nie jest to łatwa praca. Ale mnie daje dużo satysfakcji. Zdarzają się różne sytuacje, ale generalnie bardzo ją lubię. Niewiele czasu zo-



Wernisaz wystawy prac Jacka Celadyna odbędzie się 2 sierpnia o godz. 16.30 w chrzanowskiej bibliotece

staje mi na tworzenie, więc w roku szkolnym zwykle maluję w weekendy. Wakacje natomiast są idealnym momentem na to, żeby móc całkowicie poświęcić się pasji.

Jakie masz plany?

Szczerze mówiąc nie mam żadnych dalekosiężnych planów. Ale mam marzenia. Wierzę, że kiedyś uda mi się zrobić komiks. To byłoby dla mnie ogromną radością.

WYSTAWA trwa: 2 - 30.08.2024 MBP, ul. Władysława Broniewskiego 10C Wernisaz wystawy 2 sierpnia, godz. 16.30

Jezioro Como fascynuje gwiazdy, celebrytów i turystów

Otoczone górami Jezioro Como na północy Włoch w Lombardii, z najwyższym szczytem Monte Legnone, zasłużenie cieszy się sławą najpiękniejszego włoskiego jeziora. Na czym polega fenomen tego miejsca, które upodobali sobie filmowcy, artyści, celebryci, a także... rosyjscy oligarchowie?

Jezioro Como bez wątpienia jest rajem dla miłośników fotografii i architektury. Malownicza woda otoczona majestatycznymi górami, plaże, piękne wille na zboczach wzgórz, tawerny serwujące smaczne włoskie potrawy i wąskie, brukowane uliczki w kurortach z urokliwymi zaułkami – czego chcieć więcej?

NAJGŁĘBSZE W ALPACH

Como nie jest największe pod względem powierzchni, za to przoduje jako jezioro o największej głębi w całych Alpach (jego najgłębszy punkt osiąga ok. 400 metrów). Zdaniem wielu jest też najpiękniejszym jeziorem, bardziej urokliwym nawet od przyciągającego rzesze turystów, największego włoskiego jeziora Garda. Czy tak jest w istocie? Bez wątpienia Como uchodzi za bardziej luksusowe, bo ceny w kurortach są tu rzeczywiście wyższe.

Śródziemnomorski klimat sprawia, że wyjazd nad Como to dobry pomysł nie tylko w wakacje, ale także wiosną lub jesienią. By dotrzeć nad jezioro najlepiej polecieć do Mediolanu lub Bergamo. Stamtąd można się dostać nad jezioro autobusem lub pociągiem. Można też wynająć przy lotnisku samochód i zwiedzać kurorty nad Como samodzielnie. To dobra opcja, pod warunkiem, że nie zniechęca was jazda wąskimi drogami na zboczach wzgórz i włoscy kierowcy, którzy jeżdżą szybko, lubią wyprzedzać, trąbiąc przy tym na potęgę.

PERŁA JEZIORA COMO

Głównym ośrodkiem jest miasto Como. To od niego jezioro wzięło swoją nazwę. Dalej na północ można odwiedzić Cernobbio i Ossuccio z jedną wyspą na jeziorze, wybrać się do Tremezzo, gdzie znajduje się słynna Villa Carlotta ze malowniczymi ogrodami tarasowymi. Warto też przybyć do Lecco na południu czy Varenny. W każdym z tych miasteczek jest coś, co warto zobaczyć: zabytkowe wille, piękne skały nadbrzeżne, zatoczki.

Zwiedzając kurorty nad jeziorem nie można pominąć jego perły, czyli miasteczka Bellagio. To miejsce znane było już przed naszą erą. Według doniesień historyków w 225 r. p.n.e. w miejscowości stacjonowała armia Rzymian. Współcześnie kurort przyciąga turystów swoją wspaniałą architekturą i kulinarnymi specjałami. Turystyczną atrakcją są tu m.in. ogrody Villi Melzi i kościół San Giacomo. Historyczne centrum miasta znajduje się na wzgórzu, skąd roztaczają się oszałamiające krajobrazy. Miasteczko ma opinię ekskluzywnego kurortu. Spotkać w nim można znanych aktorów, celebrytów. To w połączeniu z iście włoską atmosferą sprawia, że jest wyjątkowo urokliwe.

WŁOSKIE SPECJAŁY

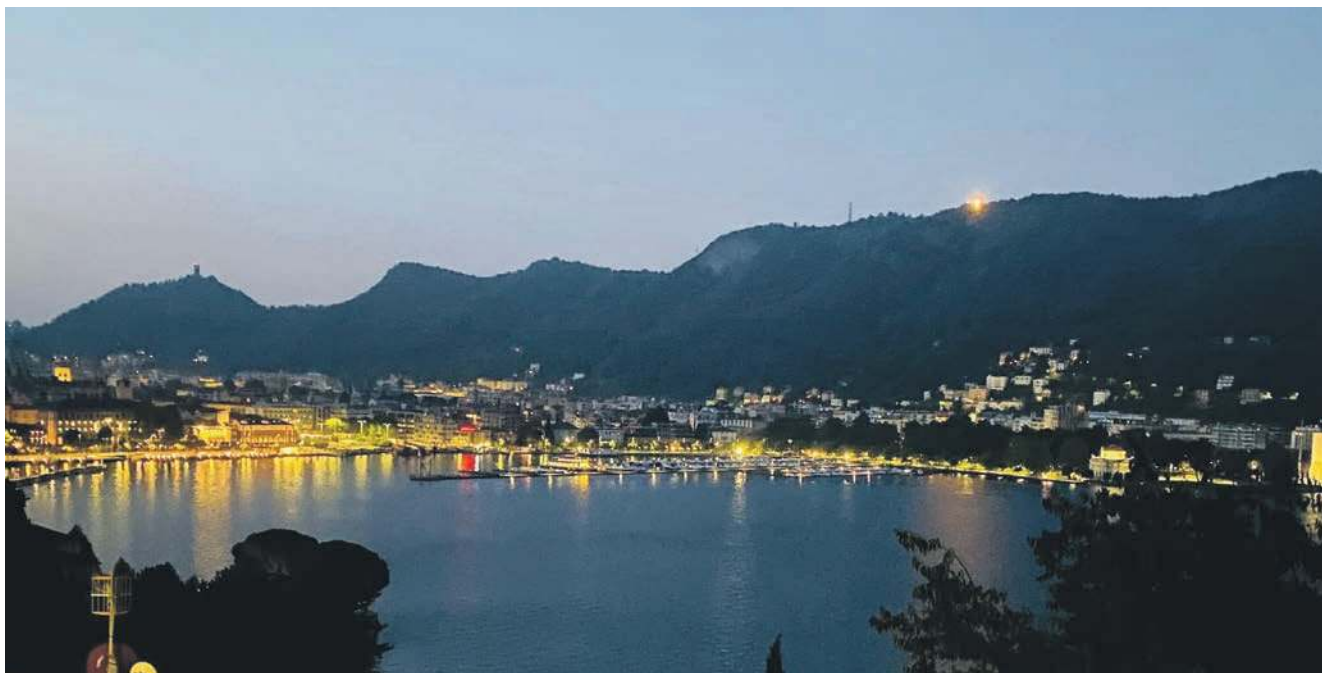
Trudno wyobrazić sobie zwiedzanie słonecznej Italii bez wizyt w tawernach serwujących pyszne włoskie specjały. W kurortach nad jeziorem Como jest ich mnóstwo. Pyszne włoskie makarony czy desery jak tiramisu i cannoli (tradycyjne włoskie ciastka w kształcie rurek wypełnione słodkim kremem) można znaleźć wbrew pozorom w dość przystępnych cenach, jeśli dobrze się poszuka poza ekskluzywnymi kurortami. Turysta powinien jednak pamiętać o jednej ważnej kwestii - dla Włochów posiłki to punkty kulminacyjne dnia. Wokół nich kręci się codzienne życie. Obiad jada się tam między 12.00 a 14.30. Potem, ok. 15.00, restauracje się zamykają nawet na kilka godzin. Jeśli więc nie chcecie głodni krążyć po włoskim miasteczku, bezskutecznie szukając czegoś do zjedzenia popołudniową porą, wybierzcie się wcześniej na obiad.

NA FILMOWYM PLANIE

Jezioro Como inspirowało artystów. Pisarzy, malarzy, fotografików, a także – filmowców. Podobno George Lucas, odpoczywając tutaj, postanowił wrócić do tego miejsca, kręcąc „Gwiezdne Wojny”. Ogrody i fasady budynków stały się sceną „Ataku klonów”.

Villa del Balbianello, osiemnastowieczna posiadłość nad jeziorem Como „zagrała” nie tylko w „Gwiezdnym wojnach”, ale również w „Casino Royale” z Danielem Craiggem. To właśnie w niej James Bond dochodził do siebie po tym, jak poddał go brutalnym torturom Le Chiffre. Rzeczywiście, miejsce zdaje się być wymarzone do rekonwalescencji.

Miasteczka nad jeziorem Como świetnie sprawdziły się jako plan filmowy. Skusiły też wielu aktorów i celebrytów do zakupu posiadłości nad jeziorem. W gronie aktorów zafascynowanych Como znaleźli się Madonna, Sylvester Stallone, George Clooney. Na urokliwych wzgórzach rozłożyły się letnie rezydencje także



Jezioro Como zachwyca zarówno za dnia, jak i nocą



Bellagio - perła jeziora Como, ma opinię ekskluzywnego kurortu

wielu innych bogatych ludzi z różnych stron świata, w tym – oligarchów rosyjskich. Za sprawą „ludzi Putina” w ostatnich latach jezioro Como budzi ogromne zainteresowanie mediów światowych. W tym przypadku nie chodzi jednak o walory turystyczne, ale o sprawy polityczne.

WILLE PROPAGANDYSTÓW

Ludzie związani z Kremlm z powodu zachodnich sankcji nałożonych na Rosję po napaści na Ukrainę stracili bowiem dostęp do wartych wiele milionów dolarów willi oraz ekskluzywnych jachtów. Jednemu z nich, Władimirowi Sołowjowi, rosyjskiemu



Kurorty nad Como to raj dla miłośników fotografii i architektury

prezenterowi telewizyjnemu popierającemu Kreml, skonfiskowano dwie wille nad jeziorem Como, warte 8 milionów euro. Na antenie Rossija1 Sołowjow zalił się potem na sankcje, lamentując nad nową „żelazną kurtyną” i „brakiem poszanowania prawa własności w Europie”.

Jak widać urokowi tego miejsca nie są w stanie oprzeć się nawet propagandyści kremlewscy, na co dzień przeklinający straszny Zachód i starający się przedstawić go w jak najgorszym świetle.

Como przyciąga bowiem jak magnes - gwiazdy, celebrytów, oligarchów, a także – zwykłych śmiertelników.

Agnieszka Filipowicz

Nieudane wakacje

W okresie wakacyjnym rośnie liczba sporów związanych z usługami biur podróży. Warto więc przedstawić podstawowe prawa klienta i zasady pozwalające na formułowanie roszczeń wobec organizatora.

Przepisy ustawowe nakazują formułowanie umów w sposób jasny i precyzyjny. Organizatorzy turystyki są też zobligowani do spełnienia szeregu warunków formalnych prowadzenia swojej działalności, w szczególności zarejestrowania działalności w rejestrze prowadzonym przez marszałka województwa właściwego dla siedziby przedsiębiorcy. Mają obowiązek zabezpieczenia finansowego na wypadek niewypłacalności, prowadzenia wykazu zawartych z podróżnymi umów, zapewnienia klientom pokrycia kosztów kontynuacji podróży oraz powrotu do kraju oraz zwrotu poniesionych kosztów i wpłat. Wszystko powyższe jest uzasadnione celem ochrony przed ewentualnością pozostawienia turystów za granicą bez pomocy, w sytuacji trudności finansowych organizatora, w tym upadłości.

Organizator winien udzielać pomocy podróżnemu polegającej na udzieleniu informacji dotyczących świadczeń zdrowotnych, władz lokalnych, pomocy konsularnej itp.

PRZED WYCIECZKĄ

Uprawnienia przysługujące podróżnemu można podzielić w zasadzie na dwie kategorie, uzależnione od czasu, kiedy dochodzi do naruszenia umowy. Cezurą jest moment rozpoczęcia imprezy turystycznej rozumiany jako rozpoczęcie wykonywania usług turystycznych w ramach tej samej imprezy turystycznej. Innymi słowy, będzie to zazwyczaj rozpoczęcie przewidzianej w umowie podróży wchodzącej w pakiet imprezy, poprzedzającej pobyt w obiekcie docelowym.

Organizator lub agent ponoszą odpowiedzialność odszkodowawczą również za błędy w rezerwacji, chyba że błąd pochodził od podróżnego lub wynika z nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności.

Od momentu dokonania rezerwacji wycieczki do daty rozpoczęcia wycieczki, mogą się zmienić okoliczno-



ści rzutujące na łańcuch usług składających się na imprezę turystyczną. Może być związane z kwestiami podniesienia ceny przez hotelarza, niedostępnością obiektu, problemami transportowymi. W takim wypadku organizator turystyki, który przed rozpoczęciem imprezy turystycznej jest zmuszony zmienić główne właściwości usługi turystycznej (np. warunki pobytu, inny lot lub środek transportu) lub nie może spełnić specjalnych wymagań umówionych z podróżnym lub proponuje podwyższenie ceny przekraczające 8% całkowitej ceny imprezy turystycznej, powinien niezwłocznie powiadomić o tym podróżnego. Może jednocześnie zaofertować mu zastępczą imprezę turystyczną, w miarę możliwości o tej samej lub wyższej jakości.

W swoim powiadomieniu organizator w sposób jasny, zrozumiały i wiadoczo informuje podróżnego o proponowanych zmianach warunków umowy oraz o ewentualnym wpływie tych zmian na cenę oraz o rozsądnym terminie, w którym podróżny poinformuje organizatora o swojej decyzji (wszak może przyjąć propozycję, odmówić lub nie odpowiedzieć). Powinien poinformować również o możliwości odstąpienia przez podróżnego od umowy za zwrotem wszystkich wniesionych wpłat i bez obowiązku wniesienia opłaty za odstąpienie od umowy. Brak decyzji co do akceptacji zmian umowy w terminie, jest poczytywany jako bezkosztowe odstąpienie przez podróżnego od umowy. Poza zmianą umowy organizator może zaproponować zastępczą imprezę turystyczną oraz jej cenę, jeśli

jest oferowana.

Podróżny może zatem w wyznaczonym terminie przyjąć proponowaną zmianę umowy o udział w imprezie turystycznej albo odstąpić bezkosztowo od umowy, albo odstąpić bezkosztowo od umowy i przyjąć zastępczą imprezę turystyczną.

Podróżny jest chroniony dodatkowym roszczeniem, ponieważ jeżeli zmiany umowy o udział w imprezie turystycznej lub zastępcza impreza turystyczna prowadzą do obniżenia jakości lub kosztów imprezy turystycznej, to podróżny jest uprawniony do odpowiedniego obniżenia ceny.

Innymi słowy, ustawodawca zabezpieczył podróżnego przed sytuacją, gdy bez swojej winy podróżny miałby otrzymać usługę niższej jakości w ramach wcześniej umówionej ceny, ponieważ w takiej sytuacji przysługuje mu roszczenie o obniżenie ceny.

NA WYCIECZCE

Od momentu rozpoczęcia wycieczki następuje już faza realizacji zawartej wcześniej umowy. Od tej chwili może wystąpić niezgodność usługi z umową, czyli niewykonanie lub nie należyte wykonanie umówionej usługi turystycznej. Podróżny powinien wtedy niezwłocznie, nawet w czasie trwania imprezy, poinformować o stwierdzeniu niezgodności. Natomiast obowiązkiem organizatora jest niezwłoczne usunięcie niezgodności, pod rygorem, że jeśli tego nie uczyni, to podróżny będzie mógł dokonać tego sam żądając zwrotu kosztów. To może dotyczyć np. standardu wyposażenia obiektu itp. Może się zdarzyć sytuacja, gdy część świadczeń składających się na imprezę nie może zostać zrealizowana np. jakaś fakultatywna wycieczka lokalna objęta ceną z umowy. W takim wypadku organizator może zaproponować świadczenie zastępcze z ewentualnym wyrównaniem wartości świadczeń, chyba że podróżny odrzuci je w całości, to wtedy przysługuje mu czysto odszkodowawcze roszczenie w tym zakresie. Co więcej podróżnemu przysługuje obniżka ceny za okres, w trakcie którego stwierdzono niezgodność, a ponadto roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za poniesione szkody lub krzywdy, których podróżny doznał w wyniku niezgodności.

Gdyby zaszły trudności z podróżą powrotną, organizator ma obowiązek poniesienia kosztów niezbędnego dodatkowego zakwaterowania, przy czym jedynie przez trzy noce (to ograniczenie nie dotyczy osób o ograniczonej sprawności ruchowej, kobiet w ciąży, osób poniżej 18. roku życia, osób wymagających szczególnej opieki medycznej, ale pod warunkiem że organizator został poinformowany o sytuacji tych osób w terminie co najmniej 48 godzin przed rozpoczęciem wycieczki).

Podróżny ma prawo składać wszelkie skargi roszczenia i żądania swojemu agentowi (biuro podróży), a rolą agenta jest ich niezwłoczne przekazanie do organizatora, przy czym oświadczenia złożone wobec agenta są uznawane za złożone organizatorowi w tym samym dniu (niezależnie od faktycznego przekazania informacji organizatorowi).

Podróżni są objęci ochroną wynikającą z Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego stanowiącego wyodrębniony rachunek w UFG. Organizator jest zobowiązany do odprowadzania bezzwrotnej, zasilażącej ów fundusz składki w wysokości nie wyższej niż 30 zł od osoby objętej umową. Środki zgromadzone w ten sposób są przeznaczone na pomoc podróżnym na wypadek niewypłacalności organizatora w sytuacji konieczności kontynuacji imprezy turystycznej, zapewnienia powrotu z zagranicy itp. zdarzeń.

Opisane powyżej zasady wskazują na ochronę podróżnego. Natomiast praktyka biur podróży pomimo zdawałoby się dojąć jasnych przepisów jest różna od postulowanej. Szczególnie dotyczy to przypadków zmian do umowy wprowadzanych w ostatnim momencie przed rozpoczęciem wycieczki, proponowania imprez lub świadczeń zastępczych, które jedynie według deklaracji organizatora mają równoważyć jakość wcześniej umówionej usługi, a faktycznie są niższej jakości, niespełnianie standardów przez obiekt itp..

W sytuacji stwierdzenia niezgodności imprezy turystycznej z umową rekomendować należy podjęcie stosownych działań reklamacyjnych, a pomocna przy tym może być współpraca z profesjonalną kancelarią prawną.

**Sławomir Mąsior
radca prawny**

Autor prowadzi kancelarię radcy prawnego www.masior.eu

Czym się ogrzewać zimą?

Polski Alarm Smogowy opublikował raport cen paliw stałych z początku lipca 2024, a na ich podstawie wyliczył koszty ogrzewania.

Posiłkując się cenami z raportu oraz ogłoszonymi właśnie taryfami cen prądu i gazu, PAS zaprezentował kalkulator kosztów ogrzewania, w którym możemy sprawdzić, ile zapłacimy rocznie za ogrzewanie domu. W kalkulatorze możemy wprowadzić powierzchnię budynku, liczbę lokatorów i standard ocieplenia. Kalkulator dostępny jest na stronie polskialarmsmogowy.pl/kalkulator-kosztow-ogrzewania.

OGRZEWANIE GAZOWE NAJDROŻSZE

Po podwyżce cen gazu dość popularne w Polsce ogrzewanie gazowe (około 30 proc. domów jednorodzinnych) stało się jedną z najdroższych metod ogrzewania. Ogrzanie za pomocą kotła gazowego 150 metrowego domu o średnim standardzie ocieplenia, gdzie mieszka czteroosobowa rodzina, to koszt niemal 9500 zł rocznie.

Jeszcze droższe jest ogrzewanie kotłem olejowym - niemal 13 000 zł rocznie, jednak odsetek domów stosujących takie źródło grzewcze jest w Polsce niski.

Najtańsze jest ogrzewanie domu pompą ciepła (koszt 4600 zł - pompa gruntowa, ogrzewanie podłogowe). Popularniejsza i tańsza w zakupie i instalacji powietrzna pompa ciepła to roczny koszt 5300 (ogrzewania podłogowe) i 7000 zł (grzejniki).

Zmniejszenie kosztów ogrzewania za pomocą pomp ciepła wynika z obniżenia cen energii elektrycznej, dla osób które nie korzystały wcześniej z ochrony rządowej, czyli miały wysokie zużycie energii. Właściciele pomp ciepła płacili dotychczas za energię niemal 70 gr netto za kWh. Obecnie zapłacą nie więcej niż 50 gr, a w taryfach wielostrefowych nawet do 38 gr/kWh.

Konkurencyjne cenowo z gazem są również kotły na węgiel i drewno w standardzie Ekoprojekt. Ogrzewanie węglem to roczny koszt 5800 zł, drewnem ka-

wałkowym 6600 zł. Wynika to z niskich cen węgla - cena węgla typu orzech to około 1300 zł za tonę, a węgla typu groszek około 1400 zł za tonę. Porównanie ceny ogrzewania węglem w kotle ekoprojektowym z pompą ciepła pokazuje, że jest on tańszy w użytkowaniu od pompy gruntowej lub powietrznej z ogrzewaniem podłogowym.

Bardzo drogo wypada ogrzewanie domów „kopciuchami” w nieocieplonym domu - pozaklasowymi kotłami na węgiel i drewno. To niemal 12 000 zł w przypadku drewna kawałkowego i 10 500 zł w przypadku węgla. Nieefektywne energetycznie „kopciuchy” - poza gazem i olejem opałowym - to jedna z najdroższych metod ogrzewania domu.

KOSZTY OGRZEWANIA UWZGLĘDNIJĄ NAJNOWSZE TARYFY ENERGII ELEKTRYCZNEJ ORAZ CENY GAZU

Ciekawie wypada porównanie kosztów ogrzewania dla różnych standardów ocieplenia. Dla typowego domu w dobrym standardzie ocieplenia roczny koszt ogrzewania gazowego to 6924 zł. Ten sam dom słabo ocieplony to już koszt prawie dwukrotnie wyższy - 12 645 zł.

Dla standardu ociepleniowego domów WT 2021 koszt roczny gazu to 5335 zł. Ocieplenie domu ogrzewanego węglem w kotle ekoprojekt do standardu WT 2021 to spadek kosztów ogrzewania z 7979 zł do 3068 zł. Jak pisze PAS, widać, że ocieplenie domu jest inwestycją, która pozwoli zaoszczędzić rocznie ok. 5500 zł w przypadku gazu i ok. 3900 zł w przypadku węgla (kocioł ekoprojekt).

Koszty ogrzewania uwzględniają najnowsze taryfy energii elektrycznej oraz ceny gazu, które ogłoszono od lipca 2024. Ceny węgla, pelletu i drewna kawałkowego pochodzą z raportu Instytutu Badań Rynku i Opinii Publicznej z 9-11 lipca 2024. W raporcie uwzględniono ceny z 32 składów węgla we wszystkich województwach. Ceny pelletu sprawdzono dodatkowo w najpopularniejszych sieciach handlowych oraz w sprzedaży internetowej.

(zew)

Salatka z arbuзем

To propozycja na lekki posiłek dla każdego. Doskonale komponuje się z mięsem czy rybami i pasuje do obiadu, jak i na kolację.

Składniki:
ćwiartka arbuza
200 g rukoli
pół paczki sera feta
ok. 10 czarnych oliwek
kilka liści świeżej mięty

Sos: 3-4 łyżki oliwy, 1 łyżka miodu, 2 łyżeczki soku z cytryny, sól, pieprz do smaku. Dokładnie mieszamy w miseczce.

Arbuza oczyszczamy z pestek. Kroimy go w kostkę (nie za małą, żeby się nie rozlatywała). Wrzucamy do miski z rukolą, dodajemy pokrojony w małą kostkę ser feta. Kroimy na mniejsze kawałki oliwki i dodajemy do reszty składników. Delikatnie mieszamy.

Polewamy sosem. Smacznego!



(E)

Ta салатка to ciekawa propozycja na lato



Senior, czyli wiek srebrny

Godzina „W” - ślad wyryty w pamięci

Warszawa była znienawidzona przez Niemców. Chcieli zniszczyć i miasto, i mieszkańców. Na ulicach były łapanki, egzekucje, strzelaniny. Widziałam jak z kamienic wywlekali Żydów i prowadzili do getta. Któregoś dnia tata pokazał mi z balkonu, jak to getto płonie - Zdzisława Włodarczyk z Chrzanowa wspomina wojnę i powstanie warszawskie w rozmowie z Renatą Hejmo.

Każda rocznica godziny „W” jest dla pani silnym przeżyciem?

Mam już swoje lata, cieszę się każdą chwilą, ale są dni, kiedy wspomnienia wracają z całą swoją mocą. To są trudne momenty, ale o historii i przeżyciach, nawet bardzo osobistych, poruszających, przywołujących najczarniejsze chwile naszego życia, mówić trzeba. Bo trzeba przekazywać młodszemu pokoleniom nasze przesłanie: „Nigdy więcej wojny!”.

W tym czasie mieszkała pani w Warszawie.

Tak, choć pochodzę z Kamieńca, gdzie urodziłam się w 1933 roku. Kiedy byłam dzieckiem, nasza rodzina przeprowadziła się do stolicy. Mieszkaliśmy na rogu Grójeckiej i Dalekiej w dzielnicy Ochota. Tata znał świetnie język niemiecki i był urzędnikiem na poczcie. Mama zajmowała się domem i dziećmi. Miała nas trójkę: ja byłam najstarsza, młodszy brat i najmłodsza siostra. Byliśmy wtedy dziećmi. Widziałam wiele. Czasami myślę, że zbyt wiele... Te wspomnienia wracają, często z ogromną siłą i są tak wyraźne, jakby to się działo tu i teraz.

Jak zapamiętała pani okupację z tej dziecięcej perspektywy?

Zwyczajnie i niezwykle. Chodziłam do szkoły. Uczylam się języka polskiego, matematyki, rysunków i prac technicznych. Po szkole bawiliśmy się na podwórku albo na ulicy. W niedziele były rodzinne spacerki. Pamiętam, jak na chodnikach i na murach pojawiały się znaki Polski Walczącej – symbolu w kształcie kotwicy, której człon w kształcie litery P symbolizował Polskę, a ramiona – walkę. To był symbol nadziei na odzyskanie niepodległości naszego kraju okupowanego przez nazistowskie Niemcy. Mówiliśmy z koleżanką, że jak wojna się skończy, to będziemy miały dużo do opowiadania, do napisania...

Co było wtedy niezwykle?

Codzienne kolejki po chleb i wodę, łapanki, godzina policyjna, patroli żołnierzy niemieckich, często z groźnymi psami. W dzień i w nocy często były naloty, bombardowania, strzelaniny uliczne. Wtedy szybko uciekaliśmy do piwnicy, żeby się schronić. W domu tak było ustalone, że jak zawyły syreny, to ja brałam brata za rękę, zabieraliśmy przygotowaną torbę i schodziliśmy do piwnicy. To było moje najważniejsze zadanie.

Tata prawdopodobnie angażował się w działania polskiego ruchu oporu. W naszym domu była skrzynka kontaktowa. Ludzie przychodzili, zostawiali jakieś pakunki, cichym głosem rozmawiali z tatą. Jako dziecko nie umiałam nazwać pewnych rzeczy, sytuacji, ale baczenie je obserwowałam. Podczas spacerów po mieście obserwowałam zdarzenia, które dopiero po latach mogłam skojarzyć, łącząc pewne fakty. Rodzice zawsze nam powtarzali, że nie wolno nikomu mówić, kto jest w domu, kto do nas przychodzi, co przynosi. Kiedy dorosli się spotykali, dzieci musiały siedzieć cicho w pokoju. I trzeba było dostosować się do sytuacji. Myślę, że to był taki naturalny odruch, żeby jakoś przeżyć straszne, czasami przerażające rzeczy, niezrozumiałe dla dorosłych, a co dopiero dla dzieci.

A jak wyglądała wojenna Warszawa? Co się działo w mieście?



Zdzisława Włodarczyk

Warszawa była znienawidzona przez Niemców. Chcieli zniszczyć i miasto, i mieszkańców. Na ulicach organizowali łapanki, egzekucje, strzelaniny. Widziałam, jak z kamienic wywlekali Żydów i prowadzili do getta. Potem tata pokazywał mi z balkonu, jak getto płonie. Widok tej łuny był przerażający. Nasza sąsiadka handlowała na pobliskim bazarze, widocznym z naszego balkonu. Prosiła mnie, że jak zobaczę czy usłyszę z daleka Niemców, to mam jej pomachać, żeby ostrzec przed żołnierzami. Tak próbowałam w dziecięcy sposób włączyć się w walkę z okupantem.

W czwartej klasie miałam daleko do szkoły, więc czasami dojeżdżałam tramwajem. Niemcy mieli w tramwajach miejsca zarezerwowane. Polacy siedzieli lub stali stłoczeni w części przeznaczony dla nich, albo stawali na stopniach i tak podróżowali po mieście. Tramwaj, którym jeździłam, przejeżdżał w okolicy pomnika Lotników. Czasem motorniczy zwalniał, a warszawiacy wyskakowali i składali szybko kwiaty pod tym pomnikiem. To było bardzo ryzykowne. Zawsze mnie ciekawiło, dlaczego rodzice i są-

siedzi zbierają suche łęty po kartoflach, znoszą je do piwnicy i robią z nich sienniki. Dopiero w czasie nalotów bombowych zrozumiałam, że na tych siennikach można usiąść albo się przespać, zamiast na gołym, przeraźliwie zimnym i wilgotnym betonie.

W pobliżu naszej kamienicy było składowisko kwasów. W pojemnikach kwas solny, siarkowy i jakieś inne trujące substancje. W lipcu 1944 roku, podczas bombardowania, składowisko się zapaliło. Trujące opary unosiły się w powietrzu nad całą dzielnicą. W miejscu uderzenia bomby powstał głęboki lej, który bardzo szybko wypełnił się kwasami. Ludzie uciekali, wpadali do tego leja i w ciągu kilku minut ich ciała były zżarte przez kwasy. Krzyczeli z bólu i przerażenia. Wszystko wokół syczało, parowało, odór był okropny. Tata mówił, że po niektórych osobach została tylko sprzączka od paska. To był przerażający widok. Nie mogliśmy oddychać pomimo zamkniętych okien. Moja młodsza siostra bardzo się rozchorowała. Trzeba było zawieźć ją do szpitala, bo dostała zapalenia płuc. Wszyscy byliśmy przerażeni.

Czy wtedy coś wskazywało, że wybuchnie powstanie?

Od początku lata było niespokojnie. Dorosli przeczuwali, że coś się stanie, coś ważnego. Niemcy pośpiesznie wyjeżdżali na furmankach ze swoim dobytkiem, a raczej z dobytkiem skradzionym polskim i żydowskim rodzinom. Bardzo się cieszyliśmy, że uciekają. Naloty były bardzo częste. Piloci niemieccy latali tak nisko, żeby celnie trafić, że widzieliśmy ich twarze. Patrzyliśmy im w oczy, a oni zrzucali bomby i strzelali do ludzi. Nasiliły się łapanki, egzekucje. Mieszkańcy znikali, nie wracali do domów.

Jak wspomina pani dzień wybuchu Powstania Warszawskiego?

1. sierpnia 1944 roku po południu z koleżanką z kamienicy poszłam do sklepu po cukier, choć nigdy nie było wiadomo, kiedy będzie dostawa. Nikomu nic nie mówiłam, bo sklep był blisko domu. Oczywiście mój młodszy brat pobiegł za mną. Kiedy byliśmy już w sklepie, rozległ się dźwięk syreny, tak jak przed nalotem bombowym. Schowaliśmy się pod ladą, a właściciel zamknął sklep na klucz. Nikt nie wiedział, gdzie jesteśmy. Pocięliśmy się myśląc, że przeczekamy nalot i wkrótce wrócimy do domu.

Z ulicy słychać było strzelaninę, krzyki Niemców. Naprzeciwko sklepu był skład niemieckiej amunicji. Sytuacja z minuty na minutę stawała się coraz bardziej niebezpieczna. Właściciel sklepu bardzo chciał nam pomóc wrócić do domu. Po kilku godzinach, zaprowadził nas do ludzi, którzy wytłumaczyli, jak mamy się tam przedostać. Pamiętam, że wiele kamienic w Warszawie było połączonych przez podwórka, bramy, piwnice. Szliśmy, trzymając się za ręce. Na ulicy nie było nikoogo. Bramy pozamykane. Przeraziła, głucha cisza. W pewnej chwili zatrzymaliśmy nas Niemcy. Usłyszeliśmy „Halt!” i zatrzymaliśmy się unosząc ręce do góry. Żołnierz pokazał ręką, żebyśmy podeszli bliżej. Powiedziałam mu, że mieszkamy w domu obok. Niemiec wziął mojego brata na ręce. Kilka razy uderzył kolbą w naszą bramę. Natychmiast się otworzyła. Za bramą stali mieszkańcy kamienicy. Ktoś krzyknął: „Żyją! Żyją!”. Ten okrzyk słychać było jeszcze długo na kolejnych podwórkach. W ten sposób sąsiedzi przekazywali sobie wiadomość, że wróciliśmy do domu. Niemcy odeszli. Opatrzność Boża czuwała nad nami. Kiedy weszliśmy do domu, mama prawie zemdlała, a tata posiwiał. Tak bardzo się martwili, że stracili dwójkę dzieci. Trzecie ciężko chore leżało w tym czasie w szpitalu. Tak nas zastało powstanie i taki ślad godzina „W” wyryła w mojej pamięci.

A co działo się potem?

Na początku sierpnia 1944 roku cała nasza rodzina została wywieziona z ogarniętej powstaniem Warszawy pierwszym transportem do nazistowskiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz. To temat na osobną opowieść.

Bywa pani w Warszawie?

Byłam w zeszłym roku. Odwiedziłam wiele miejsc bliskich mojemu sercu. Obawiam się, że ostatni już raz, bo zdrowie fizyczne i silne emocje już nie pozwalają na takie podróże. Pozostaną wspomnienia, pamięć o bliskich i kilka ocalałych fotografii.

KSIĄŻKA

Alchemia.

Powieść biograficzna o Marii Skłodowskiej-Curie

Marię Skłodowska-Curie niby kojarzy każdy, ale nasza wiedza często kończy się, na tym, że jest podwójną noblistką i odkryła polon i rad (ten pierwszy wspólnie z mężem). O tej kobiecie pełnej pasji, namiętności, marzeń, miłości do Polski mówi się nad Wisłą mało i zdecydowanie za rzadko.

A przecież powinniśmy wiedzieć, że była jedną z pierwszych polskich kobiet, która zdobyła Rysy i prawo jazdy; przyjaźniła się z Ignacym Janem Paderewskim i z Albertem Einsteinem; szybko się uczyła i miała doskonałą pamięć; biegła posługiwała się rosyjskim, niemieckim, angielskim oraz francuskim; jako pierwsza kobieta w Europie otrzymała tytuł doktora fizyki, była pierwszą kobietą, której przekazano katedrę profesorską na Sorbonie.

Warto też wspomnieć, że książka biograficzna „Maria Curie” autorstwa jej córki, Ewy, jest lekturą obowiązkową, ale w... Japonii. Ale nie o niej dzisiaj. Na polskim rynku właśnie ukazała się „Alchemia. Powieść biograficzna o Marii Skłodowskiej-Curie” autorstwa Katarzyny Zyskowskiej. Autorka tej fabularyzowanej biografii skupia się dwóch okresach z życia Marii, w których jej serce było rozpalone miłością, ale przygody nie skończyły się szczęśliwie.

Z jednej strony poznajemy więc młodą Manię, marzącą o studiach na Sorbonie, która trafia do Szczuk w roli guwernantki i niewiele później zakochuje się w paniku Kazimierzu Żorawskim. A z drugiej dojrzałą Marię, matkę dwóch córek, odkrywczynię, która kilka lat po tragicznej śmierci ukochanego męża wydaje się w romans z Pauliem Langevinem. Ich związek wychodzi na jaw, a Maria w z szanowanej naukowczyni staje się dziwką i złodziejką mężów, cudzoziemką, żydówką... a wszystko w świecie, w którym mężczyźni wręcz chwalą się swoimi kochankami i w czasie, gdy za chwilę ma odebrać swojego drugiego Nobla.

„Alchemia” to fascynująca podróż z kobietą silną, namiętną, zdeterminowaną, dążącą do postawionego sobie celu, której nie omijały dramaty. Gorąco polecam.

Tadeusz Jachnicki

MUZYKA

Koszmar i rzeczywistość



Kilka dni temu swoje 14. urodziny obchodził album „Nightmare” amerykańska grupa Avenged Sevenfold. To właśnie od tego wydawnictwa zaczęła się moja przygoda z tą kapelą, która zdążyła się już mocno zaznaczyć na metalowej scenie.

Piąty krążek Kalifornijczyków jest wydawnictwem bardzo szczególnym. Został wydany kilka miesięcy po wydarzeniu, o którym śmiało można powiedzieć, cytując fragment tytułowego kawałka „Teraz Twój koszmar staje się rzeczywistością”. Takim koszmarem dla chłopaków z Avenged Sevenfold była tragiczna śmierć ich przyjaciela i perkusisty zespołu Jamesa „The Rave’a” Sullivana.

Album „Nightmare” został mu zresztą zadedykowany, co możemy usłyszeć choćby w kawałku „So Far Away”, z którego nagrany został nie mniej przejmujący teledysk. Na płycie zamieszczony został także utwór „Fiction”, napisany przez Sullivana na kilka dni przed śmiercią.

Na „Nightmare” nie brakuje mocnych, ale nie pozbawionych melodii dźwięków. Ewidentnie czuć w tym wpływy grup, którymi inspirował się wokalista Matthew Sanders i spółka, czyli m.in. legend metalowej sceny: Metaliki, Megadeth oraz Iron Maiden.

W nagraniu longplaya wziął udział znakomity perkusista Mike Portnoy z Dream Theater, dla którego umiejętności także warto sięgnąć po ten album.

Michał Koryczan

FILM

RUCHOMY ZAMEK HAURU

Powrót do klasyki jest świetnym pomysłem, zwłaszcza wtedy, gdy wakacyjny współczesny repertuar wieje nudą. Dobrze, że libijskie „Ale Kino” zdecydowało się ten pomysł wcielić w życie. „Ruchomy zamek Hauru” to arcydzieło japońskiego anime, tak uniwersalne, że z wiekiem nabiera jeszcze więcej siły i aktualności.

Sophie jest skromną pracowniczką sklepu z kapeluszami. Pracowita, nieśmiała i zaradna wydaje się dla wszystkich szarą myszką. Nieoczekiwanie zwróci na nią uwagę książę Hauru – piękny i tajemniczy czarownik mieszkający w szkaradnym i rozsypującym się zamku, który ma tę cechę, że nieustannie się przemienia. Z powodu znajomości z Hauru Sophie stanie się ofiarą Wiedźmy z Pustkowia, która rzuci na nią okropne zaklęcie. Młodziutka Sophie zamieni się w przygarbioną staruszkę. Wsparcia poszuka u Hauru, który jej nie rozpoznaje. Na swej drodze Sophie spotka jeszcze kilka osobistości, na które również zostały rzucone czary.

Hayao Miyazaki łączy w swej opowieści poetykę baśni braci Grimm, fantasy, groteski, ale też nie unika realizmu. Historia wpisana jest w kontekst wielkiej wojny jaką toczą między sobą zwaśnione państwa. Co szczególne dla jego anime żaden z bohaterów nie jest do końca ani dobry, ani zły i nawet demon może okazać się ludzki. Miyazaki z czułością, ale i bystrością śledzi żywioły, które spotykają się w duszy człowieka. Wierzy jednak w szczęśliwe zakończenie. Tyle tu dowcipu, kreatywności i pomysłowości, że można by obdzielić nimi kilka filmów, a z pewnością pomyśleć o sequele. Chwała jednak twórcom za ich szlachetność, skromność i mądrość, za to, że się na to nie zdecydowali.

Tomasz Jurkiewicz

„Ruchomy Zamek Hauru”, Japonia – 2004, 119’, reż. H. Miyazaki



HOROSKOP

od 1 do 7 sierpnia

BARAN



Okres wzmożonej aktywności zawodowej, szukający pracy dzięki swoim znajomym mogą dostać ciekawą propozycję. W domu zmiany na lepsze, choć w pierwszym odruchu będziesz chciał zachować istniejący stan rzeczy. Niektórzy dowiedzą się, że zostaną rodzicami. Jeśli marzysz o miłości jest duża szansa, że w tym tygodniu ją spotkasz. Niektórzy z Was obwieszczają innym decyzję o ślubie. Znaki przyjazne to: Panna i Skorpion - z nimi uskuteczniej kontakt w tym tygodniu, a wyjdzie Ci to na dobre.

BLIŹNIĘTA



Merkury w koniunkcji z Wenus dostarczy Wam zaskakujących informacji, najczęściej od jakiegoś mężczyzny. Niekiedy konieczne okaże się ustalenie planu działania ze swoimi kolegami z pracy. Jako szef możecie napotkać opór ze strony kogoś kto ma ochotę na Wasze stanowisko, z drugiej strony macie poparcie kogoś wyżej od Was postawionego. Jesteście także w stanie przebrnąć przez urzędnicze schody oraz pokonać każdą przeszkodę na drodze w życiu uczuciowym.

LEW



Twój mąż lub żona będą teraz Twoim wsparciem, będziecie mieli wiele tematów do obgadania, zaplanujecie najbliższe tygodnie lub sposób spędzenia najbliższego urlopu lub weekendu. W niektórych związkach jeden z partnerów zasili domową kasę. Wykorzystaj to dobrze, nie wiadomo, kiedy ponownie będzie taka szansa. Sporo czasu poświęcisz domowi, a w weekend kupisz coś co przyda się w domu. Merkury w Pannie skłoni Cię do zaplanowania swojego dalszego rozwoju zawodowego.

WAGA



Księżyc i Uran przyniosą Ci niespodziankę, w pracy będziesz wydajniejsza niż zwykle, szef dostrzeże Twoje wysiłki. W rozmowach z rodzeństwem porusz temat zdrowia i stylu życia, warto wymienić się informacjami, a dowiesz się czegoś co może pomóc Ci w walce z nałogiem lub przewlekłego schorzenia. Zwróć się też ku swoim wartościom, ku temu w co wierzysz. Merkury na początku znaku Panny w koniunkcji z Wenus zapowiada czas różnych okazji do wykorzystania oraz ciekawe rozmowy.

STRZELEC



Wielu z was zajmie się teraz naprawianiem swojego małżeństwa. Drobne upominki, czułość a przede wszystkim wyznania miłości pomogą osiągnąć wymarzony stan. Wiele też będzie się działo w obszarze pracy – wielu z Was chętnie zmieni ją, inni będą cieszyć się z poprawy sytuacji finansowej, która nastąpi poprzez partnera. Szukający miłości poznają kogoś zamożnego, szukaj osób ze znaków Wodnika lub Lwa – są to sprzyjające znaki. W weekend jedź nad wodę lub zrelaksuj się czytaniem dobrej książki.

WODNIK



Słońce w znaku Lwa i Ciebie obdarza swoją dobrą energią. Nie powinieneś teraz narzekać na zdrowie, zostaniesz też mile zaskoczony przez bliskich. Docień to, a może takich niespodzianek będzie więcej. Stare sprawy ujrzą światło, otoczony przyjaciółmi znajdziesz wyjście z trudnej sytuacji. Relacje z dziećmi będą powodem, jeśli nie do dumy to przynajmniej do zadowolenia. Zwróć uwagę na swoje sny i unikaj niektórych, nie lubianych przez współmałżonka tematów do rozmów.

BYK



Opozycja Słońca do znaku Wodnika będzie mieć wpływ na Twoje zdolności komunikacyjne, unikaj więc kontaktu z tymi o osobami, z którymi łatwo wpadasz w konflikty. W małżeństwach trzeba będzie używać mocnych argumentów by przekonać drugą stronę do swoich racji. Kompromis doprowadzi do nowych planów, uzgodnienia wspólnego działania w ważnej dla jednego z Was sprawie. Nie obawiaj się zmian. Bądź ostrożny na drodze i za kierownicą.

RAK



W tym tygodniu wykorzystaj czas na poznawanie nowych ludzi, będziesz w doskonałej formie, by kogoś sobą zainteresować. Twoje życie osobiste będzie teraz bardzo barwne, masz szansę na początek przyjaźni. Uważaj za to na towarzyskie układy w miejscu pracy, bądź konkretny i zajmuj się tym co naprawdę ważne, nie daj się wciągnąć w gry o niejasnych regułach. Rozwijaj swoją intuicję, a w weekend zacznij planować kolejne weekendy lub urlop.

PANNA



To dla Ciebie wspaniały czas w pracy – każdy sukces sprawi Ci wielką radość. Niejedną osobę przekonasz do swojego pomysłu, będziesz też doskonałą w słuchaniu innych. Znajdzie się ktoś kto chętnie wypłaca się na Twoim ramieniu, niektórzy z Was pomogą komuś w znalezieniu pracy. Okażesz się prawdziwą przyjaciółką. Pod koniec tygodnia Wenus skłoni Cię do większych wydatków, niewykluczone, że ulegniesz prośbie dziecka lub małżonka.

SKORPION



To czas uporządkowania zebranych ostatnio informacji, wielu z Was sporządzać będzie raporty, pisać wnioski lub prośby. Załatwianie w ruchu retrogradacyjnym jest możliwe. Niekiedy pojawiają się opóźnienia, które jednak będą Ci na rękę. Chętnie będziesz szukał towarzystwa ludzi oryginalnych, ale i sympatycznych, to dobry tydzień by pogłębić przyjaźnię i świeżo zawarte znajomości. Weekend chętnie spędzisz z rodziną, poza domem na świeżym powietrzu.

KOZIOROŻEC



Wenus pomaga Ci teraz zdobywać nowe umiejętności oraz dają okazje do wpływania na kogoś swoim wyglądem i elokwencją. Kilka planet w ruchu retrogradacyjnym przyniesie Ci trzeźwość umysłu i spojrzenie na trudne sprawy z dystansem. Starsi od Ciebie mężczyźni odegrają teraz ważną rolę, niezależnie od Twojej płci, a kobiety mają teraz dużą szansę na znalezienie miłości. W weekend przyjemność sprawią Ci zakupy, poszerzanie wiedzy i naprawy w domu.

RYBY



Ten tydzień przeznaczycie na załatwianie zaległych spraw urzędowych, spłaciecie zaległe rachunki i zajmiecie się sprawami swoich dzieci. Zwróćcie uwagę na ich otoczenie oraz sposób spędzania przez nich wolnego czasu. To również dobry czas dla spraw uczuciowych i jeśli tylko nie ma w Was zbyt dużo obaw macie, dużą szansę na wielką pozytywną zmianę w relacjach z bliskimi. W weekend wyjazd dostarczy Wam wielu przyjemnych chwil.

Anna Kępka Facebook: Wróżka Anna Mistrz Reiki

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86

- Gru i Minionki: Pod przykrywką – 1.08, godz. 17.00
- Był sobie kot – 1.08 godz. 15.00
- Wieczór kawalerski – 1.08 godz. 19.00
- Wyfrunięci 1 – 8.08 godz. 15.00
- Deadpool & Wolverine 2 – 11.08 godz. 17.15 i 20.00

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21

- Gru i Minionki: Pod przykrywką – 1.08 godz. 15.00
- W głowie się nie mieści – 2 - 4, 6 – 8.08 godz. 15.00
- Deadpool & Wolverine – 1.08, 2 - 4.08 godz. 17.15 i 20.15, 6 – 8.08 godz. 17.30 i 20.15

KINO LETNIE

- Emma i czarny jaguar - 1.08 godz. 10.00, 2.08 godz. 11.15
- Kicia kocia w przedszkolu – 1.08 godz. 12.15, 2.08 godz. 10.00
- Za duży na bajki 6 i 8.08 godz. 10.00, 7 i 9.08 godz. 12.15
- Strażnicza smoków 7 i 9.08 godz. 10.00, 6 i 8.08 godz. 12.15

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62

- Gru i minionki: Pod przykrywką – 2-5.08 i 9 – 12.08, godz. 15.00
- Deadpool & Wolverine – 2 – 5.08 godz. 17.00 – dub, 19.30 – napisy
- Twisters – 9 – 12.08 godz. 17.00
- Kod złota 9 – 12.08 godz. 19.30

Ale! Kino na wakacje – seanse w wakacyjnej cenie 14 zł

- Ruchomy zamek hauru - 1 i 2 sierpnia, godz. 10.00
- Szkoła magicznych zwierząt: Tajemnica szkolnego podwórka – 7 sierpnia, godz. 12.00
- Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa – 8.08 godz. 10.00, 9.08 godz. 12.30

SPOTKANIA

WĘDRUJĄCE PODWÓRKO - CYKL PIKNIKÓW RODZINNYCH - imprezy odbywają się w godz. 16.00-19.30 według poniższego harmonogramu. W trakcie pikników organizatorzy oferują: dmuchane zamki i zjeżdżalnie, gry planszowe, zabawy z animatorami, gry sportowe, warsztaty artystyczne; kolorowe balony, bańki mydlane, wata cukrowa, popcorn, kawa i słodki poczęstunek.

Harmonogram spotkań:

10 sierpnia – Chrzanów, os. Fablok, przy SP nr 5

31 sierpnia – Chrzanów, os. Kościelec, w parku

PLENER MALARSKI PRZY SKATEPARKU

W sobotę 3 sierpnia w Chrzanowie odbędzie się plener malarski dla dzieci i młodzieży pn. „Łączymy pasję do sportu i sztuki”. W programie zajęcia twórcze dla dzieci: malowanie na sztalugach, zajęcia manualne – wykonywanie rowerów z harmonijkowymi kołami oraz balansujących łódek, brokatowe tatuaże. Impreza potrwa w godz. 11.00 do 14.00 obok skateparku przy krytej pływalni w Chrzanowie. Liczba uczestników ograniczona. Obowiązują zapisy: e-mailowo na adres administracja@basen.chrzanow.pl lub osobiście w dniu wydarzenia.

Plener towarzyszy wydarzeniu Chrzanów graffiti jam, które odbędzie się 3 i 4 sierpnia. Miejski skatepark nabierze wówczas nowego wyglądu za sprawą nieformalnej grupy artystów związanych z graffiti w Małopolsce Zachodniej.

KONCERT

NIEDZIELNE KONCERTY NA RYNKU W CHRZANOWIE - wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny. Imprezy będą się odbywać co niedzielę o godz. 17.00.

Program:

4 sierpnia - koncert: Retro Groove Masters (funk/disco)

11 sierpnia - koncert: Orkiestra na dużym rowerze

18 sierpnia - koncert Senior Singers oraz Ali i Babki

25 sierpnia - przegląd piosenki harcerskiej



FOT. PATRYCJA SZCZĘCIELA

BRASS RIDERS

W piątek, 2 sierpnia, o godz. 20.00 Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach zaprasza na koncert przy Muzycznej Fontannie. Tym razem w świat muzyki filmowej przeniesie nas kwartet Brass Riders w składzie: Tomasz Stolarczyk - puzon, Andrzej Tkaczyk - puzon, Tomasz Gajewski - puzon, Jarosław Jastrzębski - tuba. Koncert realizowany przy wsparciu finansowym Gminy Krzeszowice

LETNIA SCENA PLENEROWA - Bartas Szymoniak

4 sierpnia o godz. 18.00 na koncercie w ramach Letniej Sceny Plenerowej w parku przy Dworze Zieleniewskich w Trzebini zobaczymy Bartasa Szymoniaka. Wstęp wolny.



IMPREZY

OBRONA ZAMKU TENCZYN PRZED SZWEDEM

3 i 4 sierpnia w ruinach zamku w Rudnie odbędzie się impreza rekonstrukcyjna osadzona w realiach potopu szwedzkiego z XVII wieku. Organizatorzy - Fundacja New Era Art Jana Potockiego oraz Independent Regiments of Poland zachęcają do przybycia zarówno dorosłych, jak i dzieci.

Będzie to już dziewiąta edycja imprezy.

Oprócz pokazów artyleryjskich, zwiedzania obozów wojskowych uczestnicy w kilku odsłonach będą mogli obejrzeć rekonstrukcję bitwy o zamek Tenczyn.

Osoby wrażliwe na huk, powinny mieć ze sobą stopery do uszu. Właściciele czworonogów natomiast w najbliższy weekend nie powinni zabierać ich pod zamek, gdyż odgłos armat może je wystraszyć.

Wejście na zamek będzie biletowe

Program:

sobota, 3 sierpnia:

- godz. 11.00 – otwarcie obozów wojskowych
- godz. 11.40 – prezentacja grup i modlitwa
- godz. 12.40 – pokaz muszkieterski wojsk zachodnich
- godz. 13.40 – pokaz muszkieterski wojsk polskich
- godz. 15.40 – pokaz artylerii
- godz. 16.40 – bitwa o zamek Tenczyn cz. I
- godz. 17.40 – bitwa o zamek cz. II
- godz. 18.40 – bitwa o zamek cz. III
- godz. 19.00 – zakończenie

niedziela, 4 sierpnia:

- godz. 10.40 – otwarcie obozów wojskowych
- godz. 11.40 – pokaz pikinierów
- godz. 12.40 – bitwa o żółd
- godz. 13.40 – pokaz muszkieterski wojsk polskich
- godz. 14.40 – najazd na dwór szlachecki – scenka
- godz. 16.40 – pokaz artylerii zamkowej
- godz. 17.00 – zakończenie

WYSTAWY

75 LAT BIBLIOTEKI W LIBIĄŻU - z tej okazji zostały zebrane najciekawsze zdjęcia oraz zapisy z bibliotecznych Kronik i pokazane na wystawie, którą można obejrzeć w Bibliotece Głównej (ul. Górnicza 11 w Libiążu). Wystawa jest jednym z działań organizowanych z okazji jubileuszu MBP będących elementem zadania „Biblioteka o krok” w ramach konkursu BLISKO.

JERZY LEWCZYŃSKI – OBECNOŚĆ

Galeria Sztuk Wizualnych Vauxhall w CKiS w Krzeszowicach, ul. dr. J. Walakowskiego 1 zaprasza na wystawę ze zbiorów Muzeum Fotografii w Krakowie. **Współorganizatorem** jest Muzeum Fotografii w Krakowie, www.mufo.krakow.pl. Wystawa czynna do 9 sierpnia w godzinach otwarcia Galerii.

PORTRETY – WYSTAWA PRAC JACKA CELADYNA

Chrzanowska biblioteka zaprasza 2 sierpnia o godz. 16.30 na wernisaż. Swoje prace pokaże Jacek Celadyn z Trzebini. Wokalne wydarzeniu towarzyszyć będzie zespół Bose Głosy. Jacek Celadyn ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu. Jest też absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie i Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Pasjonuje go rysunek komiksowy. W 2005 r. nawiązał współpracę z „Przełomem”. Pracował również jako instruktor w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury w Trzebini i nauczyciel w II LO w Chrzanowie.

SPOTKANIA

SPOTKANIE HISTORYCZNE

Koło Nafta przy oddziale PTTK w Chrzanowie we współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną w Trzebini zaprasza 7 sierpnia o godz. 17.00

na spotkanie historyczne w 80 rocznicę nalotu na Rafinerię Trzebinia (7.08.1944 r.). Odbędzie się ono przy bunkrze przy ul. Fabrycznej 10. Uczestnicy będą wspominać ofiary, zaplanowano też pokaz sprzętu wojskowego i pożarniczego, strzelnicę pneumatyczną oraz ognisko Msza św. w intencji ofiar bombardowania z 1944 r. zostanie odprawiona w niedzielę 4 sierpnia o godz. 6.30 w Kościele św. Apostołów Piotra i Pawła w Trzebini oraz o godz. 11.30 w Bazylice Mniejszej w Trzebini (klasztor).

DKF – WOJNA OBYCZAJÓW

Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chrzanowie zaprasza w każdy drugi roboczy wtorek miesiąca na spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowego. Tym razem spotkanie zaplanowano 13 sierpnia o godz. 17.00 w sali projekcyjnej. Tematem filmu jest zderzenie kultur oraz przemiany społeczne w latach międzywojennych. Historia ma zaskakujące zakończenie, jest pełna humoru i nieoczekiwanych zwrotów akcji. Prowadzenie - Mariusz Paździora. Wstęp wolny.

ROZMOWY O KULTURZE

7 sierpnia o godz. 17.00 Klub biblioteczny MBP w Chrzanowie zaprasza na spotkanie „Podróżowanie a szok kulturowy”. Kiedy przyjeżdżamy do nowego miejsca często jesteśmy nieświadomi co nas tam spotka, jesteśmy zaskoczeni obrotem sytuacji i dlatego to, co przeżywamy nazywane jest szokiem kulturowym. Miejsce: mała sala konferencyjna Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chrzanowie. Wstęp wolny.



WARSZTATY I ZAJĘCIA

WAKACYJNE WARSZTATY PLASTYCZNE DLA DZIECI - w każdy wtorek w godzinach 12.00-14.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Trzebini. Zajęcia dla dzieci w wieku 7-12 lat. Więcej informacji w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży lub pod numerem telefonu 32 612 13 98 wew. 106.

Ponadto, biblioteka zaprasza na zajęcia dla dorosłych:

- Trzebiński Klub Numizmatyczny: 5 sierpnia godz. 16.00

- Klub Czytelniczy „Książka i Kawa”: 25 lipca i 29 sierpnia godz. 16.00.

- „Druty i Szydełko”: w każdą środę godz. 15.30.

LIBIĄSKI BIEG Z UŚMIECHEM

29 września. Start o godz. 14.00. Libiąskie Centrum Kultury, wspólnie z grupą biegaczy Run To The Hills, zaprasza do udziału w kolejnej edycji „Libiąskiego Biegu z Uśmiechem”. Trasy: 5 i 10 km. Start i meta przy Libiąskim Centrum Kultury (ul. Górnicza 1). Zawodnicy mogą startować w kategoriach dla kobiet i mężczyzn: open (5 i 10 km), najszybsza kobieta i najszybszy mężczyzna z gminy Libiąż (5 i 10 km), najmłodsza i najstarsza zawodniczka/zawodnik. Dla zwycięzców nagrody finansowe. Szczegóły: regulamin, mapa trasy, link do zapisów na www.lck.libiaz.pl.



KONKURSY

VI OGÓLNOPOLSKI KONKURS LITERACKI „SATYRA UROBKOWA 2024”

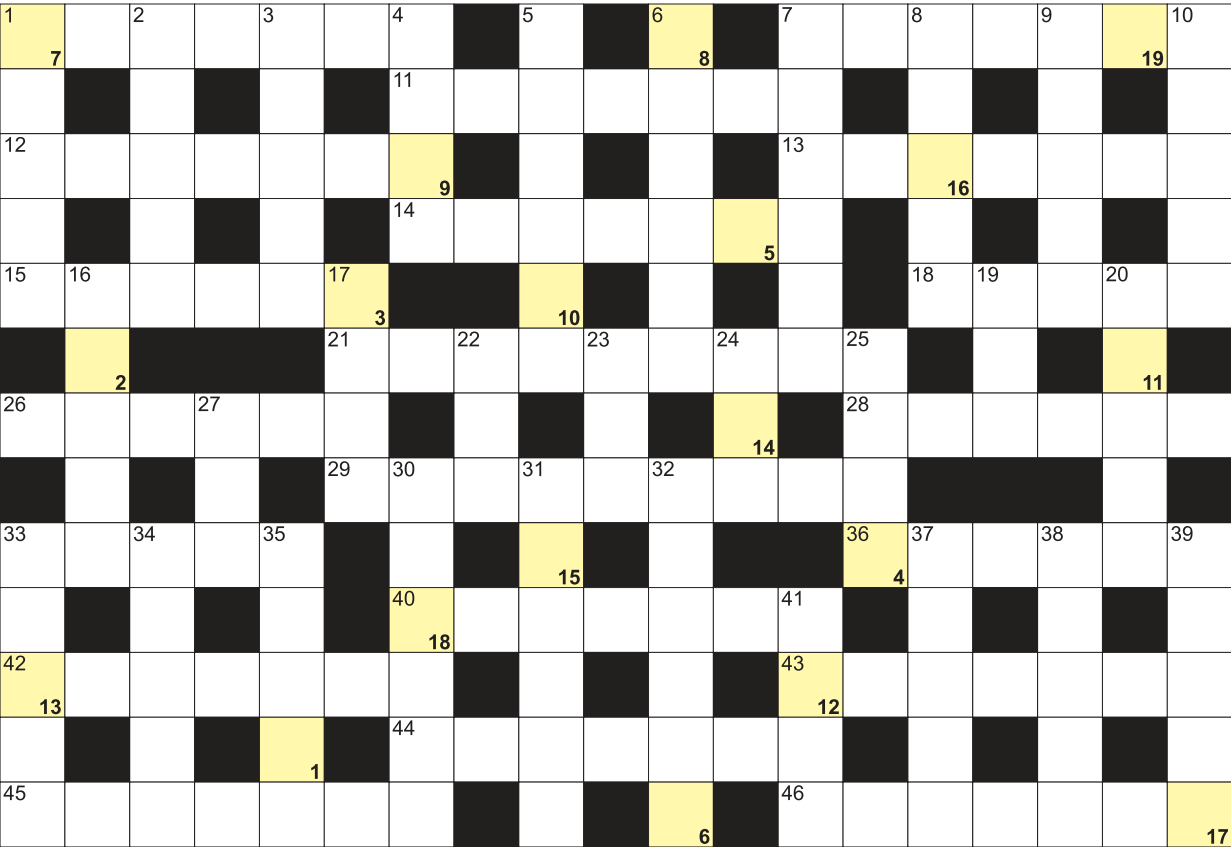
Organizator: Libiąskie Centrum Kultury. Konkurs ma charakter otwarty, więc mogą w nim brać udział zarówno twórcy profesjonalni, jak i amatorzy. Dla zwycięzców będą nagrody finansowe. Termin nadsyłania prac mija 30 sierpnia 2024 r. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród: 21 września podczas Gali Festiwalu Poezji 2024 „Poezja wpisana w miasto”. Szczegóły w regulaminie na www.lck.libiaz.pl.

ŚLADAMI BOHATERÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO NA ZIEMI KRZESZOWICKIEJ

Biblioteka w Krzeszowicach zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym. Skierowany jest do dwóch kategorii wiekowych: młodzież do 18. roku życia i dorośli powyżej 18. roku życia. Celem jest dokumentowanie miejsc związanych z powstaniem styczniowym na ziemi krzeszowickiej poprzez fotografie. Konkurs potrwa do 31 sierpnia. Otwarcie wystawy prac konkursowych nastąpi 4 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krzeszowicach. Dla autorów wybranych prac przewidziane są nie tylko gratyfikacje, ale także wydruk okolicznościowych pocztówek ze zdjęciami konkursowymi. Więcej informacji oraz regulamin konkursu znajdziecie na stronie: www.biblioteka-krzeszowice.pl.

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 26
(2024)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) stolica Sycylii; 7) inaczej kulbak, ryba morska; 11) szkarłatyna inaczej; 12) drzewo kielbasiane; 13) budowlana lub rekreacyjna; 14) wióry drzewne; 15) Chmielewska, pisarka; 18) stałe posady w firmie; 21) zasób czyichś możliwości, zdolności; 26) cios zadany szpadą; 28) Andrzej, były polski bokser; 29) sklerosfera, powłoka ziemi; 33) niebieska postać z komiksu Peyo; 36) buraki z chrzanem; 40) płynię przez Awinion; 42) małe dziurki; 43) imię żeńskie; 44) tata i mama; 45) zanik pamięci; 46) restauracja w koszarach. **PIONOWO:** 1) niejeden w hotelu; 2) cudzoziemska lub honorowa; 3) zwój papieru; 4) kieruje klasztorem katolickim; 5) gubi je jeleń; 6) letni miesiąc; 7) założyciel zespołu "Śląsk"; 8) rzeka w Getyndze; 9) rodzaj pieczywa; 10) rowerowe w mieście; 16) narkotyk z maku; 17) poranna zbiórka żołnierzy; 19) nie przód; 20) ma go każda książka; 22) trotyl krótko; 23) mokry u psa; 24) Biden, prezydent USA; 25) kłamać, oszukiwać; 27) pierwiastek Ce; 30) Gandhi, była premier Indii; 31) sejmowa debata; 32) inaczej hosta, roślina; 33) drewniany składzik na narzędzia; 34) Schrodinger, austriacki fizyk; 35) nadzienie pierogów, 37) niejeden na torach; 38) szkolne puste w wakacje; 39) z jej liści sizal; 41) Edward dla kolegów.

ROZRYWKA
PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9x9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3x3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

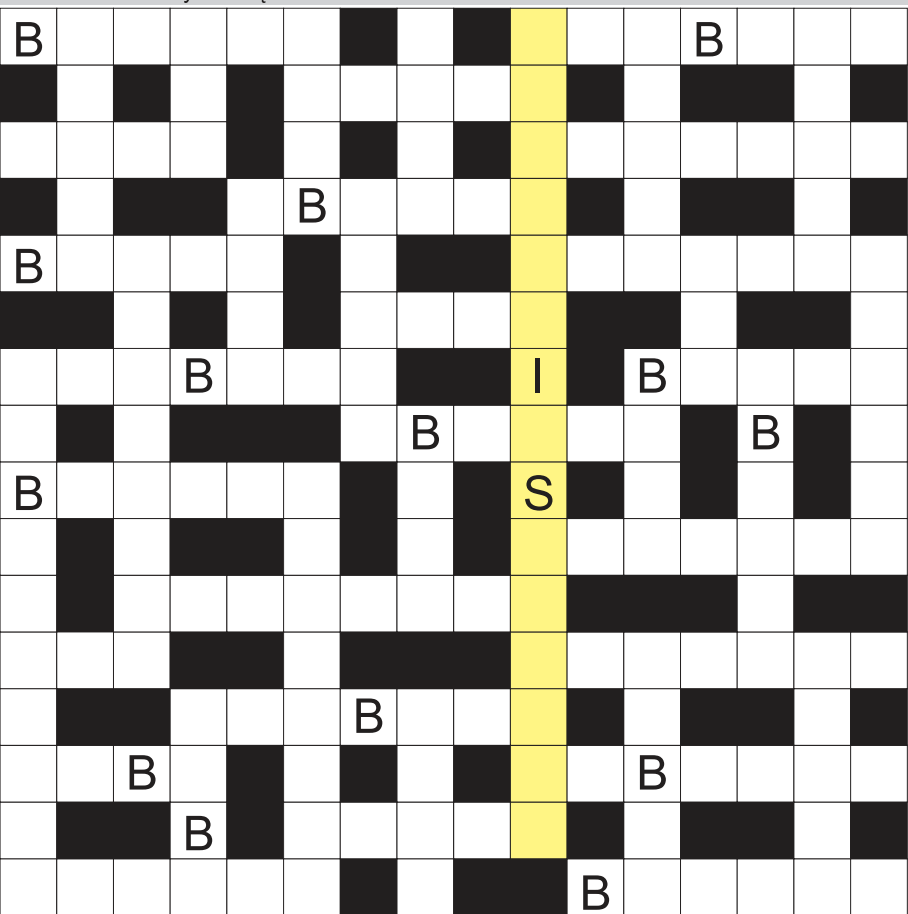
7		8	2		9			
	4	9		8			7	3
6	5					2		8
	9		1					2
5				4		3	8	1
	6			2	8		5	
		2					1	
4		5	8	1		9		6
9			3	5		8		4

3		4					2	9
		2		4	9		5	8
	1	9	2			3		
2			6	8	3			1
	7	8		1				
9	3		4				6	5
	8		7	6			1	2
4		7			2	5		
1	2						3	

WYKREŚLANKA: ukryliśmy 20 wyrazów luźno kojarzących się z urlopem. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź i wykreśl: jezioro, pomost, morze, kajak, plaża, frytki, szlaki, polana, szczyt, pokoje, fale, wydmy, kwatera, oferta, wyjazd, wolne, pogoda, walizka, bilet, rower

JOLKA z HASŁEM Nr 26
(2024)

Hasło z kolorowych pól z literami "I" oraz "S" utworzy rozwiązanie:



Na diagramie po lewej ujawniliśmy wszystkie spółgłoski "B" i dwie litery rozwiązania. Miejsce wpisu hasła do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych pól, czytanych pionowo, z literami "I" oraz "S".

Anna dla bliskich; stolica Iraku; żarłacz z oceanu; miasto z portem Kilindini; inaczej wandelia, ryba; Ludwik, twórca esperanto; kury i kaczk; rzeka w stolicy Włoch; nora, dziura; osad z zamrażniętej mgły; witamina B12; duża maszyna żniwna; taśma mocująca opatrunek; pośnigowe na drodze; Akademia Wychowania Fizycznego; inaczej antidotum; autor "Syzyfowych prac"; trawienne lub owocowe; amerykański kuzyn żubra; inaczej odpoczynek, relaks; Koreańczycy i Chińczycy; korzeń włosa potocznie; największa z wysp Tanimbar; krzewiasta to indygowiec; antyczny bajkopisarz z Frygii; moda, styl z przeszłości; miejsce walk gladiatorów; rzeka w Bangkoku; inaczej ceremonia, rytuał; siedem w tygodniu; nie czysto; słynna Notre-Dame w Paryżu; materiałowy kłosz lampy; stolica Cypru; wyższa to senat; przepływa przez Berno; dawna Kerkira, wyspa Grecka; rodzinne miasto Demokryta; próbny okres pracy, praktyka; płaska część stołu; instytucja udzielająca kredytów; stolica państwa Niue; silny ból pleców, postrzał.

ROZRYWKA
PRZEŁOMU

W	P	R	U	F	A	Z	A	N	D
S	Z	O	F	E	R	T	A	M	A
C	S	S	G	P	W	Y	Ż	R	M
H	Y	Z	P	O	Y	O	T	O	A
U	P	P	C	O	D	Ż	L	K	C
S	M	O	C	Z	M	A	P	N	I
Z	F	U	L	O	Y	O	D	A	E
U	Ż	A	R	A	K	T	S	P	S
M	O	Z	L	O	N	T	L	T	Z
K	E	Ż	J	E	W	A	F	E	L
O	W	E	A	Y	Ż	E	B	K	A
L	K	A	J	A	K	I	R	Ż	K
E	P	A	T	O	L	R	Z	A	I
C	Z	A	J	E	Z	I	O	R	O
D	R	U	T	D	R	O	Ż	K	A
W	A	L	I	Z	K	A	R	O	L

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZY, pomocników brukarzy zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• DO dociepleń domów jednorodzinnych fachowców i pomocników Tel. 518501442

• FIRMA drogowa zatrudni pracowników. Tel. 693 573 119

• Firma WREMGÓR z Libiąża zatrudni tokarzy, spawaczy, ślusarzy z doświadczeniem - wremgor@poczta.fm. Tel. 32-222-55-60,

• FIRMA zatrudni monterów wod.-kan. i c.o. Atrakcyjne warunki. Tel. 720-810-550, 509-252-494

• KELNERA i kucharza przyjmę - Trzebinia. Tel. 605-444-498

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• POMOC kuchenną i kierowcę do rozwożenia posiłków - Trzebinia. Tel. 506-027-185 THOMAS prefab - Zakład prefabrykacji budowlanej w Bołecinie zatrudni na stanowiska: betoniarz-zbrojarz, spawacz, elektryk, cieśla, pracownik produkcji prefabrykacji, konserwator-mechanik. email: marcin.witkowski@thomas-next.pl Tel. 697-969-998

• MAGAZYNIERA - Ubojnia KOKO w Dulowej. Tel. 32-613-82-17, email: biuro@ubojniakoko.pl

• MAJSTRA robót drogowych zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• MONTERÓW zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• Pracownika mycia linii produkcyjnej - Ubojnia KOKO w Dulowej Tel. 32-613-82-17, email: biuro@ubojniakoko.pl

• PRACOWNIKÓW do dociepleń z doświadczeniem. Tel. 663-310-949

• PRZYJMĘ do pracy pracownika do dociepleń budynków i remontów. Tel. 602-101-440

• ZATRUDNIĘ pracowników do prac wykończeniowych. Praca na terenie Śląska i Małopolski. Tel. +48 608-663-219.

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• PEUGEOT 307, 1.4 benzyna (2004 r.). Tel. 607-537-593

Kupię (m)

• 100% autoskop samochodów osobowych, dostawczych, gotówka od ręki. Tel. 537-604-924



• 100% każdy samochód kupię. Tel. 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię Tel. 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe; Tel. 600-465-773

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport Tel. 604-188-647

• AUTOSKUP całych, rozbitych i dostawczych. Tel. 516-159-309

• AUTO-SKUP osobowe, dostawcze, motocykle, ciągniki rolnicze; stan obojętny, do 50 tys. zł. Tel. 696-033-800

• CIĄGNIK rolniczy - kupię Tel. 604-754-418

• SKUP aut całych, rozbitych Tel. 880-084-653

• ZŁOMOWANIE - skup pojazdów samochodowych, rolniczych, motocykli. Tel. 604-754-418

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat - Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Łuszwic). Tel. 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Łuszwice). Tel. 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOZŁOM - kasacja. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych Tel. 600-465-773

• KASACJA pojazdów. Wystawiamy zaświadczenia. Dojazd gratis. Autoskup. Tel. 606-482-571, 32-623-91-52

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• GARAŻE murowane (kanał, prąd) w Chrzanowie. T. 506 101 076

• GARAŻ - Chrzanów, Wodzińska. T. 601 861 673

Kupię (n)

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) Tel. 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinet lekarskie w centrum Chrzanowa. Tel. 504-244-916

• KAWALERKA w Chrzanowie (40m2) umeblowana, przestronna. Umowa okazjonalna. Tel. 518-273-789 po 19.00

• MIESZKANIE 43m2, dwupokojowe, Chrzanów, Północ Tel. 606-291-728

Pośrednictwo, zarządzanie

• BIURO Nieruchomości Tel. 516-786-051

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie, malowanie maszynowe, płytki, kompleksowe wykończenia. www: www.tom-reg.pl

• 609-812-230 Flizowanie, łazienki od A do Z. Tel. 609-812-230

• 730-067-038 Malowanie, mycie elewacji, kostki i dachów. Tel. 515-646-722

• ADAPTACJA poddaszy, docieplenia wełną, sufity podwieszane, malowanie, szpachlowanie, montaż drzwi i paneli Tel. 515-728-836.

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z Tel. 664-553-074

• BRUKARSTWO Tel. 501-066-248

• BRUKARSTWO Tel. 505-148-009.

• BUDOWA domów od podstaw Tel. 604-456-994

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy. Tel. 668-340-936

• BUDOWNICTWO, remonty, wykończenia A-Z Tel. 533 515 690

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. Tel. 798-381-658

• DACHY, uszczelnienie, śniegołapy. Tel. 731-181-738

• DACHY, więzby, pokrycia. Tel. 509-339-135, 785-361-969

• DACHY, więzby, pokrycia. Tel. 604-456-994

• DACHY - malowanie. Tel. 517-357-255

• DOCIEPLENIA budynków. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl Tel. 663-310-949

• EKOSZAMBA, szamba betonowe - montaż, sprzedaż Tel. 501-066-248

• ELEWACJE odnawianie. Tel. 517-357-255

• FIRMA Remontowo Budowlana ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 20 lat doświadczenia. Tel. 664 781 745

• KAMIENI, piasek, ziemia, gruz Tel. 501-066-248

• KOMINKI. Tel. 606-135-088

• KOSTKA brukowa; usługi minikoparką; wyburzenia; transport do 3,5t Tel. 500-657-444

• MALOWANIE dachów, elewacji; konserwacja konstrukcji stalowych betonowych, drewnianych. Wieloletnia praktyka Tel. / fax 33-873-06-01, 602-882-325

• MALOWANIE, gładzie, tanio. Tel. 501-215-951

• MALOWANIE, gładz. Tel. 660-890-189

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe, dachy, domy). Tel. 518-706-099

• MALOWANIE pomieszczeń. Tel. 517-357-255

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• MYCIE elewacji, kostki brukowej, malowanie elewacji, usługi myjką Karcher. Tel. 666-012-811. email: dawidgie8@gmail.com

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane Tel. 604-478-121.

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadczenia energetyczne - F.H.U. „Natalia” Chrzanów, ul. Sikorskiego - inż. Jacek Gębala Tel. 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

• REMONTY wnętrz. Tel. 517-357-255

• SCHODY marmurowe, granitowe, blaty. Tel. 606-135-088

• TYNKI tradycyjne, ręczne; murowanie, remonty, wykończenia wnętrz. Tel. 696-209-352

• USŁUGI brukarskie, ogrodzenia Tel. 533-528-091.

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia Tel. 668-340-936

Pracownik
Produkcyjny
Trzebinia



Fagron to światowy lider zajmujący się recepturą apteczną. Oferuje lekarzom, farmaceutom i pacjentom najszerszy wachlarz możliwości terapeutycznych w zakresie receptury aptecznej.

Fagron dąży do poprawy poziomu życia milionów ludzi na całym świecie, poprzez rozwój unikalnych koncepcji i innowacji, w celu zaspokojenia wzrastającego na skalę światową zapotrzebowania na spersonalizowaną terapię dostosowaną do indywidualnych potrzeb pacjenta.

Jako lider na rynku, działamy lokalnie, myślimy globalnie. Pozyskując najwybitniejsze umysły, zmierzając do umocnienia naszej wiodącej pozycji.

Fagron Services Northern Europe Sp z o.o. poszukuje osób chętnych do pracy w swojej Fabryce w Trzebini, na stanowisku:

Pracownik Produkcyjny

Zakres obowiązków:

- konfekcjonowanie (naważanie) surowców ręczne oraz maszynowe
- etykietowanie produktów ręczne lub maszynowe
- pakowanie w kartony zbiorcze lub palety
- wypełnianie dokumentacji produkcyjnej
- przygotowanie stanowiska pracy - przebrojenia maszyn, przeprowadzanie mycia i dezynfekcji pomieszczeń oraz urządzeń

Nasze oczekiwania:

- skrupulatność i dokładność
- cierpliwość
- zdolności manualne
- dobra organizacja pracy własnej

Co oferujemy:

- Atrakcyjne, stabilne zatrudnienie
- Pakiet opieki medycznej
- Dofinansowanie do karty MultiSport
- Pracę w dynamicznym zespole w rozwijającej się firmie

Zainteresowanych prosimy o wysłanie swoich aplikacji na adres rekrutacja@fagron.pl lub kontakt pod nr telefonu **12 334 35 34**.

Fagron Services Northern Europe sp. z o. o. skontaktuje się z wybranymi kandydatami. Fagron Services Northern Europe sp. z o. o. będzie przetwarzać dane osobowe. zawarte w CV wyłącznie w trakcie wyboru kandydata. Po zakończonej rekrutacji wszystkie CV zostaną komisyjnie zniszczone.

Razem tworzymy
przyszłość medycyny
spersonalizowanej



**ROLETY
ZEWNETRZNE**
250 zł/m² brutto

Wewnętrzne osłony okienne
gratis! 24 lata tradycji

Pomiar Dojazd Montaż

TELEFON **FACHBUD**
601 892 200 - 601 435 839

**SKUP
POJAZDÓW**
LEGALNE ZŁOMOWANIE

www.automajer.pl

AUTO MAJER

tel. 600 465 773

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

Zaświadczenie do Urzędu

Przyjazd gratis!

Tel. 606 482 571

• **USŁUGI** Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 65zł, ścianki 47zł, malowanie 15zł, gładź 20zł, flizowanie 55zł. Tel. 606-740-937

• **USŁUGI** – koparko-ładowarką JCB, kucie młotem, wyburzenia kompleksowo Tel. 501-066-248

• **WYBURZENIA** kompleksowo, wywóz gruzu Tel. 501-066-248

• Wycinka drzew. Tel. 502-277-286

• **WYKONYWANIE** przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem. Tel. 534-835-940

• **WYLEWKI** maszynowe. Budowa domów. Tel. 792-441-475

• **WYLEWKI** maszynowe, **cementowe, anhydrytowe, przemysłowe, styrobeton. Solidnie Tel. 534-535-078**

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje elektryczne Tel. 600-789-505**

Instalacyjne

• **AELEKTRO-SERWIS** wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary. Tel. 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• **INSTALACJE elektryczne Tel. 600-789-505**

• **INSTALACJE** elektryczne - wykonawstwo, odbiory. Tel. 507-400-757

• **INSTALACJE** wc, co. Tel. 577 381 254

• **INSTALACJE** wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu. Tel. 534-835-940

• **INSTALACJE** wod.kan., c.o., gaz - kotły gazowe, pompy ciepła. Tel. 507-400-757

Serwisowe

• **K-Bet** serwis, naprawa kuchenek i kotłów gazowych, przeglądy, próby szczelności. Tel. 451-022-337.

• **KOMPUTERY - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502-863-471**

• **ŁODÓWKI - naprawa. Tel. 501 722 754**

• **NAPRAWA** RTV, telewizory, anteny, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie, gwarancja. Tel. 691-511-914

• **SERWIS** - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Necar, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDiertich, Beretta, inne Tel. 666-255-068

Okolicznościowe

• **KATERING** Tel. 516-786-051

• **KOMPLEKSOWA** obsługa wesel i catering; FB: jacek.nowak.catering Tel. 601-861-673

Sprzątanie

• **PRALNIA** dywanów, pranie garderoby, obszywanie, sprzedaż dywanów, czyszczenie tapicerki meblowej - Libiąż (sklep z dywanami). Tel. 664-053-102

Tłumaczenia

• **TŁUMACZENIA** - j. angielski. Tel. 721-267-303

• **TŁUMACZ** przysięgły j. niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47. Tel. 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• **JCB** – koparko-ładowarka: wyburzenia, kucie młotem, kompleksowe usługi Tel. 501-066-248

• **KAMIEŃ**, piasek, żwir, ziemia, kontenery - wywóz gruzu, załadunek Tel. 501-066-248

• **KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 668-340-936**

• **MINIKOPARKA** usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• **MINIKOPARKA**, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• **PRZEWÓZ** rzeczy - transport do 850kg Tel. 518-706-099

• **TRANSPORT 1 T - 10 T**, materiały sypkie, budowlane. Tel. 787-488-633

• **TRANSPORT** – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym Tel. 502-234-093, 888-422-221

• **TRANSPORT** - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

Firma WODHURT

oferuje kotły:
♦węglowe
♦gazowe
♦elektryczne

Armatura sanitarna, wod.-kan., gaz, c.o.

Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986



P.P.H.U. **POLBART**

SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

• OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
• PLACIMY GOTÓWKĄ
• WAGA SAMOCHODOWA 60t
• ZAPEWNIAMY TRANSPORT
• ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE

www.polbart.pl

Trzebinia, ul.Dworcowa 27

tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111

Zapraszamy:
Pn - Pt
7.00 - 18.00
Sob
7.00 - 14.00

Prawne

• **BEZPŁATNE** porady tylko w każdy 1 wtorek miesiąca 15-16. Kancelaria Prawna Lex Novum: Trzebinia, Jagodowa 2, poniedziałek – piątek 10-18. Tel. 530-369-200, 513-761-029

• **STAROSTWO** Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja Tel. 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• **730-067-038 WYCINKA drzew, przycinanie krzewów, rębak; koszenie. Tel. 515-646-722 www: www.torogarden.pl**

• **DOSTAWA** gazu w butlach. Maxgaz Tel. 694-521-066, 32-711-98-40

• **WYCINKA drzew, karczowanie, usuwanie gałęzi, wywrotka, koparka, mulczowanie. T. 572-632-996**

• **ZWYŻKA** 27m, 34m. Usługi - wynajem. Wycinka drzew Tel. 604-424-563, 696-475-972

BAZAR

Sprzedam

• **AKORDEON** włoski lub niemiecki - ładny, zadbanej Tel. 505-487-687

• **DREWNO** kominkowe brzoza. Tel. 516-193-909

• **DREWNO opałowe, zrębki. Tel. 572 632 996**

• **DYWANY**, chodniki, wykładziny dywanowe i PCV; obszywanie - Trzebinia, Długa 61 od 11.00 do 16.00. Tel. 608 013 799

Kupię

• **KUPIĘ ciągnik rolniczy, stan obojętny. Tel. 696-033-800**

• **KUPIĘ** traktorek, kosiarkę. Tel. 604-754-418

Różne

• **BARCELONA+**, 28.09-05.10.2024, samolotem. Tel. 609-812-239

• **OPAł** żrzyny tartaczne. Tel. 507 182 058

• **PRZYJMĘ** ziemię, może być z kamieniami - dużą ilość - Luszowice Tel. 607-537-593

MEDYCZNE

Chirurg

• **Dr Artur Jędruch**, USG brzucha. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

• **Lek. Sebastian Mosiej** spec.chirurgii ogólnej i onkologicznej. Konsultacje, USG, biopsje, zabiegi ambulatoryjne; ul. Dobczycka 17, 32-500 Chrzanów, małopolskie. Tel. 881-025-724

• **Sebastian Borowy** - lekarz specjalista chirurgii ogólnej - „Diabet” Centrum Medyczne, Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Dermatolog

• **Dr n. med. Karolina Englert** - specjalista dermatolog; konsultacje, badanie znamion, drobne zabiegi - 24.08. (sobota) od 9.00. Rejestracja obowiązkowa. Liczba miejsc ograniczona. Tel. 12-283-33-06, Kontakt CM Alwernia, Z. Gęsikowskiego 16

• **Lek. med. Renata Budzicz** – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-19, piątek 8-14. Rejestr.tel. pon. środa 12-18, wtorek, czwartek i piątek 8-14. Tel. 512 352 683, www: www.budzicz.pl

Diabetolog

• **Lek. med. Leszek Romanowski** - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• **NOWOCZESNE** i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec Tel. 32-210-98-66, 733-433-494. www: www.vitalis-cardio.pl;

Endokrynolog

• **Bulińska-Głownia Małgorzata** - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16. Tel. 600-812-748

• **Dr Jacek Szymkowiak** - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18. Tel. 601-439-315

• **Endokrynolog** Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty. Tel. 512-354-676

• **Endokrynolog** Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 Tel. 608-684-091

• **Lek. med. Leszek Romanowski** - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• **Tomasz Kowalik** - gastroenterolog Tel. 662 886 299

Ginekolog

• **Antoni Halemba** – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Krakowska 20. Rejestracja Tel. 601 400 670

• **Dr n. med. Maciej Bodzek**, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: MSM Clinic - Chrzanów, Świętokrzyska 86 Tel. 32-600-70-60

Kardiolog

• **Dr n. med. Genowefa Kmieć** – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja. Tel. 601 912 273

OGłoszenie Burmistrza Libiąża z dnia 1 sierpnia 2024 r.

Na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1. pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 03.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) informuję o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko dla projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Libiąż „Północ” - Etap I, do sporządzenia którego Rada Miejska w Libiążu przystąpiła uchwałą Nr 29/IV/2024 z dnia 19.06.2024 r. (znak sprawy: AGGN.6722.3.2024). Wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko można składać: w formie pisemnej, ustnie do protokołu albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres: Urząd Miejski w Libiążu, ul. Działkowa 1, 32-590 Libiąż; ePUAP: /b2772xrshu/skrytka; e-mail: urzad@libiaz.pl), w terminie do 30.08.2024 r.

Jednocześnie, na podstawie art. 48 ust. 7 ww. ustawy informuję, że po uzgodnieniu z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Krakowie oraz z Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Chrzanowie odstąpiono od przeprowadzenia strategicznych ocen oddziaływania na środowisko dla projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Libiąż-Żarki, do sporządzenia którego Rada Miejska w Libiążu przystąpiła uchwałą Nr 28/IV/2024 z dnia 19.06.2024 r. (znak sprawy: AGGN.6722.2.2024) i dla projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego śródmieścia Libiąża na obszarze osiedla Flagówka z 2004 r. do sporządzenia którego Rada Miejska w Libiążu przystąpiła uchwałą Nr 27/IV/2024 z dnia 19.06.2024 r. (znak sprawy: AGGN.6722.1.2024).

Informację o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznych ocen oddziaływania na środowisko z uzasadnieniem, uzgodnienia PPIS i RDOŚ zostały podane do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Libiążu www.libiaz.pl oraz w BIP.

Działając zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że: 1) złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie; 2) administrator podanych we wniosku danych osobowych jest Burmistrz Libiąża (ul. Działkowa 1, 32-590 Libiąż) i są one podawane w celu składania wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko; 3) składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych, 4) podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia procesu legislacyjnego, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywany wieczystie) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Miejskiego w Libiążu, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe; 5) składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa; 6) podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy; 7) podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 39 i art. 40 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112); 8) dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi; 9) składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wniesć sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych; 9) dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@libiaz.pl.

Burmistrz Libiąża

Płazianin z drugą najlepszą sylwetką w Sopocie

Przemysław Likus zdobył srebrny medal w XVII Zawodach w Kulturyście i Fitness, w kategorii Junior powyżej 75 kg.

Impreza odbyła się w Hali 100-lecia w kategoriach: fitness sylwetkowych, fitness bikini, plażowa sylwetka mężczyzn, kulturystyka juniorów, seniorów starszych oraz klasyczna męczyzn. Przyjechało na nią ponad 100 zawodników.

Zawodnik z Płazy wystartował z numerem 235. W swojej kategorii miał aż trzynastu przeciwników. Pierwsza runda, w której zdobył 6 pkt. składała się z prezentacji, póź obowiązkowych, a także porównań. W drugiej, każdy z zawodników musiał przedstawić pozy obowiązkowe, a także program dowolny. Przemysław zdobył w niej 5 pkt, co pozwo-

liło mu ostatecznie zająć drugie miejsce.

Zawodowo zajmuje się projektowaniem zbrojenia w konstrukcjach żelbetowych. Dodatkowo zaocznie studiuje budownictwo. W przyszłym roku będzie bronił pracę inżynierską.

Ćwiczy siłowo od około 6 lat, samodzielnie układa sobie plany treningowe oraz dietetyczne. Wcześniej grał w piłkę nożną w klubie KS Tempo Płaza oraz trenował sztuki walki. Generalnie sport uprawiał od małego.

Treduje w Ludowym Klubie Sportowym Trzebinia, który stwarza warunki do uprawiania kulturystyki oraz ćwiczeń siłowych zarówno ćwiczących siłowo jak i rekreacyjnie. Zawodnicy klubu reprezentują gminę Trzebinia na różnego rodzaju ogólnopolskich imprezach.

- Podjąłem także współpracę z prywatnym trenerem, aby



Wspólne zdjęcie zawodników w kategorii Junior powyżej 75 kg po odebraniu nagród. ARCHIWUM FOTOGRAFICZNE PRZEMYSŁAWA LIKUSA

móc dalej rozwijać się w kulturystyce i treningu siłowym - mówi Przemek.

Może pochwalić się między innymi: 1. miejscem w Akademickich Mistrzostwach Śląska w Wyciskaniu Leżąc Klasycznym, a także 3. miejscem w Akademickim Pucharze Polski w Wyciskaniu Leżąc Klasycznym.

- Chcę odnosić większe suk-

cesy w sporcie oraz dalej się rozwijać. W najbliższym czasie zamierzam skończyć studia. Chciałbym też zarażać innych swoją pasją, rozwijać swoją karierę sportową oraz trenerską - powiedział

Pod koniec roku zamierza wystartować w federacjach: WNBf, NPC oraz PZKFITS (Mistrzostwa Polski).

Michał Papiernik



Płazianin z pucharem za drugie miejsce. ARCHIWUM FOTOGRAFICZNE PRZEMYSŁAWA LIKUSA

Siatkarskie gwiazdy zobaczyły jak się gra w Libiążu

Fabian Drzyzga, Rafał Buszek (złoci medaliści Mistrzostw Świata 2014), Michał Ruciak (Mistrz Europy 2009), Michał Kozłowski (złoty medalista Ligi Mistrzów 2022) obserwowali zmagania V Memoriału Macieja Klimasa. Wystąpili też wspólnie z aktorami w meczu gwiazd.

Trochę historii: Maciej Klimas, zmarły pięć lat temu pasjonat siatkówki, zaczynał karierę sportową w Libiążu, zdobywając m. in. brązowy medal Mistrzostw Polski Kadetów. W hali grywał w drugoligowych klubach w Krakowie i okolicach. W 2019 roku zginął, kiedy wracał z zajęć treningowych z Libiąża do Krakowa.

Pierwsza edycja Memoriału była zwyczajnym, wspólnym spotkaniem najbliższych zmarłego siatkarza.

Kolejne edycje w 2021, 2022 i 2023 oraz ta tegoroczna to już zupełnie innym poziom. Przed rokiem zmagania odbywały się pod egidą King of the Court, ale jako National Tour. W tym roku, turniej zyskał rangę National Champion.

Dwudniowe zawody odbywały się na terenie Miejskiego Ośrodka Sportowego w Libiążu, przy ul. Piłsudskiego 10.

Dwie pierwsze fazy turnieju zaplanowano na piątek, 26 lipca w godzinach 13:00 - 23:00. W drugi dzień zmagania, w sobotę 27 lipca w godzinach 15:00 - 23:00 przewidziano pojedynki sponsorów wydarzenia, półfinały, licytację, mecz gwiazd, a także finał rozgrywek.

W turnieju wzięło udział dwadzieścia par, które zosta-



Michał Matyja oraz Marcin Szyszka - pomysłodawcy oraz organizatorzy wydarzenia

ły podzielone na cztery grupy po pięć drużyn. Każda z grup rozegrała po trzy rundy, trwające po 15 minut. Do półfinału awansowało dziesięć najlepszych ekip, podzielonych na dwie grupy.

W finale rywalizowało pięć najlepszych drużyn, także w systemie trzech rund po 15 minut.

Byli zawodnicy z Ukrainy, Andory, Holandii, Czech czy Hiszpanii.

Specjalnie stworzone boksy pomieściły około 300 kibiców.

W meczu sponsorów rywalizowały ekipy firm Polbruk, Szan, DMP Poland i Science Plastik.

Na piachu w Libiążu, w pokazowych rozgrywkach zaprezentowały się także kobiety.

Najwięcej osób na libiąskiej widowni pojawiło się w sobotę, przed meczem gwiazd. W spo-

tkaniu uczestniczyli Fabian Drzyzga oraz Rafał Buszek, złoci medaliści Mistrzostw Świata z 2014 roku, Michał Ruciak (Mistrz Europy 2009, zwycięzca Ligi Światowej 2012), Mariusz Prudel (Brązowy Medalista Mistrzostw Europy z 2013 oraz 2016 roku w Siatkówce Plażowej), Michał Kozłowski (Złoty medalista Ligi Mistrzów 2022 a także Mistrz Polski 2022). Oprócz znanych sportowców na piachu pojawili się też aktorzy: libiążanin - Marcin Korcz, znany z seriali Ojciec Mateusz, Na sygnale czy M jak Miłość oraz Michał Mikołajczak (produkcje: Miasto 44 czy Underdog). Warto wspomnieć także o Michale Matyi, znanym z sukcesów w siatkówce na śniegu.

Klasyfikacja V Memoriału Macieja Klimasa: 1. SENGERS & OLIVA - para holendersko-czeska



Wspólne zdjęcie po ceremonii rozpoczęcia zawodów

2. TERESCHENKO & PIWO-WARCZYK - para ukraińsko-polska
3. SANFELIX GIL & MORENO FERRER - para hiszpańska
4. BROŻYŃIAK & JANIĄK - para polska
5. GROSZEK & CIEMACHOWSKI - para polska

Najlepsi dostali nagrody finansowe: 1. miejsce - 10 000 zł / para, 2. miejsce - 4 500 zł / para, 3. miejsce - 3 000 zł / para, 4. miejsce - 2 000 zł / para, 5. miejsce - 1 500 zł / para. Dodatkowo trzy pierwsze miejsca dostały medale. Były także nagrody specjalne od sponsorów wydarzenia.

Memoriał został zrealizowany przy pomocy Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie, gminy Libiąż oraz ze środków prywatnych. 10 tys. zł z puli tzw. małych grantów na turniej przekazało Starostwo Powiatowe w Chrzanowie.

Trzeba przyznać, że w powiecie chrzanowskim nie było w ostatnim czasie tak dobrze zorganizowanego wydarzenia sportowego.

Dla kibiców wstęp był bezpłatny.

Michał Papiernik



Rafał Buszek oraz Fabian Drzyzga w trakcie podpisywania koszulek



Na zdjęciu jeden z organizatorów - Michał Matyja, Fabian Drzyzga, Rafał Buszek, Michał Ruciak, Michał Kozłowski, Mariusz Prudel oraz aktorzy: Marcin Korcz, Michał Mikołajczak, a także wierni fani

Wielka zmiana za pięć dwunasta

Garbarnia Kraków wycofała się z rozgrywek piłkarskich trzeciej ligi. Na jej decyzji skorzystał m.in. MKS Trzebinia, który w nowym sezonie zagra na czwartoligowych boiskach.

Po zakończeniu poprzedniego sezonu wydawało się, że z małopolskiej IV ligi spadną aż cztery drużyny z zachodniej części województwa: Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska, MKS Trzebinia, Unii Oświęcim i Niwy Nowa Wieś. Wszystkie miały trafić do zachodniej grupy małopolskiej V ligi.

Już na początku lipca z IV ligi wycofana została drużyna Barciczanki Barcice, co oznaczało, że na tym szczeblu rozgrywek utrzyma się Kalwarianka.

Jak się okazało, nie był to koniec zmian na futbolowej mapie województwa. W poniedziałek, 29 lipca do Wydziału Gier Małopolskiego Związku Piłki Nożnej trafiło pismo z Garbarni Kraków, podpisane przez prezesa Jacka Kaima i skarbnika Jerzego Śledziowskiego.

- Z uwagi na brak gwarancji finansowych na prawidłowe funkcjonowanie pierwszego zespołu na poziomie centralnym rozgrywek, nowy zarząd klubu podjął decyzję o wycofaniu zespołu seniorów z rozgrywek II ligi – czytamy w komunikacie MZPN.

Kilka godzin później Depar-

tament Rozgrywek Krajowych PZPN poinformował Wydział Gier MZPN, że w związku z wycofaniem się Garbarni Kraków z trzecioligowych rozgrywek w sezonie 2024/25, skład tej ligi został uzupełniony o drużynę Unii Tarnów.

Decyzja ta spowodowała dalsze zmiany w niższych ligach małopolskich. Zwolnione przez Unię Tarnów miejsce w IV lidze mógł w tej sytuacji zająć MKS Trzebinia. Zarząd tego klubu skorzystał z tej opcji, zgłaszając gotowość gry na czwartoligowych boiskach.

- Zdecydowaliśmy się przystąpić do rozgrywek IV ligi. Jesteśmy na to gotowi pod względem organizacyjnym. Myślę, że drużyna też poradzi sobie na tym poziomie. Gra na tym szczeblu rozgrywkowym wiąże się z wyższymi kosztami, zwłaszcza jeśli chodzi o transport. Czekają nas wyjazdowe mecze z drużynami z całego województwa. Pilnujemy budżetu i nie przekraczamy go. Będziemy oczywiście starać się pozyskać dodatkowe fundusze od sponsorów, aby klubowy budżet jeszcze zwiększyć. Myślę, że sobie poradzimy. Z zawodnikami mamy już praktycznie dopięte tematy finansowe. Jeśli chodzi o wynagrodzenia, to są to podobne koszty jak w V lidze. U nas nie ma kominów płacowych. Nie obiecujemy nie wiadomo jakich warunków finansowych. Nie chcemy, żeby powtórzyła się sytuacja z ubiegłego roku – mówi Tomasz Kobierecki, prezes MKS Trzebinia.

Na najbliższy weekend (3 sierpnia) został zaplanowany mecz pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu

Piłki Nożnej Chrzanów pomiędzy MKS Alwernia i MKS Trzebinia. Przypomnijmy, że start nowego sezonu V ligi został zaplanowany na weekend 10/11 sierpnia.

Tymczasem rozgrywki IV ligi rozpoczynają się tydzień wcześniej, czyli 3 i 4 sierpnia. Zgodnie z terminarzem „żółto-czarni” mieliby zainaugurować rozgrywki od domowego spotkania z Pcimianką Pcim. Mecz ten najprawdopodobniej zostanie jednak przełożony na późniejszy termin.

Tymczasem cały czas trwa kompletowanie kadry zespołu MKS Trzebinia. Wiadomo, że drużynę opuszczają bramkarz Eryk Nowicki, środkowi pomocnicy Danylo Hurenko i Jan Koźlik, skrzydłowy Rostysław Shkitun, napastnik Adrian Wójcik oraz boczny pomocnik Szymon Kurek, który przeniósł się do Świt Krzeszowice. Niewykluczone, że w zespole pozostanie środkowy defensor Aleksander Sucharski, wypożyczony ostatnio z Cracovii.

Do zespołu mają dołączyć wracający do MKS środkowy obrońca Marcin Kalinowski (z Victorii Jaworzno) i napastnik Hamed Arfa (ostatnio Niwa Nowa Wieś), a także środkowy defensor Maciej Dobrowolski (z Nadwiślanina Gromiec) i Piotr Piekarczyk (Orleża Rudawa).

Na testy do trzebińskiego klubu trafili Igor Kurdziel (młody bramkarz Świt Krzeszowice) oraz skrzydłowy Filip Macek, który w przeszłości bronił barw Ursusa Warszawa. Na razie nie wiadomo, czy zasilą szereg MKS.

Wiadomo natomiast, że do Trzebini nie trafi jednak Michał Kowalik, który ostatecz-



Hamed Arfa (biała koszulka) ma ponownie zagrać w MKS Trzebinia

nie zdecydował się pozostać w Victorii Jaworzno.

W ostatnim przedsezonowym sparingu trzebinianie pokonali 2-0 KS Chełmek. Spotkanie było ciekawym widowiskiem. Mimo upału kibice, którzy wybrali się na stadion przy ul. Kościuszki w Trzebini, mieli okazję obejrzeć sporą liczbę okazji bramkowych, stworzonych sobie przez oba zespoły.

Gospodarze wyszli na prowadzenie w 6. minucie, gdy zamykający akcję Oskar Chechelski popisał się efektywnym uderzeniem pod poprzeczkę. W pierwszej odsłonie MKS

miał jeszcze kilka swoich okazji do zdobycia gola, ale był nieskuteczny. Swoje szanse mieli także goście, na drodze których za każdym razem stawał bardzo dobrze dysponowany Tomasz Wróbel.

Drugą połowę trzebinianie rozpoczęli niemal identycznie jak pierwszą. W 50. minucie po akcji Oskara Chechelskiego do siatki trafił Hamed Arfa, ustalając wynik meczu na 2-0.

- Niewykorzystane sytuacje prowokują gdzieś, że przeciwnik później swoje szanse i robi się wymiana ciosów. Czekają nas jeszcze dużo pracy nad skutecz-

nością. Dzisiaj co prawda nie straciliśmy gola, ale biorąc pod uwagę ilość sytuacji stworzonych przez przeciwnika, musimy jeszcze popracować nad koncentracją – mówi Piotr Chlipała, trener trzebińskiego MKS.

MKS Trzebinia - KS Chełmek 2-0 (Oskar Chechelski 6, Hamed Arfa 50)

Trzebinia: Wróbel - Sieczko, M. Dobrowolski, Jampich, Zembol, Macek, Zybiński, Kikla, Balcer, Chechelski, Arfa oraz Kurdziel, Piekarczyk, K. Kalinowski, Uchacz, Wanat, Rejdych

Michał Koryczan

Przedsezonowe strzelanie

Drużyny piłkarskie z naszego regionu szlifują formę przed zbliżającym się startem nowego sezonu.

Grający w krakowskiej okręgowej Świt Krzeszowice odniósł drugie zwycięstwo sparingowe. Po wygranej z Nadwiślaninem Gromiec, tym razem pokonał 2-0 Bibiczanek Bibice. Bramki dla drużyny prowadzonej przez Rafała Boguskiego strzelili Wojciech Rozmus i Krystian Kuczak.

Beniaminek wadowickiej okręgówki Fablok Chrzanów pokonał 2-1 Bolesława Bukowno. Bramki dla chrzanowskiej ekipy zdobyli Damian Lickiewicz i Przemysław Ruczyński.

Inny z naszych przedstawicieli w wadowickiej klasie

okręgowej, czyli Nadwiślanin Gromiec zremisował 2-2 z piątoligowym KS Chełmek.

Spadkowicz z okręgówki - Polonia Luszowice w pierwszym przedsezonowym sparingu dostał spore lanie od Sankowii Sanka, przegrywając z nią aż 2-7. Bramki dla Polonii strzelili Wojciech Jedynak i Arkadiusz Szozda.

Zespół z Sanki notuje ostatnio dobrą passę. W swoim drugim meczu kontrolnym pokonał 4-3 Arkę Babice. Sankowia ma za sobą także pierwszy mecz w Pucharze Polski na szczeblu PPN Kraków. Ekipa z Sanki wygrała z Tęczą Piekary 2-1 (gole zdobyli Dominik Sieprawski i Mateusz Cyganik) i awansowała do kolejnej fazy tych rozgrywek.

W meczu kontrolnym Korona Mętków przegrała 3-4

z MKS Libiąż. Dwie bramki dla zwycięskiej drużyny strzelił Jakub Jochymczyk, a po jednym trafieniu dorzucili Bartosz Matyja i Oskar Żbik.

Dwa sparingi ma za sobą MKS Alwernia. W pierwszym spotkaniu drużyna pokonała 7-5 Spartę Przeginia Narodowa-Duchownia. W drugim natomiast wygrała ze Startem Kamień 5-2 (dwa gole zdobył Dawid Kurzański, a po jednym trafieniu dorzucili Artur Knapik, Kamil Boroń oraz Hubert Matys).

Efektowne zwycięstwo w meczu kontrolnym odniósł SPRiN Regulice, pokonując 7-1 Koronę Lgota. Skutecznością w tym spotkaniu popisał się Piotr Knapik, który zdobył pięć bramek. Po jednym golem strzelili Wojciech Sikora i Paweł Matusik.

(MK)

Puchary czas zacząć

W najbliższy weekend szykują się pojedynki pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Piłki Nożnej Chrzanów.

Do pucharowej rywalizacji na szczeblu chrzanowskiego podokręgu piłkarskiego zgłoszonych zostało 20 zespołów.

Większość meczów pierwszej rundy odbędzie się w weekend 3/4 sierpnia. Jedno spotkanie będzie rozegrane w środę, 7 sierpnia.

Druga runda została zaplanowana na 10/11 sierpnia. Drużyny z V ligi i okręgówki swoje mecze, w przypadku awansu, zagrają jednak w innym terminie, bo we wspomniany weekend rozpoczynają rozgrywki ligowe.

Wywalczonego w zeszłym roku trofeum na szczeblu PPN

Chrzanów broni Victoria Jaworzno, która w finale pokonała Nadwiślanina Gromiec.

Od czasu reaktywacji chrzanowskiego podokręgu piłkarskiego rozegrano 21 finałów Pucharu Polski na jego szczeblu. W trzynastu z nich wystąpił trzebiński MKS, zwyciężając aż jedenastokrotnie.

Pucharowe zwycięstwo na szczeblu PPN Chrzanów daje awans do rywalizacji na poziomie wojewódzkim. Triumf na tym etapie jest z kolei przepustką na szczebel centralny Pucharu Polski. W tym stuleciu tylko dwa kluby piłkarskie zrzeszone w chrzanowskim podokręgu zdołały to osiągnąć. W 2006 r. dokonał tego Fablok Chrzanów, a w 2014 r. trzebiński MKS.

Pary pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu PPN Chrzanów

MKS Alwernia - MKS Trze-

binia (sobota, 3 sierpnia, godz. 18)

SPRiN Regulice - Victoria Jaworzno (środa, 7 sierpnia, godz. 18)

Zryw Brodła - Fablok Chrzanów (niedziela, 4 sierpnia, godz. 18)

MKS Libiąż - Nadwiślanin Gromiec (sobota, 3 sierpnia, godz. 16)

Jutrzenka Ostrężnica - Zgoda Byczyna Jaworzno (sobota, 3 sierpnia, godz. 17.30)

Polonia Luszowice - LKS Żarki (sobota, 3 sierpnia, godz. 17)

Nadwiślanka Okleśna - Ciężkowianka Jaworzno (sobota, 3 sierpnia, godz. 17)

Korona Lgota - Zagórzanka Zagórze (sobota, 3 sierpnia, godz. 17)

Tęcza Tenczynek - Korona Mętków (sobota, 3 sierpnia, godz. 18)

MKS II Trzebinia - AP 21 Chrzanów (niedziela, 4 sierpnia, godz. 18)

(MK)



Chrzanowska Cal. Henryka wymaga remontu. Wiadomo to od lat, ale nic się nie dzieje. Pojawiła się jednak nadzieja, bo burmistrz jest konsekwentny. Jak dwa lata temu liczył, że sytuację odmieni jakaś europejska czy rządowa dotacja, tak na gwiazdkę z nieba liczy nadal.

26-latek z Trzebini uderzył w znak i uciekł z miejsca zdarzenia. Szybko wpadł. Policjanci znaleźli go w domu. Okazał się jednak, że wcześniej chyba coś wypił lub zażył. Nie wiadomo co, bo o ile był w stanie uciekać, to w alkomat już nie miał siły dmuchnąć.

Dziki wąż gdzie popadnie. Do parków, ogródków, buchtują przy śmietnikach... Zachowują się jak na swoim, choć dawno powiedzieliśmy, że to nasze. Ale do nich to nie dociera. Ponoć jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest wprowadzenie prawa do powszechnego posiadania broni. W końcu będzie okazja wycelować w uciążliwego sąsiada i stanimy się amerykańskim rajem.

Budowa trzebińskiej Manufaktury coraz bliżej finału i coraz droższa. Burmistrz przekonuje, niczym wizjoner, że powstaje miejsce na miarę XXII wieku. Dla kontrastu jest kilka obiektów w gminie rodem z XIX wieku, gdzie wszystko zgrzyta i się sypie. By zachować równowagę, do nich nikt nie ma zamiaru dokładać.

Nad trzebińskim Balatonem jest głośno. Właściwie to rzecz normalna i nikomu by nie przeszkadzała, gdyby nie godzina 3 nad ranem i ryczący megafon o tej porze. Hałas więc jednak niektórym przeszkadza. Na szczęście nie wszystkim, bo np. miejscowym władzom niekoniecznie.



„Gwiazda tatrzańskich szlaków” - zatytułował swoje zdjęcie opublikowane w naszej facebookowej grupie Przemek Mosur-Darowski.

Zdjęcie, które zamieścił, pochodzi z okolicy Antałów-ki w Zakopanem. A rzeczoną gwiazdą jest Lusja - suczka rasy Jack Russell terrier.

Przemek jest z zawodu dziennikarzem. Specjalizuje się w tekstach historycznych, szczególnie o tematyce II wojny światowej, a pasję fotograficzną uprawia amatorsko, ale regularnie. W naszej grupie PRZEŁOMowe Kadry jest od lutego. Prowadzi swój profil na Instagramie ze zdjęciami starej architektury, ze szczególnym uwzględnieniem podhalańskich chat.

(taj)

przełomowe
KADRY



Jak ten czas leci

■ Głośno zrobiło się wokół pomysłu budowy drogi z Zatora do Woli Filipowskiej. Miałyby przeciąć Puszczę Dulowską i przyblokować wejście do lasu. Po upublicznieniu tych planów, kilkaset osób zaprotestowało.

Puszcza nie ma szczęścia, bo co rusz ktoś chce wokół niej budować jakieś drogi. Na szczęście strona społeczna pozostaje skuteczna w blokowaniu tych pomysłów.

■ Przy ulicach Chrzanowa, na płatnych parkingach, pojawiają się samochody wystawiane do sprzedaży. I tak stoją po wiele dni niczym w autokomisie. Niektóre na zagranicznych, nieaktualnych blachach. Za szybami mają ten sam numer telefonu kontaktowego. W taki sposób handlarze korzystają z publicznej przestrzeni, aby sprzedawać swoje pojazdy. Gdyby jeszcze za to parkowanie płacili...

Obecnie samochodów oferowanych do sprzedaży jest jakby mniej, za to pełno jest starych, zdezelowanych pojazdów reklamujących sprzedawców. Na razie nikt skutecznie z nimi walczyć nie potrafi.

■ Pojawił się trzeci kandydat w nadchodzących wyborach na burmistrza Trzebini. Obok Adama Adamczyka i Stanisława Szczurka wystartuje Grzegorz Żuradzki w barwach PiS. W wywiadzie dla „Przełomu” mówi, że w gminie mamy do czynienia z apogeum koleśostwa. Najwięcej pieniędzy dostają te osiedla i sołectwa, które są związane z burmistrzem. Deklaruje starania o budowę dwóch obwodnic miasta i troskę o przychodnie zdrowia przypominające obiekty z minionej epoki.

W sumie szkoda, że Żuradzki nigdy nie został burmistrzem, bo żaden od tego czasu żadne z tych spraw nie popchnął.

■ W Trzebini są dwie gminne spółki: Usługi Komunalne, świadczące wciąż usługi wywozu śmieci w gminie, i Miejski Zarząd Nieruchomości. Obie za rok 2013 przyniosły straty. W sumie prawie 4 mln zł. Do obu musi więc dopłacać gmina. Burmistrz Stanisław Szczurek uważa, że kołem ratunkowym dla obu byłoby ich połączenie.

Do połączenia nie doszło, a obie spółki formalnie wciąż funkcjonują. MNZ działa faktycznie nadal przynosząc straty, a UK są w wiecznej likwidacji.

■ Handlowcy z targowiska przy Szpitalnej narzekają na sprzedających na lokalnym targu cudzoziemców i chcą ich stąd wykurzyć. Konkurencja ma zaniżać ceny i nie płacić podatków.

To napięcie trwało dość długo, ale wszystko wskazuje na to, że doszło do porozumienia. Bułgarzy, Rumunii handlują w Chrzanowie nadal ku radości klientów.

TAK BYŁO...

Zalew Chechło w Trzebini 68 lat temu

Bardzo ciekawe zdjęcie pojawiło się na naszej facebookowej grupie PRZEŁOMowe Historie. Leszek Morawiecki wyszukał je w swoich zbiorach.

Fotografia została wykonana ok. 1956 r. od strony dzisiejszego, nowego pomostu. W tle zatoka portu ówczesnej Ligi Przyjaciół Żołnierza (w 1962 r. przekształcona w Ligę Obrony Kraju). Zwraca uwagę stromy i dziki brzeg zalewu Chechło, a przy nim łódź wiosłowo-żaglowa Dezeta. Dalej drewniany pomost, obecnie istniejący w tym samym miejscu.

Zbiornik Chechło istnieje od lat 40. XX wieku. Decyzję o powstaniu tam zapory podjęli Niemcy podczas II wojny światowej, ze względu na zapotrzebowanie lokalnego przemysłu na wodę.



(ŁD) Zatoka zalewu Chechło, przy której jest zlokalizowany ośrodek żeglarski

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Joanna Biel
Marek Oratowski,
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Szyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 6 500

Biura ogłoszeń

Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30

Reklama i promocja

697 358 999



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL**



**IZBA
WYDAWCÓW
PRASY**

Ogłoszenia, reklamy
i teksty promocyjne
nie stanowią materiału
pochodzącego od
wydawcy.
Redakcja zastrzega
sobie prawo skracania
i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć
niezamówionych nie
zwracamy.

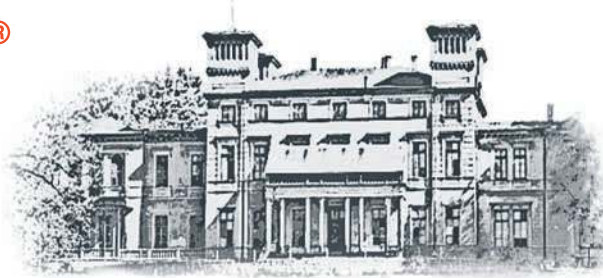


WWW.PRZELOM.PL

w Krzeszowicach

przełom[®]

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ



1 sierpnia 2024 nr 30 (1660)

5 ZŁ (W TYM 5% VAT) ISSN 1231-5664

Prześwietlamy radnych gminy Krzeszowice

Kim są Wasi radni? Czym się zajmują? Jaki mają majątek? Co planują realizować w nowej kadencji samorządu? s. 8-9



Skład Rady Miejskiej w Krzeszowicach w kadencji 2024-2029

Mieszkańcy boją się podpalacza

Zaczęło się mniej więcej pół roku temu. Nieznany sprawca nocą zakrada się na posesje w Filipowicach i wyrzuca szmaty nasączone czymś łatwopalnym.

s. 10

Autobusem do Krzeszowic nie tak szybko

Na uruchomienie linii autobusowej z Trzebini do Krzeszowic trzeba będzie poczekać. Niewykluczone, że nawet do przyszłego roku.

s. 6

Piłkarze marzą o sztucznej trawie

W Świecie Krzeszowice gra blisko 170 piłkarzy w różnym wieku. Klub dysponuje jednak tylko jednym porządnym boiskiem.

s. 6



Trener musi być psychologiem

Rafał Boguski, były piłkarz reprezentacji Polski i Wisły Kraków, został nowym trenerem drużyny Świtu Krzeszowice. Opowiada o swojej karierze, nowej roli w futbolu i pamiętce po Luce Modricu.

s. 15



Pani Maria skończyła 100 lat

Maria Kasperlik z Tenczynka nie wygląda na swój wiek. Co więcej – swobodnie rozmawia, dobrze słyszy i jest wciąż bardzo samodzielna.

s. 7



Godzina „W” wyryła ślad w pamięci

Zdzisława Włodarczyk z Chrzanowa wspomina wojnę i Powstanie Warszawskie. W tamtym czasie mieszkała w stolicy.

s. 19

SPORT

s. 26 i 27

- Wielka zmiana za pięć dwunasta
- Puchary czas zacząć
- Przedsezonowe strzelanie
- Siatkarskie gwiazdy w Libiążu

Jest jeszcze szansa pójść na pielgrzymkę do Częstochowy

44. Piesza Pielgrzymka Krakowska na Jasną Górę odbędzie się od 7 do 11 sierpnia 2024. Można zapisywać się na nią elektronicznie lub stacjonarnie.

Co roku Częstochowę odwiedza około 4 mln osób.

- Przejście w duchu modlitwy z jednego miejsca czy miasta do drugiego, poprzez przestrzeń w szczególny sposób naznaczoną bożym działaniem, nie tylko pomaga nam przeżywać nasze życie jako wędrówkę, ale ukazuje nam plastyczny obraz Boga, który poprzedza nas i idzie przed nami, który sam podjął wędrówkę drogami człowieka i nie spogląda na nas z wysoko, ale stał się naszym towarzyszem drogi - mówił Jan Paweł II.

Piesza Pielgrzymka Krakowska (Wspólnota VII) podzielona będzie na cztery grupy: libiąską, trzebińską, chrzanowską oraz grupę Spytkowice - Zator, która wyruszy 6. sierpnia.

Uczestnicy mogą się zapisywać przez stronę Parafii Matki Bożej Różańcowej w Chrzanowie:

<https://zapisy.pielgrzymka.rozancowa-chrzanow.pl/>, a także w domu ka-



Pątnicy Diecezji Bielsko-Żywieckiej gotowi do drogi na Jasną Górę (przystanek Trzebinia-Siersza 2023 r.) - FOT. Parafia Niepokalanego Serca NMP w Trzebinie-Sierszy

techetycznym od 1 do 6 sierpnia w godzinach od 8.00 do 9.00 i od 17.00 do 19.30.

Kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Trzebinie przyjmuje zapisy stacjonarnie 3, 5 i 6 sierpnia po wie-

czornej mszy lub 4. sierpnia po każdej mszy.

W ramach opłaty (30 zł) pątnicy mogą zamówić posiłek w postaci zupy na cztery dni.

Michał Papiernik

MOIM ZDANIEM

Bezsenna noc letniej

ALICJA MOLENDĄ

„Powiedz proszę mi, serce / Czy w końcu zaśniesz dziś?” – te słowa jednej z piosenek Darii Zawiałow jak ulał pasują wakacyjną porą do Serca Trzebini. Praktycznie w każdy letni weekend Balaton zasypia nad ranem. W ostatnią noc z soboty na niedzielę zasnął dopiero... po 3.00. O 3.13 policja otrzymała zgłoszenie o zakłócaniu ciszy nocnej. Okolicznych mieszkańców ze snu wyrwał hałas i czyjś głos, mówiący przez megafon. Ktoś prawdopodobnie próbował uspokoić rozochoczone „towarzystwo”. Gdy patrol policji zjawił się na miejscu, nad Balatonem już zrobiło się spokojnie. Sprawców zakłócania ciszy nie złapano.

Informacja, która ukazała się w niedzielne przedpołudnie na portalu „Przełomu”, najwyraźniej jednak wzburzyła właścicieli jednego z barów nad Balatonem – Silva Tropica. W mediach społecznościowych zarzucili nam „kolejne insynuacje” dotyczące ich działalności, choć w artykule nie wskazywaliśmy na winę żadnego z podmiotów prowadzących działalność nad Balatonem. Czyżby potwierdziło się stare porzekadło? „Uderz w stół, a nożyce się odezwią”?

Abstrahując już od incydentu w miniony weekend, dziw bierze, że blisko centrum miasta, gdzie odległość do pierwszych zabudowań od ośrodka wynosi zaledwie kilkaset metrów, praktycznie co tydzień odbywają się głośne imprezy do białego rana. Ich bywalcy w komentarzach ubolewają, że nocny hałas przeszkadza – cytuję – „starym przykom” i wysyłają ich do Ciechocinka. Bo przecież prawo młodzieży do zabawy jest niemal „święte”. Chyba nie przyjmują do wiadomości, że nie trzeba być „starym przykiem”, ale także małżeństwem z małymi dziećmi, by hałas o 3 nad ranem był uciążliwy.

Temat został już poruszony na sesji za sprawą opozycji w radzie miasta, niemniej można odnieść wrażenie, że władze miasta pobłażliwym okiem spoglądają na fakt, iż Balaton zamienia się latem w głośną imprezownię. Tym samym komercja wzięła górę nad spokojem okolicznych mieszkańców.

30

proc. energii elektrycznej w Unii Europejskiej produkowane jest ze słońca i wiatru. To więcej niż z paliw kopalnych (29 proc.).

167 000

spraw dotyczących kredytów frankowych toczyło się w sądach na koniec maja z powództw klientów i około 30 tys. z powództw banków. W I półroczu zawarto 100 tys. ugód.

32

proc. badanych przez Minds&Roses Polaków opowiada się obecnie za przystąpieniem do Europejskiej Unii Walutowej i jest to 17 pkt. proc. mniej niż przed rokiem. Przeciwko przyjęciu euro jest 56 proc. badanych, a 12 proc. to osoby niezdecydowane. W pierwszym badaniu dotyczącym przystąpienia do strefy euro przeprowadzonym przez Minds&Roses w 2002 roku, zwolenników euro było 90 proc., a przeciwników - 10 proc.

29

proc. Ukraińców chce wyjechać z Polski, bo uważa, że pracuje tu poniżej swoich kwalifikacji i nie ma szansy na awans - wynika z badania Grupy Progres. Większość możliwości rozwoju i wysokie stanowiska mają im zapewnić Niemcy, Hiszpania oraz Stany Zjednoczone. W wyjeździe najczęściej mówią osoby do 45. roku życia.

Trzebińska Manufaktura wciąż budzi emocje

W ostatnim kwartale tego roku Manufaktura otworzy swe podwoje. Obiekt przy głównym skrzyżowaniu w Trzebinie (zbieg ulic Ochronkowej i Krakowskiej) dla jednych jest powodem do dumy, dla innych - ekstrawagancją, na którą gminy nie stać.

Koszt inwestycji wzrósł o kolejne kilkadziesiąt tysięcy zł i sięga już prawie 35 mln zł., a dotacja z Polskiego Ładu wynosi mniej niż 30 procent, bo ok. 10 mln. Na wniosek burmistrza Jarosława Okoczuka rada miasta dołożyła niedawno do inwestycji kolejne 645 tys. zł.

Na lipcowej sesji rady miasta burmistrz oznajmił, że to miejsce wyjątkowe na skalę województwa i na miarę XXI, a może nawet XXII wieku. Przedstawił przy tym szczegółową multimedialną prezentację.

Ale nie wszystkim radnym dech w piersi zaparło. Choć nikt nie kwestionował nowoczesności budynku, raz po raz padało pytanie ze strony opozycji - czy nas na to stać?

Oto komentarze naszych Czytelników na stronie „Przełomu” na Facebooku.

- Miasto się wyludnia tak samo jak gmina. Nie stać nas na taki budynek. Przy dworcu nie ma gdzie samochodu zaparkować. Poczekalni brak. Mało połączeń do dworca PKP, za to będzie dobra komunikacja do rynku i nowego budynku. Jak nie było miejsca na urzędowe biura, to trzeba było wydzierżawić dworzec PKP, jak zrobiły to Krzeszowice.

- Trzeba to jeszcze utrzymać. Zimą ogrzać, latem schłodzić. Nie jest to budynek łatwy. Z dzierżawy kasy nie będzie. Ot taka kolejna betonoza nie pasująca do klimatu Trzebini. Obwodnica by się przydała. „Basenownia” na Balatonie do remontu niedługo będzie, bo się rozlatuje. Zobaczymy. Mnie to się specjalnie z okolicą nie komponuje. A nie wygląda ona jak na tej rewitalizacji.

- Dla wielu najlepiej było sprzedać najlepszą działkę w mieście na galerię kolejnych sklepów i przejeść kasę na zakupach w takich sklepach. Kolejni włodarze nie zrobili tego.. na szczęście..a dzisiejszy powstał na mocny akcent nowoczesności, kultury, wizytówki widzianej przez wszystkich przejeżdżających i odwiedzających



Wizualizacja obiektu Manufaktury

Nasze miasto. Mamy Balaton Serce Trzebini widoczne z powietrza i ziemi, super miejsce letniej i nie tylko rozrywki wypoczynku, o które też pomstowano i wieszano psy na włazdach... a teraz ci którzy to robili przyjeżdżają z rodzinami w dzień i w nocy spędzić mi-

ło czas. Czas pokaże czy Trzebińska Manufaktura zadowoli większość i będzie ich kolejnym miejscem też z sercem... pewnie nie wszystkich bo nigdzie nie ma tak, że każdy zadowolony, a nawet jeśli to i tak o tym nie powie. Trzeba wierzyć, że te i kolejne władze bę-

dą tylko pozytywnie rozwijać to miejsce i nie pozwolą mu stać się tylko obiektem do ogrzewania, oświetlenia i utrzymania.

- Cóż, pożyjemy i zobaczymy, a potem ocenić dopiero należy ten obiekt. Jest trochę za wcześnie. Zarazem smutno mi, że gmina którą stać na budowę

obiektu za 35 mln, tak obojętnie patrzy na ginącą synagogę. Tak wielką mamy liczbę zabytków na terenie Trzebini, że zagłada tego obiektu nikogo nie obchodzi? Aha, zapomniałem - Trzebinia to przecież miasto sportu. Historia nas ma nie obchodzić.

(MK)

Wielka zmiana za pięć dwunasta

Garbarnia Kraków wycofała się z rozgrywek piłkarskich trzeciej ligi. Na jej decyzji skorzystał m.in. MKS Trzebinia, który w nowym sezonie zagra na czwartoligowych boiskach.

Po zakończeniu poprzedniego sezonu wydawało się, że z małopolskiej IV ligi spadną aż cztery drużyny z zachodniej części województwa: Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska, MKS Trzebinia, Unii Oświęcim i Niwy Nowa Wieś. Wszystkie miały trafić do zachodniej grupy małopolskiej V ligi.

Już na początku lipca z IV ligi wycofana została drużyna Barciczanki Barcice, co oznaczało, że na tym szczeblu rozgrywek utrzyma się Kalwarianka.

Jak się okazało, nie był to koniec zmian na futbolowej mapie województwa. W poniedziałek, 29 lipca do Wydziału Gier Małopolskiego Związku Piłki Nożnej trafiło pismo z Garbarni Kraków, podpisane przez prezesa Jacka Kaima i skarbnika Jerzego Śledziowskiego.

- Z uwagi na brak gwarancji finansowych na prawidłowe funkcjonowanie pierwszego zespołu na poziomie centralnym rozgrywek, nowy zarząd klubu podjął decyzję o wycofaniu zespołu seniorów z rozgrywek II ligi – czytamy w komunikacie MZPN.

Kilka godzin później Depar-

tament Rozgrywek Krajowych PZPN poinformował Wydział Gier MZPN, że w związku z wycofaniem się Garbarni Kraków z trzecioligowych rozgrywek w sezonie 2024/25, skład tej ligi został uzupełniony o drużynę Unii Tarnów.

Decyzja ta spowodowała dalsze zmiany w niższych ligach małopolskich. Zwolnione przez Unię Tarnów miejsce w IV lidze mógł w tej sytuacji zająć MKS Trzebinia. Zarząd tego klubu skorzystał z tej opcji, zgłaszając gotowość gry na czwartoligowych boiskach.

- Zdecydowaliśmy się przystąpić do rozgrywek IV ligi. Jesteśmy na to gotowi pod względem organizacyjnym. Myślę, że drużyna też poradzi sobie na tym poziomie. Gra na tym szczeblu rozgrywkowym wiąże się z wyższymi kosztami, zwłaszcza jeśli chodzi o transport. Czekają nas wyjazdowe mecze z drużynami z całego województwa. Pilnujemy budżetu i nie przekraczamy go. Będziemy oczywiście starać się pozyskać dodatkowe fundusze od sponsorów, aby klubowy budżet jeszcze zwiększyć. Myślę, że sobie poradzimy. Z zawodnikami mamy już praktycznie dopięte tematy finansowe. Jeśli chodzi o wynagrodzenia, to są to podobne koszty jak w V lidze. U nas nie ma kominów płacowych. Nie obiecujemy nie wiadomo jakich warunków finansowych. Nie chcemy, żeby powtórzyła się sytuacja z ubiegłego roku – mówi Tomasz Kobierecki, prezes MKS Trzebinia.

Na najbliższy weekend (3 sierpnia) został zaplanowany mecz pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu

Piłki Nożnej Chrzanów pomiędzy MKS Alwernia i MKS Trzebinia. Przypomnijmy, że start nowego sezonu V ligi został zaplanowany na weekend 10/11 sierpnia.

Tymczasem rozgrywki IV ligi rozpoczynają się tydzień wcześniej, czyli 3 i 4 sierpnia. Zgodnie z terminarzem „żółto-czarni” mieliby zainaugurować rozgrywki od domowego spotkania z Pcimianką Pcim. Mecz ten najprawdopodobniej zostanie jednak przełożony na późniejszy termin.

Tymczasem cały czas trwa kompletowanie kadry zespołu MKS Trzebinia. Wiadomo, że drużynę opuszczają bramkarz Eryk Nowicki, środkowi pomocnicy Danylo Hurenko i Jan Koźlik, skrzydłowy Rostysław Shkitun, napastnik Adrian Wójcik oraz boczny pomocnik Szymon Kurek, który przeniósł się do Świt Krzeszowice. Niewykluczone, że w zespole pozostanie środkowy defensor Aleksander Sucharski, wypożyczony ostatnio z Cracovii.

Do zespołu mają dołączyć wracający do MKS środkowy obrońca Marcin Kalinowski (z Victorii Jaworzno) i napastnik Hamed Arfa (ostatnio Niwa Nowa Wieś), a także środkowy defensor Maciej Dobrowolski (z Nadwiślanina Gromiec) i Piotr Piekarczyk (Orleża Rudawa).

Na testy do trzebińskiego klubu trafili Igor Kurdziel (młody bramkarz Świt Krzeszowice) oraz skrzydłowy Filip Macek, który w przeszłości bronił barw Ursusa Warszawa. Na razie nie wiadomo, czy zasilą szereg MKS.

Wiadomo natomiast, że do Trzebini nie trafi jednak Michał Kowalik, który ostatecz-



Hamed Arfa (biała koszulka) ma ponownie zagrać w MKS Trzebinia

nie zdecydował się pozostać w Victorii Jaworzno.

W ostatnim przedsezonowym sparingu trzebinianie pokonali 2-0 KS Chełmek. Spotkanie było ciekawym widowiskiem. Mimo upału kibice, którzy wybrali się na stadion przy ul. Kościuszki w Trzebini, mieli okazję obejrzeć sporą liczbę okazji bramkowych, stworzonych sobie przez oba zespoły.

Gospodarze wyszli na prowadzenie w 6. minucie, gdy zamykający akcję Oskar Chechelski popisał się efektywnym uderzeniem pod poprzeczkę. W pierwszej odsłonie MKS

miał jeszcze kilka swoich okazji do zdobycia gola, ale był nieskuteczny. Swoje szanse mieli także goście, na drodze których za każdym razem stawał bardzo dobrze dysponowany Tomasz Wróbel.

Drugą połowę trzebinianie rozpoczęli niemal identycznie jak pierwszą. W 50. minucie po akcji Oskara Chechelskiego do siatki trafił Hamed Arfa, ustalając wynik meczu na 2-0.

- Niewykorzystane sytuacje prowokują gdzieś, że przeciwnik później swoje szanse i robi się wymiana ciosów. Czekają nas jeszcze dużo pracy nad skutecz-

nością. Dzisiaj co prawda nie straciliśmy gola, ale biorąc pod uwagę ilość sytuacji stworzonych przez przeciwnika, musimy jeszcze popracować nad koncentracją – mówi Piotr Chłipała, trener trzebińskiego MKS.

MKS Trzebinia - KS Chełmek 2-0 (Oskar Chechelski 6, Hamed Arfa 50)

Trzebinia: Wróbel - Sieczko, M. Dobrowolski, Jampich, Zembol, Macek, Zybiński, Kikla, Balcer, Chechelski, Arfa oraz Kurdziel, Piekarczyk, K. Kalinowski, Uchacz, Wanat, Rejdych

Michał Koryczan

Przedsezonowe strzelanie

Drużyny piłkarskie z naszego regionu szlifują formę przed zbliżającym się startem nowego sezonu.

Grający w krakowskiej okręgówce Świt Krzeszowice odniósł drugie zwycięstwo sparingowe. Po wygranej z Nadwiślaninem Gromiec, tym razem pokonał 2-0 Bibiczanek Bibice. Bramki dla drużyny prowadzonej przez Rafała Boguskiego strzelili Wojciech Rozmus i Krystian Kuczak.

Beniaminek wadowickiej okręgówki Fablok Chrzanów pokonał 2-1 Bolesława Bukowno. Bramki dla chrzanowskiej ekipy zdobyli Damian Lickiewicz i Przemysław Ruczyński.

Inny z naszych przedstawicieli w wadowickiej klasie

okręgowej, czyli Nadwiślanin Gromiec zremisował 2-2 z piątoligowym KS Chełmek.

Spadkowicz z okręgówki - Polonia Luszowice w pierwszym przedsezonowym sparingu dostał spore lanie od Sankowii Sanka, przegrywając z nią aż 2-7. Bramki dla Polonii strzelili Wojciech Jedynak i Arkadiusz Szozda.

Zespół z Sanki notuje ostatnio dobrą passę. W swoim drugim meczu kontrolnym pokonał 4-3 Arkę Babice. Sankowia ma za sobą także pierwszy mecz w Pucharze Polski na szczeblu PPN Kraków. Ekipa z Sanki wygrała z Tęczą Piekary 2-1 (gole zdobyli Dominik Sieprawski i Mateusz Cyganik) i awansowała do kolejnej fazy tych rozgrywek.

W meczu kontrolnym Korona Mętków przegrała 3-4

z MKS Libiąż. Dwie bramki dla zwycięskiej drużyny strzelił Jakub Jochymczyk, a po jednym trafieniu dorzucili Bartosz Matyja i Oskar Żbik.

Dwa sparingi ma za sobą MKS Alwernia. W pierwszym spotkaniu drużyna pokonała 7-5 Spartę Przeginia Narodowa-Duchownia. W drugim natomiast wygrała ze Startem Kamień 5-2 (dwa gole zdobył Dawid Kurzański, a po jednym trafieniu dorzucili Artur Knapik, Kamil Boroń oraz Hubert Matys).

Efektowne zwycięstwo w meczu kontrolnym odniósł SPRiN Regulice, pokonując 7-1 Koronę Lgota. Skutecznością w tym spotkaniu popisał się Piotr Knapik, który zdobył pięć bramek. Po jednym golem strzelili Wojciech Sikora i Paweł Matusik.

(MK)

Puchary czas zacząć

W najbliższy weekend szykują się pojedynki pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Piłki Nożnej Chrzanów.

Do pucharowej rywalizacji na szczeblu chrzanowskiego podokręgu piłkarskiego zgłoszonych zostało 20 zespołów.

Większość meczów pierwszej rundy odbędzie się w weekend 3/4 sierpnia. Jedno spotkanie będzie rozegrane w środę, 7 sierpnia.

Druga runda została zaplanowana na 10/11 sierpnia. Drużyny z V ligi i okręgówki swoje mecze, w przypadku awansu, zagrają jednak w innym terminie, bo we wspomniany weekend rozpoczynają rozgrywki ligowe.

Wywalczonego w zeszłym roku trofeum na szczeblu PPN

Chrzanów broni Victoria Jaworzno, która w finale pokonała Nadwiślanina Gromiec.

Od czasu reaktywacji chrzanowskiego podokręgu piłkarskiego rozegrano 21 finałów Pucharu Polski na jego szczeblu. W trzynastu z nich wystąpił trzebiński MKS, zwyciężając aż jedenastokrotnie.

Pucharowe zwycięstwo na szczeblu PPN Chrzanów daje awans do rywalizacji na poziomie wojewódzkim. Triumf na tym etapie jest z kolei przepustką na szczebel centralny Pucharu Polski. W tym stuleciu tylko dwa kluby piłkarskie zrzeszone w chrzanowskim podokręgu zdołały to osiągnąć. W 2006 r. dokonał tego Fablok Chrzanów, a w 2014 r. trzebiński MKS.

Pary pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu PPN Chrzanów

MKS Alwernia - MKS Trze-

binia (sobota, 3 sierpnia, godz. 18)

SPRiN Regulice - Victoria Jaworzno (środa, 7 sierpnia, godz. 18)

Zryw Brodła - Fablok Chrzanów (niedziela, 4 sierpnia, godz. 18)

MKS Libiąż - Nadwiślanin Gromiec (sobota, 3 sierpnia, godz. 16)

Jutrzenka Ostrężnica - Zgoda Byczyna Jaworzno (sobota, 3 sierpnia, godz. 17.30)

Polonia Luszowice - LKS Żarki (sobota, 3 sierpnia, godz. 17)

Nadwiślanka Okleśna - Ciężkowianka Jaworzno (sobota, 3 sierpnia, godz. 17)

Korona Lgota - Zagórzanka Zagórze (sobota, 3 sierpnia, godz. 17)

Tęcza Tenczynek - Korona Mętków (sobota, 3 sierpnia, godz. 18)

MKS II Trzebinia - AP 21 Chrzanów (niedziela, 4 sierpnia, godz. 18)

(MK)



Chrzanowska Cal. Henryka wymaga remontu. Wiadomo to od lat, ale nic się nie dzieje. Pojawiła się jednak nadzieja, bo burmistrz jest konsekwentny. Jak dwa lata temu liczył, że sytuację odmieni jakaś europejska czy rządowa dotacja, tak na gwiazdkę z nieba liczy nadal.

26-latek z Trzebini uderzył w znak i uciekł z miejsca zdarzenia. Szybko wpadł. Policjanci znaleźli go w domu. Okazał się jednak, że wcześniej chyba coś wypił lub zażył. Nie wiadomo co, bo o ile był w stanie uciekać, to w alkomat już nie miał siły dmuchnąć.

Dziki wąż gdzie popadnie. Do parków, ogródków, buchtują przy śmietnikach... Zachowują się jak na swoim, choć dawno powiedzieliśmy, że to nasze. Ale do nich to nie dociera. Ponoć jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest wprowadzenie prawa do powszechnego posiadania broni. W końcu będzie okazja wycelować w uciążliwego sąsiada i stanimy się amerykańskim rajem.

Budowa trzebińskiej Manufaktury coraz bliżej finału i coraz droższa. Burmistrz przekonuje, niczym wizjoner, że powstaje miejsce na miarę XXII wieku. Dla kontrastu jest kilka obiektów w gminie rodem z XIX wieku, gdzie wszystko zgrzyta i się sypie. By zachować równowagę, do nich nikt nie ma zamiaru dokładać.

Nad trzebińskim Balatonem jest głośno. Właściwie to rzecz normalna i nikomu by nie przeszkadzała, gdyby nie godzina 3 nad ranem i ryczący megafon o tej porze. Hałas więc jednak niektórym przeszkadza. Na szczęście nie wszystkim, bo np. miejscowym władzom niekoniecznie.



„Gwiazda tatrzańskich szlaków” - zatytułował swoje zdjęcie opublikowane w naszej facebookowej grupie Przemek Mosur-Darowski.

Zdjęcie, które zamieścił, pochodzi z okolicy Antałów-ki w Zakopanem. A rzeczoną gwiazdą jest Lusja - suczka rasy Jack Russell terrier.

Przemek jest z zawodu dziennikarzem. Specjalizuje się w tekstach historycznych, szczególnie o tematyce II wojny światowej, a pasję fotograficzną uprawia amatorsko, ale regularnie. W naszej grupie PRZEŁOMowe Kadry jest od lutego. Prowadzi swój profil na Instagramie ze zdjęciami starej architektury, ze szczególnym uwzględnieniem podhalańskich chat.

(taj)

przełomowe
KADRY



Jak ten czas leci

■ Głośno zrobiło się wokół pomysłu budowy drogi z Zatora do Wo-
li Filipowskiej. Miałyby przeciąć Puszczę Dulowską i przyblokować
wejście do lasu. Po upublicznieniu tych planów, kilkaset osób zapro-
testowało.

*Puszcza nie ma szczęścia, bo co rusz ktoś chce wokół niej budować ja-
kieś drogi. Na szczęście strona społeczna pozostaje skuteczna w bloko-
waniu tych pomysłów.*

■ Przy ulicach Chrzanowa, na płatnych parkingach, pojawiają
się samochody wystawiane do sprzedaży. I tak stoją po wiele dni
niczym w autokomisie. Niektóre na zagranicznych, nieaktual-
nych blachach. Za szybami mają ten sam numer telefonu kontak-
towego. W taki sposób handlarze korzystają z publicznej prze-
strzeni, aby sprzedawać swoje pojazdy. Gdyby jeszcze za to par-
kowanie płacili...

*Obecnie samochodów oferowanych do sprzedaży jest jakby mniej, za to
pełno jest starych, zdezelowanych pojazdów reklamujących sprzedaw-
ców. Na razie nikt skutecznie z nimi walczyć nie potrafi.*

■ Pojawił się trzeci kandydat w nadchodzących wyborach na bur-
mistrza Trzebini. Obok Adama Adamczyka i Stanisława Szczurka
wystartuje Grzegorz Żuradzki w barwach PiS. W wywiadzie dla
„Przełomu” mówi, że w gminie mamy do czynienia z apogeum ko-
lesioństwa. Najwięcej pieniędzy dostają te osiedla i sołectwa, które
są związane z burmistrzem. Deklaruje starania o budowę dwóch
obwodnic miasta i troskę o przychodnie zdrowia przypominające
obiekty z minionej epoki.

*W sumie szkoda, że Żuradzki nigdy nie został burmistrzem, bo żaden
od tego czasu żadne z tych spraw nie popchnął.*

■ W Trzebini są dwie gminne spółki: Usługi Komunalne, świadczą-
ce wciąż usługi wywozu śmieci w gminie, i Miejski Zarząd Nieru-
chomości. Obie za rok 2013 przyniosły straty. W sumie prawie 4 mln
zł. Do obu musi więc dopłacać gmina. Burmistrz Stanisław Szczurek
uważa, że kołem ratunkowym dla obu byłoby ich połączenie.

*Do połączenia nie doszło, a obie spółki formalnie wciąż funkcjonują.
MNZ działa faktycznie nadal przynosząc straty, a UK są w wiecznej li-
kwidacji.*

■ Handlowcy z targowiska przy Szpitalnej narzekają na sprzeda-
jących na lokalnym targu cudzoziemców i chcą ich stąd wykurzyć.
Konkurencja ma zaniżać ceny i nie płacić podatków.

*To napięcie trwało dość długo, ale wszystko wskazuje na to, że doszło do
porozumienia. Bułgarzy, Rumunii handlują w Chrzanowie nadal ku
radości klientów.*

TAK BYŁO...

Zalew Chechło w Trzebini 68 lat temu

**Bardzo ciekawe zdjęcie pojawiło
się na naszej facebookowej
grupie PRZEŁOMowe Historie.
Leszek Morawiecki wyszukał je
w swoich zbiorach.**

Fotografia została wykonana ok. 1956 r.
od strony dzisiejszego, nowego pomostu.
W tle zatoka portu ówczesnej Ligi Przy-
jaciół Żołnierza (w 1962 r. przekształcona
w Ligę Obrony Kraju). Zwraca uwagę stro-
my i dziki brzeg zalewu Chechło, a przy
nim łódź wiosłowo-żaglowa Dezeta. Da-
lej drewniany pomost, obecnie istniejący
w tym samym miejscu.

Zbiornik Chechło istnieje od lat 40. XX
wieku. Decyzję o powstaniu tam zapory
podjęli Niemcy podczas II wojny świato-
wej, ze względu na zapotrzebowanie lo-
kalnego przemysłu na wodę.



(ŁD) Zatoka zalewu Chechło, przy której jest zlokalizowany ośrodek żeglarski

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Joanna Biel
Marek Oratowski,
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Szyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 6 500

Biura ogłoszeń

Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30

Reklama i promocja

697 358 999



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL**



**IZBA
WYDAWCÓW
PRASY**

Ogłoszenia, reklamy
i teksty promocyjne
nie stanowią materiału
pochodzącego od
wydawcy.
Redakcja zastrzega
sobie prawo skracania
i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć
niezamówionych nie
zwracamy.